

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty), Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Całkowite poparcie Francji dla Polski Ambasador francuski złoży kategoryczne oświadczenie w Rzymie

Paryż, 19. 8. (r) W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że ambasador Francois Poncet, który właśnie wyjechał do Rzymu, otrzymał polecenie poinformowania rządu włoskiego o stanowisku Francji i jej całkowitym poparciu dla Polski w kwestii Gdańska. Ambasador otrzymał instrukcję złożenia tego oświadczenia w tonie jak najbardziej stanowczym, nie pozostawiającym żadnych wątpliwości. Nie będzie to specjalne demarche, lecz jedynie przedstawienie stanowiska Francji przy pierwszej nadarzącej się sposobności.

Poza tym ambasador Francji w Rzymie ma polecenie szczególnie bacznego obserwowania

wydarzeń, rozgrywających się na odcinku węgierskim.

Wybuch na razie nie grozi

oLndyn, 19. 8. (r) Koła polityczne przyjęły z dużym zadowoleniem do wiadomości ostrzeżenie, jakie ambasador Henderson złożył podsekretarzowi stanu Weizsäckerowi. Równocześnie ambasador oświadczył gotowość poinformowania Ribbentropa lub nawet samego Hitlera o stanowisku rządu brytyjskiego i w tym celu byłby skłonny wyjechać w okoicę Salzburga.

We wtorek ministrowie brytyjscy będą radzić nad sytuacją międzynarodową. Fakt, że po tej naradzie premier wraca do Szkocji jest uważany za dowód, że wybuch w najbliższym czasie nie grozi. W tym samym duchu komentuje się fakt, że prezydent Roosevelt kontynuuje swą podróż wypoczynkową po Atlantyku, odbierając jednakże codziennie raporty o sytuacji europejskiej.

Węgry szukają ratunku przed naciskiem Berlina

Rzym, 19. 8. (r) Koła polityczne komentują z zainteresowaniem pośpiech, z jakim odbywają się rozmowy hr. Csaky w Rzymie. Co do treści rozmów krążą rozmaite plotki. Mówi się nawet, że węgierski minister przywiózł jakieś orędzie od Hitlera do Mussoliniego. Najwięcej wiary znajduje wersja że hr. Csaky szuka u Mussoliniego poparcia wobec nieustannych nacisków Hitlera.

Londyn, 19. 8. (r). „Daily Express“ donosi z Rzymu, że hr. Csaky, wyjeżdżając do Niemiec otrzymał od regenta Horthy'ego dokładne instrukcje, by przeciwstawił się żądaniom niemieckim i że minister od tych instrukcji do-

tychczas nie odstąpił. Rzesza domaga się w dalszym ciągu prawa przemarszu wojsk niemieckich przez terytorium węgierskie, kusząc równocześnie Węgrów perspektywą koncesji terytorialnych kosztem Słowacji i Rumunii. Równocześnie jednak Berlin podburza Słowaków, by wysuwali pod adresem Węgier żądania terytorialne odnośnie ziem, które utracili w jesieni, by w ten sposób stworzyć Węgom przedsmak trudności, o jakie może ich przyprowadzić Rzesza na wypadek niezaspokojenia jej żądań. Środek ten służy do wzmocnienia nacisku na Budapeszt.

dają obecnie nie mniejszą wagę niż w roku 1937. Uwagi większości Komisji Mandatowej nie są wiążące dla Rady Ligi Narodów, aczkolwiek mogą utrudnić powzięcie jednomyślnej uchwały. W każdym razie Izba Gmin ma jeszcze wiele do powiedzenia o Palestynie.

„News Chronicle“ pisze, że Anglia nie może w tym wypadku postąpić tak jak by postąpiły inne kraje, ignorując całkowicie raport Komisji Mandatowej. Rada Ligi Narodów może poświęcić więcej uwagi temu problemowi i ocenić wysiłki rządu angielskiego, aby znaleźć rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego.

„Daily Express“ stwierdza, że mandat palestyński jest źródłem nieustannych kłopotów i naraził Anglię na bardzo znaczne wydatki. Możemy więc rzec się mandatu, nie czekając na zgodę Ligi Narodów. Francja nawet się nie naradziła z Genewą, gdy przekazała Turcji część obszaru mandatowego, a mianowicie Aleksandrette.

„Daily Mail“ podnosi, że zdaniem Komisji Mandatowej, Anglii nie wolno ograniczyć żydowskiej imigracji lub wydać zakaz sprzedaży ziemi Żydom ani też wprowadzić konstytucji, któraby podporządkowała Żydów arabskiej większości. Jednym słowem, mandat jest instytucją bardzo kosztowną niezależnie od jakichkolwiek okoliczności politycznych. Takie stanowisko jest zgola bezsensowne i przewidzieć należy, że Rada Ligi Narodów takiej opinii nie zaakceptuje.

Niemiec skupował bilon

Warszawa, 19. 8. (Sin). Policja aresztowała w Starogardzie Niemca Herberta Bora, kasjera oddziału Danziger Privat Aktienbank. W ubiegłym tygodniu Bor przy pomocy woznego banku, Wendego, skupował bilon, a klientom odmawiał zmiany papierowych pieniędzy na bilon, tłumacząc się brakiem drobnej monety. Podczas przeprowadzonej rewizji stwierdzono, iż bank posiadał większe zasoby bilonu oraz zauważa się, że p. Bor zbyt często wyjeżdżał do Gdańska.

Masowa kolonizacja Negewu?

Londyn, 19. 8. ŻAT. „Star“ donosi, że głównym celem wyjazdu Wysokiego Komisarza Palestyny do Londynu jest przedyskutowa-

nie z ministrem kolonii planu, dotyczącego masowej kolonizacji Negewu, w myśl projektu p. Zissu.

Stanowisko prasy angielskiej wobec sprawozdania Komisji Mandatowej

Londyn, 19. 8. ŻAT. Cała prasa angielska omawia w szeregu artykułów dopiero co ogłoszone sprawozdanie Komisji Mandatowej

o Palestynie oraz ogłoszony równocześnie komentarz rządu palestyńskiego. Omawiając w artykule wstępnym fakt, że większość Komisji Mandatowej wypowiedziała się przeciwko Białej Księdze. „Times“ zauważa, że pewne uwagi komentarza rządowego nie są zbyt przekonywujące. Propozycje konstytucyjne stanowią problem hipotetyczny i byłoby nierozsądnym opierać na tym wiarę w pokojowy rozwój Palestyny w okresie najbliższych 10—15 lat.

Poza tym rozważania Komisji Peela posła-

UPOMINKI Z LETNISK
praktyczne i luksusowe po b. niskich cenach
Zamówienia listowne lub przez frachciarza
KORZYSTAJCIE Z NASZEJ WYSPRZEDAŻY SIERPNIOWEJ!
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:

W KROLESTWIE MISTYKI

(J. D.). KRAKÓW, 20 sierpnia.

Było to, zdaje się, rok temu, gdy w parlamencie brytyjskim powstał ze swego miejsca jeden z posłów, poprosił speakera o głos i złożył na jego ręce następującą interpelację: czy rząd Jego Królewskiej Mości nie byłby skłonny, za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie, przedstawić rządowi niemieckiemu celowość, a nawet konieczność, ożenienia Hitlera? Anglicy, przyzwyczajeni już do faktów namiętnego debatowania parlamentu brytyjskiego nad arcyważnym zagadnieniem hodowli kanarków w okresie, gdy kontynentalnym Europejczykom wydaje się, że trzeszczą nad nimi wiązania pokoju — nie przejęli się zbyt tą frapującą interpelacją. Ale flegmatyczny interpellant ciągnął dalej: Doświadczenie bowiem wykazało, że mężowie stanu, obarczeni rodziną, mają więcej poczucia odpowiedzialności za los swój, swej rodziny i swego kraju od „zwykłych“ kawalerów, gotowych przeciw często stawiać swe życie i swą karierę w grze va banque. Gdyby Hitler miał żonę, której musiałby poświęcić część swych zainteresowań, gdyby miał dzieci, które musiałby go obchodzić, gdyby miał ognisko rodzinne, na którego spokoju i stabilizacji by mu zależało — świat nie byłby tak szarpany ciągłym strachem wojny. O Goeringu mówiono swego czasu, że jest złym duchem Hitlera, którego ustawicznie podjuzza do awantur wojennych. Ten nieustraszony lotnik z eskadry Richthofena, biorący zresztą odwagę swoją z nałogowego używania pewnego narkotyku, przemienił się po niedawnym swym ożenku z Emmą Sonnemann w dobrodusznego grubasa, którego w Niemczech i za granicą zaliczają już do zwolenników umiarkowanej polityki.

Gdy wiadomość o tej osobliwej interpelacji przyszła na nasze biurko redakcyjne, mieliśmy z nią nie mało kłopotów. Na decyzji o jej zamieszczeniu w gazecie zaciążyły względy na ustawę, zabraniającą atakować głowę obcego państwa. W umysłach naszych powstało wówczas przekonanie, że przypisywanie kanclerzowi Hitlerowi jedynie jakichś osobistych, raczej prywatnych motywów w jego pociągnięciach politycznych, może być — w ówczesnych warunkach — przez cenzurę prasową uważane za uwłaczające czci głowy państwa niemieckiego i gazeta mogłaby ulec z tego powodu konfiskacie. Natomiast dziś krążą po prasie światowej pogłoski o planach matrymonialnych kanclerza Hitlera, a niejeden ze zwykłych czytelników, snuje na marginesie tych pogłosek refleksje napewno identyczne, które wypowiedział w komentarzu do swej interpelacji wspomniany na wstępie członek parlamentu brytyjskiego.

Los setek milionów ludzi, szczęście państw, narodów, miast i rodzin spoczęły w ręku jednego człowieka. Określenie takie nie ma w sobie — w obecnych warunkach — nic pochlebnego dla Hitlera, stanowi jedynie stwierdzenie całkowitej odpowiedzialności, jaka obarcza życie i późniejsze imię kanclerza za to, co się dzieje i za to, co się jeszcze stanie.

Kontury tej odpowiedzialności rysują się już dziś w postaci straszliwej. Wojna będzie oznaczala zagładę Niemiec i hekatombę ofiar świata cywilizowanego. Taki wynik wojny włoży w usta przyszłych pokoleń niemieckich i wszystkich innych narodów ciężkie słowa oskarżenia przeciw człowiekowi, który dla prywatnych ambicji wzniesienia swego tronu daleko od ludzi, a blisko Boga, rozpoczął rzeź światową. Wieczny pokój będzie wymagał od Niemiec zupełnej likwidacji hitlerizmu, albowiem pokój i hitlerizm są pojęciami wzajemnie się wykluczającymi i jedno z nich stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla drugiego: pokój jest wrogiem hitlerizmu, bo pokój jest wrogiem wszelkiej nienawiści, a hitlerizm jest wrogiem pokoju, bo hitlerizm żyje i oddycha tylko nienawiścią. Wreszcie kontynuowanie obecnego stanu wojny nerwów nie może się zakończyć zwycięstwem dla Hitlera. Wcześniej czy później — raczej wcześniej, niż później — muszą się wyczerpać dróbne pokłady niemiec-

kiego „morale“, niemieckiej psychiki, niemieckiego gospodarstwa. W tych ostatnich dwóch wypadkach, w których hitlerizm zostanie wypędzony przez pokój, jak mroki nocne bywają rozpraszane przez promienie słoneczne i gdy zniecierpliwieni zbyt długo trwającą wojną nerwów obywatele niemieccy puszcza w ruch swe pięści przeciw Hitlerowi — kanclerzowi grozi druzgocąca niesława w oczach własnego narodu.

Czy w swej samotni skalnej w Berchtesgaden kanclerz Hitler zastanawiał się nad końcem swej błyskawicznej kariery? Czy otrzymał od astrologów jakąś odpowiedź, w jaki sposób pamięć o nim runie do nizin: przez pchnięcie sztychem własnych rodaków, niebezpiecznie rozkołysanych w swych nadziejach pano-

Dr. med. ELIASZ ZWIEFACH

chor. uszu nosa gardła i krtani

POWRÓCIŁ

KRAKÓW, MICHAŁOWSKIEGO 6. Tel. 205-11

wania nad światem, a sromotnie rozczarowanych przeraźliwie mierną proporcją środków i celów, czy też dopiero przez zwycięskie chorągwie pułków zjednoczonego świata, któremu Hitler odważa się stawić czoła?

Tylko od kanclerza zależy los pokoju i wojny. Ale czym kanclerz będzie się powodował w swych decyzjach? Logiką mózgu, czy popędami serca, zwykłym wyrachowaniem, czy też biczem fantazji? Być może, że prasa światowa trochę mylnie ocenia źródła inspiracji Hitlera, gdy doszukuje się ich jedynie w logice. Mawiano też: teraz gdy Anglia zawarła formalny i faktyczny sojusz z Francją, Hitler nie odważy się na wojnę. Potem zapomniano już o sojuszu anglo-francuskim i uważano go za zjawisko zupełnie zrozumiałe od samego początku. Mawiano zatem: Hitler ciągle nie wierzy, że Anglia będzie się bić. Niech Anglia przekona go o swej gotowości bojowej nie tylko przez miliardy funtów, wydawane na zbrojenia, ale i przez zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej. Zyczeniu temu stało się zadość i oto znów mawia się: Hitler prze do rozgrywki wojennej z Anglią i Francją, mając u swego boku faszystowskie Włochy. Trzeba zamknąć Morze Śródziemne przez wciągnięcie Turcji do frontu pokoju, aby zmniej-

LEKARZ CHORÓB DZIECI

Dr. G. Spira-Lewingerowa
powróciła

KRAKOWSKA 13 TELEFON 113-07

zyć do minimum wszelkie możliwe nadzieje państw osi. Turcja znalazła się szybko w obozie anglo-francuskim. Pierścień na Morzu Śródziemnym zacisnął się szczelniej. W obozie frontu pokoju znalazła się Polska, Rumunia, Grecja i Portugalia. Powiedziano wtedy: Trzeba koniecznie porozumieć się Rosją sowiecką. Gdy będziemy mieli Rosję za sobą, Hitler nie odważy się nawet wspomnieć o wojnie. Sama Rosja ze swymi 180 milionami ludzi będzie

PODZIĘKOWANIE

W Panu Dr LEOPOLDOWI LINDENFELDOWI, Prym. Oddziału Urologicznego Szpitala Żydowskiego w Krakowie za szczęśliwie przeprowadzoną operacją i beziinteresowną, ojcowską opieką, jak również W. PP. Dr W. Abendowi, Dr J. Sprze i Dr E. Lernerowi za troskliwą opieką podczas choroby, Siostram: Guście i Racheli oraz Marysi za opieką i trud, składam serdeczne podziękowanie wdzięczne
HANKA SIEBZEHNEROWNA.

gwarancją pokoju. Rozmowy z Rosją sowiecką są już na ukoczeniu i niezadługo prawdopodobnie sojusz wojskowy anglo-francusko-sowiecki będzie faktem dokonany. Trzeba teraz włączyć ołówki do ręki i liczyć: Anglia 45 milionów ludzi, Francja 43 miliony ludzi, Polska 36 milionów ludzi, Turcja 20 milionów ludzi, Rumunia 20 milionów ludzi, Rosja sowiecka 180 milionów ludzi, a Grecja, a Holandia, a Szwajcaria, a Belgia, a państwa skandynawskie i bałtyckie, a wojska kolonialne imperiów Wielkiej Brytanii i Francji, a Stany Zjednoczone — toż to właśnie cały świat! W wojnie błyskawicznej Hitler mógłby teoretycznie pokonać jedno lub dwa państwa, ale nie cały świat. W wojnie zaś pozycyjnej, obliczonej na lata, wszelkie rachuby na pokonanie całego świata przez Niemcy w połączeniu z Włochami są absurdem, za którego wiarę nawet w zakładzie da obłąkanych przechodzi się pod szczególną czujność psychiatrów. W Niemczech niewątpliwie potrafią liczyć i obliczać siły swoje i obce. Niewątpliwie obliczenia takie przeprowadza także Hitler. A zatem, jeżeli mimo otrzymanych wyników dalej pcha się na rozłożone beczki prochu z płonącymi żagwiami swej imperialistycznej zachłanności — cóż wtedy? Dalej operować logiką? Dalej prowokować inteligencję i przywoływać przebywający w zaświatach zdrowy rozsądek?

Nie. W całym łańcuchu ostatnich wydarzeń, prowokacji i wypadków nie ma ani jednego ogniwa o temperaturze normalnej, pokojowej, o temperaturze przeciętnej logiki. Wszystko jest rozgrzane jakąś nieokiełznaną mistyką, wirującą w zachmurzonych regionach lub buńczuczną fantazją, wywodzącą swój ród w prostej linii z nieprawdopodobnego tempa kariery politycznej wodza narógowego socjalizmu. W tych warunkach próby odgadnięcia celów, ku którym ostatecznie dąży Hitler przypominają próby strzelania do celu w ciemnym pokoju. Może się zdarzyć, że strzał będzie celny, ale będzie to raczej dzieło przypadku, niż systemu. W planach Hitlera leży fantazja, w prasie niemieckiej króluje wszechwładnie fantazja, na fantazji i mistyce spoczywają obecne Niemcy. I gdybyśmy na Niemcy patrzyli z jakiej odległej planety, moglibyśmy z platończym zainteresowaniem śledzić ruchy tego niesamowitego kraju i jego niezwykłych władców. Ale, niestety, z krajem tym jesteśmy związani nie dającym się rozerwać sznurem bezpieczeństwa. My, tzn. nie tylko ludność Polski, ale ludność całej planety ziemskiej. Bo eksplozja przegrzanego koła niemieckiego nie zatrzyma się przed granicami żadnego z państw globu ziemskiego. Złe przespana noc Hitlera, jego błysk gniewliwego humoru, cierpienie wątroby lub zęba, wzbudzające dodatkowy przypływ chmurnej pasji, — a guzik mobilizacyjny w Berchtesgaden idzie w dół i przez Europę przewala się ciężka nawałnica, lawinowo szerząca się po wszystkich kontynentach.

Dziwne drogi boliwijskiej polityki imigracyjnej

Opracowują plan „na szeroką skalę“, ale na razie...

La Paz, 19. 8. (ZAT) Rząd boliwijski, który unieważnił ostatnio wszystkie dawniej wydane zezwolenia imigracyjne i postanowił wpuszczać do kraju tylko po 250 imigrantów miesięcznie, powierzył ostatnio ministerstwu imigracji opracowanie planu zakrojonej na szerszą skalę akcji imigracyjno osadniczej.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi ZAT-nej, podsekretarz stanu w ministerst-

wie imigracji Alberto Estensoro oświadczył, że zastosowane w ostatnich miesiącach restrykcje imigracyjne zostały uchwalone głównie w celu rozwiązania problemu absorpcji imigrantów z ostatnich lat i rozmieszczenia ich po rządziej zaludnionych okręgach republiki.

— Boliwia — oświadczył minister Estensoro — odczuwa potrzebę większego zaludnienia Terytorium nasze jest tak wielkie, że z łatwo-

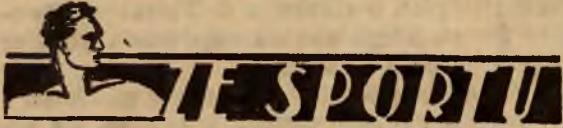
ią pomieścić i wyżywić by mogło 30 milionów ludności. To też zamierzamy obsadzić nie zaludnione obszary zdrowym i dającym się zaklimatyzować elementem imigracyjnym. Liczba imigrantów, którzy osiedlili się w Boliwii w ciągu ostatnich dwóch lat, nie zaspakają nawet jednej tysięcznej naszych potrzeb populacyjnych. W chwili obecnej opracowują własnie raport o możliwościach osadniczych i rozmieszczenia grup przychodzących w poszczególnych rzadko zaludnionych okręgach. Skoro tylko raport mój będzie gotowy, będzie on przedłożony rządowi wraz z opartym na nim planem zwiększonej imigracji. Ministerium imigracji obstarwać będzie przy możliwie jak najskrupulatniejszym wypełnieniu tego planu.

Przyszła polityka imigracyjna naszego rządu — dodał minister — zależeć będzie od wyników obecnych zakrojonych na szerszą skalę studiów w terenie, i żywić nadzieję, że rząd prezydenta Buscha już nie długo ponownie rozewrze wrota naszego kraju dla nowych imigrantów.

Wywiad z korespondentem ZAT-nej został zamieszczony w dzienniku prorządowym „La Nacion“, może zatem do pewnego stopnia uchodzić za miarodajną enuncjację rządu w kwestii imigracyjnej.

Według danych oficjalnych, ogłoszonych niedawno temu, w końcu 1938 mieszkało w Boliwii 5600 Żydów. Od tego czasu imigrowało do Boliwii około 7 tysięcy osób.

Boliwia, obejmująca obszar 1,333,050 km kw., liczy przeszło 3 miliony ludności.



MAKKABI KOMB. — HAGIBOR 3:0 (1:0)

Z okazji „Dnia KZOPN“ zorganizował Związek Krakowski mecz powyższych drużyn, spodziewając się zapewne, że zawody wywołają większe zainteresowanie. Okazało się jednak, że nadzieje w tym kierunku były bezpodstawne. Zbyt poważna różnica klasy dzieli obie drużyny, aby zawody ich mogły dostarczyć emocji.

Makkabi potraktowała mecz jako trening i wystąpiła bez szeregu graczy I-szej drużyny, a to bez Sonnenscheina, Kaufmanna, mgr Redera, Stiela i Bestera. Również Spanauf grał dopiero od pauzy. Mimo tego przewaga Makkabi była w wielu momentach przynajmniej i mogła ona również dobrze strzelić jeszcze raz tyle bramek.

W Makkabi wyróżnili się Haber, Hauptmann II i Kunstliger, który strzelił wszystkie bramki. Hagibor nadrabiał braki techniczne twardością. Sędzia mgr Latacz bardzo dobry.

5 MECZÓW O MISTRZOSTWO LIGI ROZEGRANYCH ZOSTANIE W DNIU DZISIEJSZYM

Dziś rozpoczyna się druga kolejka rozgrywek o mistrzostwo Ligi PZPN. W Krakowie Wisła gra z Warszawianką. W Warszawie Polonia z Pogonią. W Poznaniu Warta z Ruchem. W Łodzi Cracovia z Union Touring i w Chorzowie A. K. S. z Garbarnią.

IMPREZY Z OKAZJI „DNIA KOZPN“

Dziś rozegrane zostaną następujące mecze z okazji „Dnia KOZPN“. Team Łobzowianki i Nowowiejskiego z Krowodrzą, Olsza — Lagiewianka, Zwierzyniecki — Sokół Borek, Team Prądnicki i Rakowiczanki — Grzegórzecki, Nadwiślan — Victoria Kobierzyn oraz w Chelмку (godzina 15) reprezentacja Ligi okręgowej — Chelmek. Do reprezentacji Ligi okr. wyznaczonych zostało 2 zawodników Makkabi: Haber i Wohlfeiler.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

W dniu 26 i 27 bm. rozegrane zostaną w Łodzi III mistrzostwa lekkoatletyczne Polski juniorów. Z Krakowa startować będzie tylko jeden zawodnik Wojewoda (Cracovia), w skoku o tyczce i skoku wzwyż.

KOLARZE MAKKABI WALCZĄ WE LWOWIE

Dziś w niedzielę odbędzie się we Lwowie wyścig kolarski na trasie Lwów—Zółkiew—Lwów 100 km. o tytuł najlepszego kolarza żydowskiego w Polsce. Sekcja Kolarska ZKS „Makkabi“ w Krakowie, wysłała na powyższą imprezę drużynę w składzie: Hermann Józef, Polland Adolf, Kurtz Roman, Hermann Jan, rezerwa: Minc i Kauftheil. Kierownicy drużyn: Al. Choczner i H. Nachsatz.

Główna wygrana III-ej klasy

zł. 100.000

padła u nas
na Nr 9683

Kolektura „DAR“
KRAKÓW św. Anny 2.

Dwumilionowa armia niemiecka pod bronią -- we wrześniu

Berlin, 19. 8. (r) Oczekuje się, że w początkach września armia niemiecka będzie liczyć łącznie z wojskami lotniczymi 2.200.000 ludzi pod bronią. Jest to prawie trzykrotne zwiększenie sił wojskowych w stosunku do stanu, jaki istniał przed rokiem. Obok pułków normalnych tworzone są specjalne formacje ćwiczebne rezerwowe, które powstają na obszarach, gdzie zapowiedziane są manewry. Niemcy prowadzą masowe ćwiczenia w ramach poszczególnych korpusów. Największe manewry przewidziane są na linii Renu i na pograniczu polsko-niemieckim. Mają one osiągnąć punkt kulminacyjny w połowie września.

Fachowe niemieckie koła, oceniając dodatkowo zmotoryzowany sprzęt, wyrażają jednak zastrzeżenia co do poszczególnych fragmentów produkcji pracującej na potrzeby armii. Chodzi tutaj głównie o defekty motorów wynikłe wskutek użycia niedostatecznie wytrzymałych materiałów, które już w toku akcji manewrowej nie zdały egzaminu.

Manewry, jakie odbyły się w lipcu, na linii Zygryda, posiadały charakter walk pozycyjnych. Do akcji obronnej użyte zostały oddziały złożone z rezerwistów. Powstrzymywali oni napór „nieprzyjaciela“, którym byli żołnierze służby czynnej.

Z manewrów tych dowództwo niemieckie przekonało się, iż kiedy podczas pokju jedyna dywizja jest w stanie obsłużyć 10 km. linii fortyfikacyjnych, w czasie działań wojennych ta sama dywizja z wielkim trudem i wielkim wysiłkiem może utrzymać w swym posiadaniu odcinek fortyfikacji nie dłuższy, niż 1 i pół km.

Ponieważ linia Zygryda posiada długość bez mała 50 km. jej obsada bojowa w okresie zawieruchy wojennej wymagać musiałaby skoncentrowania więcej niż 30 proc. sił militarnych Rzeszy. Fakt ten automatycznie pozbawi niemieckie naczelné dowództwo możliwości swobody ruchów na innych frontach.

Też najbliższych manewrów niemieckich będzie przeprowadzenie „błyskawicznego ataku“ na z góry upatrzone obszary i miasta. Główny nacisk położony będzie na sprawność tak zwanych wojsk „szybkich“, to jest zmotoryzowanych plutonów, kompanii i batalionów, które pod zasłoną karabinów maszynowych i lekkich dział na zmotoryzowanych podwoziach będą wykonywały zleczone im zadania taktyczne.

**POWIETRZE
SŁONCE
I PLUTOS**
to fundamenty życia
Zjedz codziennie tabliczkę czekolady
MLECZNEJ-JASNEJ
FABRYKI CZEKOLADY
Plutos

a poznasz tajemnice zdrowia, siły i szczęścia
Wzmacnia ustrój kostny u dzieci
pobudza energię u dorosłych

Celem ostatnich manewrów dywizyjnych, jakie odbyły się w północnych i południowych Niemczech, było wypróbowanie sprawności oddziałów zmotoryzowanych, a przede wszystkim zorientowanie się w praktycznych możliwościach w przenoszeniu poszczególnych formacji z głębi kraju na pogranicze przy pomocy trakcji motorowej.

OBÓZ LEKKOATLETÓW PRZED MECZEM Z WĘGRAMI I FRANCJĄ

W dniach od do 7 września odbędzie się w Akademii WF na Bielanych, obóz dla zawodników wyznaczonych na mecze lekkoatletyczne 9—10 września z Węgrami w Budapeszcie i 16—17 września z Francją w Paryżu.

NOWY REKORD PLYWACKI ŚWIATA

Pływaczka holenderska Hesse'aars, ustanowiła w Rotterdamie nowy rekord świata na 100 y stylem klasycznym, uzyskując wynik 1,15,5.

PARKER POKONANY PRZEZ RIGGSA

W turnieju tenisowym o mistrzostwo Wschodu Stanów Zjednoczonych, finał przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo Riggsa nad Amerykaninem polskiego pochodzenia Parkrem w stosunku 1:6, 6:4, 6:4, 7:5.

6 PIĘSCIARZY DOŻYWOTNIO ZDYSKWALIFIKOWANYCH PRZEZ POLSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI

Na ostatnim posiedzeniu Polskiego Związku Bokserskiego, za czyny niegodne Polaków, zdyskwalifikowanych zostało dożywotnio 6 pięściarzy. Pięciu ślązaków, a to: Hertal, Świrk, Langer, Gregorowski (IKB) i Paterok (Ruda Śl.) oraz zawodnik łódzki Augustowicz (Geyer).

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ TENISOWY Z WĘGRAMI

Ostateczny skład reprezentacji tenisowej Polski na finałowy mecz o puchar środkowo-europejski z Węgrami 1—3 września w Budapeszcie, przedstawia się następująco: Tłoczyński, Hebda, Bawo-

Znowu zatrzymano statek z „nielegalnymi“

Haifa, 19. 8. PAT. Na wodach terytorialnych zatrzymano pod Nathania statek, wiozący 400 uchodźców żydowskich z Europy Środkowej. Nielegalnych imigrantów przewieziono do Haify.

Min. Csaky opuścił Rzym

Rzym, 19. 8. (t) Agencja Stefani donosi, że węgierski minister spraw zagranicznych Csaky opuścił w sobotę przed południem Rzym udając się samolotem do północnych Włoch, gdzie zabawi na wywczasach do poniedziałku.

DAWNY PROWODYR ARABSKICH BAND TERRORYSTYCZNYCH ZABITY W JERUZOLIMIE. Na Starym Moście w Jerozolimie został zabity dawny sekretarz „generalissimusa“ arabskich band terrorystycznych Abdula Razzeka i jeden z głównych przewodników terroru arabskiego, Fahmi-effendi Suffan. Ostatnio Fahmi-effendi był detektywem na służbie rządu palestyńskiego i przed kilku dniami w tym charakterze występował przed sądem wojskowym w Jerozolimie. — Niedaleko Kiriāt Anawim znaleziono zwłoki zabitego Araba.

rowski i Spychała. Drużyna wyjdzie pod kierunkiem dra Ożgi.

PRZEGLĄD PRASY

W Europie istnieje — „sprawa niemiecka“

Na nowe wyczyny propagandy niemieckiej, która usiłuje zasugerować Europie istnienie jakiejś „sprawy polskiej“, domagającej się rozwiązania przez jakieś porozumienie międzynarodowe, odpowiada jasno i niedwuznacznie na łamach „Robotnika“ redaktor Mieczysław Niedziałkowski, stwierdzając:

Pewna część prasy hitlerowskiej (nawet — nie cała jeszcze prasa hitlerowska) zaczęła od paru dni używać formuły:

„Konieczność szybkiego rozwiązania sprawy polskiej“.

Wynikałoby z artykułów odnośnych, że „sprawa polska“ stanowi jak gdyby przedmiot sporu pomiędzy „demokratycznym frontem“ a „rewizjonistycznym frontem autorytatywnym“.

Otóż Polska nie jest, oczywiście, żadnym przedmiotem niczyjego sporu, — jest samodzielnym i równorzędnym czynnikiem w polityce światowej. Jeżeli ktoś chce mówić o „sprawie polskiej“, jako o sprawie spornej, — to musi mówić jednocześnie i o „sprawie niemieckiej“, i o „sprawie francuskiej“, i o „sprawie brytyjskiej“, i o „sprawie amerykańskiej“ i o „sprawie japońskiej“, jako o sprawach spornych.

Bo w samej rzeczy! Wielu polityków brytyjskich dochodzi do wniosku, że należałoby wyzwolić Niemcy południowe spod dyktatury pruskiego Berlina. „Sprawa niemiecka“, jak na dłoni...

Nerwy p. Goebbelsa ponoszą go coraz to bardziej. Nerwy nie wytrzymały. Czyżby p. Goebbels chciał koniecznie, by likwidacja Niemiec zjednoczonych pod egidą pruskiego Berlina, stała się koniecznością dla innych narodów świata?

„Front pokoju“ dotychczas tak kwestii nie stawiał. Ale może ją tak postawić, gdy zajdzie potrzeba.

Zdaje się, że tylko takie postawienie sprawy będzie dla Berlina zrozumiałe. Ujęcie tego rodzaju pokrywa się z niedawnym artykułem „Kurierza Polskiego“, który pierwszy w całej prasie polskiej postawił tezę, że istniejąca w sercu Europy - Kartagina musi być zburzona. Nie ma innego sposobu zapewnienia Europy spokoju oraz poszanowania podstawowych zasad prawno - moralnych międzynarodowego współżycia.

To „caeterum censeo“ zaczyna się coraz częściej pojawiać na łamach prasy zarówno polskiej jak i zachodnio-europejskiej.

Hitlerizm musi być zniszczony — totalnie!

W sposób podobny, choć mniej radykalny stawia kwestię „Czas“, który godzi się z tym, by niemoralny system polityczny Rzeszy istniał nadal na użytek wewnętrzny, pod warunkiem, że władcy Rzeszy nie zechcą systemu tego transplutować w dziedzinę stosunków międzynarodowych.

Jeśli więc może być mowa o warunkach pokojowego rozwiązania obecnej sytuacji to przede wszystkim Niemcy hitlerowskie muszą wyrzec się swych niemoralnych systemów zarówno politycznego, jak i gospodarczego. Muszą zgodzić się z innymi narodami, że pewne zasady współżycia międzynarodowego jednak obowiązują i są już trwałą zdobyczą kultury politycznej świata.

Dopóki to nie nastąpi wszyscy muszą się jaknajstaranniej izolować od wpływu systemów i metod które potępiają. Wszelkie zaś próby przeszczerpienia ich na zewnątrz muszą być odparte i jeśli rozpęta się wielka zawierucha światowa — to przede wszystkim w obronie wspólnych liczących narodom zasad i metod, które rządzącej mają współżyciem międzynarodowym.

Nauczone ofensywą hitlerowską narody szerokiego frontu pokoju będą wiedziały w obronie jakich ideałów mają umierać i jaki spokój przyszłości muszą zwycięsko wywalczyć. Jest w tym ujęciu pewna krótkowzroczność.

Z całej istoty hitlerizmu, z jego dynamiki, która jest immanentną cechą ideologii i systemu wynika, że nie może on istnieć jedynie na użytek wewnętrzny, lecz musi nieuchronnie promieniować na zewnątrz. Inaczej przestanie być sobą. Czy można np. domagać się od Hitlera, by przestał wyzyskiwać dla swych imperialistycznych celów sprawy mniejszości niemieckich (w państwach sąsiednich, lub by przestał zatruwać inne państwa propagandą antysemitką. Hitlerizm musi być z powierzchni życia zmieciony w sposób — totalny.



Nareszcie zrozumienie

Niezwykle znamienity jest artykuł, jaki ukazał się w „Gazecie Polskiej“. Tematem artykułu jest sprawa inicjatywy propagandowej, jaka przez okres 6-ciu minionych lat spoczywała wyłącznie w ręku Hitlera. Ta ciągłość inicjatywy spowodowała u innych narodów stan jakiegoś oszołomienia, były one jakgdyby urzeczzone i nerwowo sparaliżowane. Jednym z najskuteczniejszych i najłatwiejszych w swym prymitywizmie chwytów była — demagogia antysemitka:

Kiedy powojenna Europa myślała naiwnie, że nadszedł dla niej czas bierności i spokoju, kiedy topiła w bezpłodnych dyskusjach podupadłą energię czynu, zdeorientowanym narodem niemieckim zawładnął człowiek, który nie szukał oryginalności i wielkości ideałów,

DLA OSÓB, CIERPIĄCYCH NA DNE, REUMATYZM, KAMICE I CUKRZYCE, naturalna woda gorzka FRANCISZKA-OZEFA brana rano na czczo, jest znakomitym środkiem regulującym czynność jelit i wpływającym dodatnio na ogólną przemianę materii. Zapyt. W. lekarza!

Wszędzie docierają macki hitlerowskiego polipa

Zasięg i źródła inspiracji antysemityzmu w Afryce pld.

Johannesburg. 19. 8. (ZAT) Na ostatnim posiedzeniu południowo afrykańskiego Board of Deputies referent zarządu ostrzegł przeciwko przesadnym wersjom na temat rzekomej groźby akcji antysemitkiej w Afryce Południowej. Założona ostatnio faszystowska organizacja „Africaansvolk“, na czele której stoi emerytowany generał Manie Maritz, czynna jest głównie w prowincji Cape. Ustrój tej organizacji wzorowany jest na ustrojach faszystowskiego i jawnie służy interesom „osi“ — głównie zaś Niemiec, występując nie tylko przeciwko Anglikom i Żydom, ale głównie za zwrotem Rzeszy niemieckiej terytoriów kolonialnych, nad którymi sprawowała rządy przed wojną światową. „Africaansvolk“ operuje znanymi akcesoriami goebbelsowskimi,

falsyfikatami w rodzaju „Protokołów Mędrców Syjonu“, dostosowanymi do „potrzeb rynku“ Afryki Południowej. Stałym i niemal jedynym przewodnim motywem tej propagandy jest przedstawianie Żydów jako wyłącznych winowajców wszystkich niedomagań życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Zasoby finansowe tej organizacji, której akcja propagandowa pochłaniać musi duże sumy, są „nieznana nego“ pochodzenia. Niemniej jednak nie należy przeceniać ani znaczenia, ani widoków powodzenia tego ruchu. Żywił antyfaszystowski i antyhitlerowski w Afryce Południowej — jest bardzo silny, i coraz więcej głosów podkłada prawdziwy, obcemu imperializmowi służący charakter ruchu Maritza. Ostatnio też przybiera coraz bardziej na sile żądanie kroków ustawodawczych przeciwko kampanii oszczerczej, godzącej w całe odłamy ludności.

Przy Board of Deputies powstał „Komitet dla pielęgnowania stosunków publicznych“, którego zadaniem jest uświadamianie opinii publicznej o prawdziwych intencjach kampanii antysemitkiej oraz mobilizowanie opinii żydowskiej do walki z zakusami „prawa ludności żydowskiej“

KUPON ZNIŻKOWY DO KINA ATLANTIC

Ważny 20 sierpnia. Wyciąć i przedłożyć do wymiany. w kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

ale starał się przeprowadzić inicjatywę; wszyscy ko jedno jaką, — począwszy od najłatwiejszej demagogicznej propagandy antysemitkiej, — i gdy ta mu się powiedła nadspodziewanie, przechodził do coraz nowych, coraz innych, często z poprzednimi sprzecznych, aby tylko skupić dookoła swojej inicjatywy cudze czyny, albo cudzą bezradność.

Inicjatywa antysemitka nie była nowością, antysemityzm istniał i przed Hitlerem, ale gwałtowność i bezwzględność z jaką został on proklamowany była dość nowa, aby zaimponować nie tylko Niemcom ale i innym narodom.

Inicjatywa to była nad podziw popularna. W Niemczech skłóconych wewnętrznie podupadłych moralnie i materialnie, gromada fanatycznych krzykaczy zaimponowała swoją bezwzględnością i symplematycznym sposobem rozstrzygnięcia trudności społecznych. Sugestia była tak wielka, że zdołała nie tylko skupić stopniowo coraz większe masy zwolenników, ale doprowadziła do niesłychanego wywyższenia inicjatora, uczyniła zeń wodza narodu niemieckiego.

Cieszy nas prawdziwie to zrozumienie niebezpieczeństw, jakie kryje w sobie demagogia antysemitka. Zrozumienie to pojawia się po upływie okresu, w którym zachwył dla pewnych wzorów i metod poczynił w Polsce już dosyć wiele szkód. Lepiej późno niż nigdy.

Co to za honor?

Na nową argumentację Rzeszy, że zaspokojenie jej żądań w stosunku do Polski jest kwestią niemieckiego honoru odpowiada „Kurier Polski“ krótko i dobitnie:

Niemcy wystąpiły z nowym „argumentem“ i już nie potrzeba obszaru życiowego, ale potrzeba honoru każdemu forsować bezczelne pretensje wobec Polski.

Honor — to wielka rzecz.

Byłoby tylko ciekawe, na jaki to honor Niemcy się powołują.

Czy na ten honor, którym Hitler gwarantował nietykalność Austrii;

czy na ten, którym zgłaszał „desinteressement“ w stosunku do Czechosłowacji; czy na honor swego podpisu pod monachijskim układem;

czy na honor zapewnien o wyczerpaniu pretensyj Niemiec wobec Europy;

czy na ten, który zapewniał o braku płaszczyzny sporu między Rzeszą i Polską...

Na honor! — możnaby więcej przytoczyć przykładów elastyczności „honoru“ Rzeszy. Polska ma jedno słowo i jeden honor.

(Re)

Dr. ALFRED NOSSIG

Zagadka polityki Chamberlaina

Martwy sezon, który obecnie i w polityce przeżywamy, powszechnie uważany jest za ostatni, krótki okres względnego pokoju, po którym nastąpi w tej lub w innej formie nowe przesilenie o nieobliczalnych dla Europy skutkach.

Z wszystkich stron słyszymy pytanie: „Co zrobi Hitler na jesień?”

Lecz równocześnie pytać by też należało: „Co zrobi Chamberlain?” Bo wszak nie tylko od akcji osi, ale i od kontrakcji obozu pokojowego zależeć będzie, co się stanie, lub czemu się zapobiegnie. Wiemy jednak, że w tym aliansie o postaci jeszcze nie całkowicie ustalonej, decyzja premiera angielskiego będzie miarodajną. I wiemy — powiedziałbym: niestety — że, rzecz paradoksalna, decyzja Chamberlaina, mimo iż „obóz pokojowy” skła da się z demokracją i półdemokracją, i że Chamberlain sam powinienby się liczyć z opinią demokratycznego swego kraju, zależeć będzie — zupełnie jak po stronie osi — od własnej woli, od chwilowego nastroju, od ostatniego pomysłu tego „wodza” demokracji europejskiej. Dziwna ta analogia tym mniej napędzić nas może otuchą, ile że „führerowi” przy improwizacjach jego sprzyjało szczęście które Chamberlainowi dotychczas nie służyło.

Ta właśnie okoliczność wyjaśnia nam, że dzierżąc dyktatorską niemal władzę w zakresie polityki zagranicznej, Chamberlain bynajmniej powołać się nie może sposobem dyktatorów na entuzjastyczny poklask mas angielskich. Nigdzie może nie liczy on tylu przeciwników i krytyków, co w samej Anglii. Do piero co z okazji dwóch wyborów okazało się że naród angielski myśli zupełnie inaczej, a niżeli jego premier. W północnej Kornwalii kandydat rządowy odniósł całkowitą klęskę a w Suseex, znanej twierdzy stronnictwa rządowego, większość konserwatywna postradała dwie trzecie głosów.

Co tak bardzo oburzyło nawet konserwatyistów przeciwko własnemu szefowi, pomimo iż w zasadzie zmienił już zbyt ustępliwą swą politykę i — w zasadzie — montuje wielki front obronny przeciwko osi? Trzy głównie pociągnięcia ostatnie, które zdaniem opinii publicznej bynajmniej nie stały w zgodzie z nowym kursem decyzji i siły, a raczej wygłą dały na podejrzaną oscylację w kierunku monarchijskim.

Nasamprzód kapitulacja wobec partnerki osi — Japonii w sprawie Tientsinu. Dalej fantastyczny plan pokojowy, proponowany przez Hudsona Drowi Wohltatowi. Wreszcie odmówienie tak cennemu i tak zagrożonemu sprzymierzeńcowi jak Polska, szerszych kredytów, potrzebnych dla obrony. Słusznie upatrywano w tej meskinerii nowy podarunek dla Trzeciej Rzeszy.

Co jednak wywołało niezadowolone szczególnie żywe, to okoliczność, że premier, po załatwieniu tej ostatniej „pracy politycznej” bynajmniej nie chlubnej, przerwał sesję parlamentarną pomimo energicznych protestów opozycji i w okresie pełnym knowań osi wyjechał na wieś, by wypoczywać na laurach i — łowić ryby.

II.

Istnieje jeszcze grupa wpływowa, która po mimo wzrastającej niepopularności Chamberlaina umie utrzymać go przy władzy i stara się usprawiedliwić jego politykę. Oto argumenty, którymi się posługuje grupa ta, najbardziej zbliżona do kół rządowych i zastępujący ich opinie.

Głównym, najwyższym celem Chamberlaina jest utrzymanie pokoju europejskiego i światowego. Największe niebezpieczeństwo zagraża obecnie pokojowi ze strony Niemiec. Dla zażegnania jego tworzy się front pokojowy i łoży się olbrzymie koszta na zbrojenia, by przekonać Niemców, że agresja nie mogła by mieć widoków powodzenia. Na ten cel skoncentrować należy wszystkie siły. Zapusz

„עֹלָמִי”, „עֹלָמִי הַקָּטָן”, „עֹלָמִי הַקָּטָן”.

Czasopisma ilustrowane dla dzieci i młodzieży w języku hebrajskim

„OLAMI“ (rok V.) prenumerata roczna zł. 3.50 (20 egz.) Cena numeru pojed. 20 gr.

„OLAMI HAKATAN“ (rok V.) pren. roczna „ 4.— (30 egz.) Cena numeru pojed. 15 gr.

„OLAMI HAKTANTAN“ (rok II) pren. roczna „ 2.50 (30 egz.) Cena numeru pojed. 10 gr.

będą się ukazywać regularnie po przerwie spowodowanej feriami. od 3 września począwszy

ADRES: Administracja „OLAMI“ — Warszawa, Graniczna 15

Przekaz rozrach. 479

czając się w konflikt na Dalekim Wschodzie musiałaby Anglia rozproszyć potęgę swą woj skową, co by stanowiło szansę dla Niemców.

Propozycja pożyczki miliardowej, aczkolwiek nie oficjalna, również zmierzała do znie wolenia Niemców, by porzucili wojenne swe zamiary. Jeżeli zaś plan ten się nie udał, to nieprzyjęcie jego dowiodło w oczach całego świata, że Trzecia Rzesza za wszelką cenę kontynuować chce swą politykę ekspansji, tak że cała wina ewentualnej wojny spada na nią wyłącznie.

III.

Argumentacja ta bynajmniej nie rozbraja krytyków. Korzystając w pełni z wielkiej swobody wyrażania swej opinii o kierownikach polityki oficjalnej, zarzucają oni Chamberlainowi bez ogródek, że zarówno poczynania jego jak uzasadnienie ich świadczą o naiwności i o nieporadności, których żadną miarą przebaczyć nie można mężowi stanu na jego stanowisku. Chamberlain, zdaniem ich, nie dorósł po prostu do sterowania nawą Imperium Brytyjskiego. Brak mu całkowicie zdolności pokrywania słabych stron — wyniosłym, nieprzenikliwym, groźnym zawsze sposobem występowania przedstawiciela potęgi światowej. Troska jego o oszczędzenie sił i gonienie za pokojem sprawiają wrażenie sła bości i tchórzostwa, a „chytrość” jego dyplomatyczna budzi tylko śmiech u przeciwników. Krytycy tak poważni jak Wickham Steed zarzucają mu, że pomimo proklamowania oficjalnie odwrócenia się od polityki monarchijskiej jest zbyt krótkowidzącym, zbyt próżnym i zacierzwionym, by i wewnętrznie uznać, że się omylił. Wyczekuje ciągle zdarzenia, któreby go zrehabilitowało, do wodzactwa, że jednak miał rację; a ponieważ nie nadchodzi, stara się je „urządzić”...

W tych usiłowaniach jego krytycy widzą poważne niebezpieczeństwo. Do nich zaliczają też ukrytą chęć jego wysunięcia lub rozbicia sojuszu z Rosją. Chciałby dowiedzieć, że miał rację nie zapraszając Rosji do Monachium, że Rosja nie jest niezbędną i że potrafi zabezpieczyć pokój i bez niej. Drugie niebezpieczeństwo tkwi w tym, że os, widząc chwiejność i powolność jego w polityce okrą żenia, która jedynie odstraszyłyby ją mogła od agresji, nabierze przekonania, że Anglia

pod jego wodzą w chwili decydującej cofnie się, jak zawsze dotychczas i że to ją zachęci do zaryzykowania nowej napaści na to lub owe państwo, co w sytuacji dzisiejszej musi doprowadzić do konflagracji powszechnej. W ten sposób właśnie Chamberlain, który wszystko poświęcić chce dla zapobieżenia wojnie dzięki krótkowzroczności swej może sam ją spowodować.

IV.

Nie tylko w Polsce, która czuje się zagrożoną, ale w wszystkich krajach — bo który kraj nie jest zagrożony? — codziennie z rana przerzuca się nerwowo dzienniki, śledząc bieg zdarzeń, które doprowadzić mogą do katastrofy. Czynność osi nie ustaje ani na chwilę. Wierna swej metodzie, stara ona się zmęczyć rządy i napędzić strachem narody, szerząc codziennie nowe, częstokroć sprzeczne z sobą wieści o najbliższych swych zamiarach. Nikt nie wie, co się ostatecznie sprawdzi, ale wszystko, co słyszymy, wcale nie jest pocieszające.

Nasamprzód — donoszą — Polska ma być „zlikwidowana”. No, nie zupełnie, ma tylko stracić niepodległość. Ale nie zaraz. Plan zmieniony: nasamprzód podbije się Rumunię i Węgry, by mieć silniejsze oparcie przy ataku na Polskę. I oto już, na tę wieść, Rumunia i Węgry mobilizują krociowe armie. Ale może będzie zupełnie inaczej. Odbędzie się wielka konferencja pokojowa — nowe, wspaniałe jeszcze Monachium. Dyplomacja osi pracuje gorączkowo. Ribbentrop konferuje z Ciannem w Salzburgu, bo szefowie ponoć są chorzy. Hitler ma się tak źle, że chcą aż sprowadzić żydowskiego lekarza. Mimo to knuje groźniejsze coraz plany. Mussolini zapada na atak sercowy, dokuczają mu przy tym wrzody żołądkowe, sprowadzają do łóża jego aż pięciu sławnych lekarzy — nie przeszkadza mu to jednak obmyśleć nowy projekt konferencji z wykluczeniem Rosji, co się podobać będzie Chamberlainowi, a osi oszczędzi wojnę dwufrontową.

Widzimy, jak wszyscy wrogowie pokoju, nie oszczędzając się, wydobywając ostatnie siły, pracują nad zgubą Europy. A co poczynają w White Hall? Tam p. Cadogan, jak zapewniają „uważnie śledzi rozwój wypadków”,

A co robi Chamberlain? — Łowi ryby.

Co myśli i mówi Londyn

Klucz sytuacji leży w Warszawie

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

LONDYN, w sierpniu.

Pozornie wakacje mamy w pełni. Premier Chamberlain spędza swe dni odpoczynku w Szkocji łowiąc ryby i pozując do znakomitych fotografii z ciekawszych momentów swych przygód rybackich. Lord Halifax siedzi w rodzinnym hrabstwie Yorkshire i co kilka dni „wpada” do Foreign Office, by dowiedzieć się co słychać w świecie. Lord Beaverbrook narzeka w swych pismach na „refugees” i jak zwykle nakazuje Anglikom nabrać sił, odpocząć i zapomnieć o kryzysach. Parlament rozjechał się na dobre, a karykatury Low’a przestały dokuczać co moż-

niejszym osobom tego świata. Słowem, dawne dobre wakacje sierpniowe Anglii.

Ale zadziwiające te symptomy są przeznaczone jedynie dla świata zewnętrznego. Za kulisami bowiem rozwija się gorączkowa akcja dyplomatyczna i wojskowa, świadcząca o istnieniu kryzysu groźniejszego niż w roku ubiegłym. Dokładny barometr nastrojów politycznych — City londyńska, zaalarmowana jest kolosalnymi zamówieniami Niemiec na londyńskich rynkach ołowiu, kauczuku, miedzi i bawełny. Zamówienia te przerastają znacznie roczne zapotrzebowanie Niemiec, a ciekawym szczegółem tych zakupów jest

klauzula wymagająca dostarczenia specyfikowanych towarów do dnia 31 sierpnia najpóźniej. Optymiści City twierdzą, że jest to jeden z momentów „białej wojny” i że chodzi tu o dalszy akt ataku na nerwy demokracji. Zakupy kauczuku zaś przez Niemcy są tak wysokie, że prasa finansowa londyńska podkreśla, iż stoki brytyjskie tego materiału kurczą się przez to poważnie. Liberalna „News Chronicle” z rozgoryczeniem wskazuje na te transakcje dokonane w momencie, gdy wojna brytyjsko-niemiecka może być kwestią tygodni i sarkastycznie dorzuca, że ołów w każdym razie będzie bezpłatnie zwrócony Wielkiej Brytanii..

Wizyty berchtesgadeńskie hr. Ciano i prof. Burckhardta są uważnie śledzone w kołach politycznych Londynu i mało nadziei wyraża się co do efektów tych wizyt na pokój europejski. Pogłoski, jakoby Mussolini usiłował działać uspokajająco na pasje niemieckie, mogą być śmiało uznane za bluff. Włochy są w rękach niemieckich i na samoczynne otrzeźwienie Italii nie ma co liczyć. Jest natomiast pewnym, że Ciano narzekał na zaniebanie rewindykacji włoskich przez potężnego opiekuna i to stało się podstawą pogłoszek zręcznie rozpuszczanych przez agentury faszystowskie, że zbliża się czas porachunku osi z wszystkimi nieznośnymi członkami bloku pokojowego. Naturalnie w nierównym ducie niemiecko-włoskim trudno spodziewać się „sprawiedliwego” potraktowania wymagań przeciwfrancuskich i przeciwangielskich Italii p. Mussoliniego. Wspomnienie jednak przez prasę „osi” problemów Tunisu i t. d. wzmocniło znacznie czujność Zachodu i przyczyniło się w dalszym ciągu do usztywnienia pozycji trzech aliantów Polski, Anglii i Francji.

O ile chodzi o drugą wizytę w Obersalzbergu, mam tu na myśli p. Burckhardta, to przy absolutnym milczeniu kół oficjalnych (Lord Halifax jest sprawozdawcą Komitetu Trzech dla spraw Gdańska), prasa okazuje poważną dozę podejrzliwości co do celów jakie miał profesor genewski przy wysłuchiwaniu monologu p. Hitlera. Prasa londyńska obszernie cytuje głosy polskie potępiające ten niewczesny zamiar zabawienia się w niesławnej pamięci lorda Runcimana, no i nie przewidują, wobec jasnego stanowiska Polski, możliwości zaaranżowania jakichś „zabawnych” tricków.

Równocześnie należy spodziewać się na terenie brytyjskim wzmózonej akcji propagandy dowej nazystów. Ku nieprzyjemnemu zdumieniu Londynu wrócił na swe stanowisko attache prasowego ambasady hitlerowskiej p. Fitz Randolph, udający przy swym angielskim nazwisku sentymentalnego przyjaciela Albionu. Drugim niezbyt mile widzianym pasażerem samolotu Berlin—Croydon był niejaki Dr Fritz Hesse, notoryjny agent hitlerowski i propagandysta, kierownik lokalnego niemieckiego „Nachrichtenbureau”. Co ci panowie będą robić po systematycznym łamaniu niemieckiego aparatu szpiegowsko-propagandowego na terenie Wielkiej Brytanii, okaże się w najbliższych tygodniach.

Klucz sytuacji leży jednak, tak jak to się dzieje od marca roku bieżącego — w Warszawie. Człowiek ulicy wyczuwa to instynktownie i nie mija dzień, bym się nie spotkał z pytaniem na temat poglądów i stanowiska polskiej opinii publicznej. Na niedawnym odczytzie jaki miałem na temat Gdańska, ludzie z krańców świata — z Nowej Zelandii, Indyj, Singapore zapytywali mnie z najgłębszym zainteresowaniem o opinię polską na temat Gdańska, Niemiec, strategii i Bóg wie co. Czyż można się dziwić, że argumentem, który spotkał się z powszechnym uznaniem było stwierdzenie absolutnej jedności wszystkich warstw i narodowości zamieszkujących Państwo Polskie, co do bezwzględnej odporu wobec zaborczych apetytów hitlerowskich krzyżackich Niemiec?

FELIKS WIRTH

LEKARZE-ŻYDZI NA MORAWACH. Według danych związku lekarzy w Brnie, na ogólną liczbę 2148 lekarzy na Morawach przypada 127 Żydów.

KURSA ROLNICZE „TARBUT“ we Włodzimierzu-Woł.

Przyjmuje się zapisy nowych uczniów na rok szkolny 1939/40. Prospekty wysyła Zakład bezpłatnie. Ilość miejsc w internacie ograniczona. — Zgłoszenia kierować p/a: KURSY ROLNICZE „TARBUT“ — Włodzimierz - Woł. Skrz. poczt. 248

Dr MICHAŁ RINGEL

CIEKAWY DOKUMENT

Dziwnie podobne było to historyczne lato 1914 roku do tego, które teraz przeżywamy. — Podobne pod względem atmosferycznym i — politycznym.

Dalekie błyskawice na zachmurzonym horyzoncie przesywały raz po raz powietrze.

Niepoprawni optymiści — ówczesni Monachijscy — mówili, że one zwiastują pogodę. Pesymiści ostrzegali, że zbliża się straszna buza dziejowa.

Zupełnie, jak dziś...

W SALI REPREZENTACYJNEJ NOWEGO GMACHU SZKOLNEGO PRZY UL. PODBRZEZIE 3, urzędują

Żydowskie Two. Szkoły Lud. i Sred.

Modlitwy w święta uroczyste

Modlitwy odprawi znany w Lipsku i Paryżu

KANTOR KELLER

Miejsca można zamawiać w sekretariacie, ul. Podbrzezie 10 w godzinach przedpołudniowych, a od 1. IX. również od 17—18 pop.

5420k

Dochodziły nas, mieszkających nieco bliżej granicy, bo we Lwowie, wieści, że kolos rosyjski, zarządziwszy tajną mobilizację rozpoczął już de facto kroki wojenne.

Wydawał się on wówczas niewyciężony, posiadając rezerwuar niewyczerpany mas ludzkich i niewyczerpane, zdawało się, zasoby finansowe.

A w tej samej chwili garść bohaterskich patriotów polskich wybrała się na bój przeciwko temu kolosowi. Powstały Legiony Józefa Piłsudskiego.

Rozpoczęła marsz niewielka stosunkowo garstka — jakby owych tylko 300 walecznych specjalnym sposobem wybranych przez bohatera biblijnego Gideona — przeciwko nieprzejrzany zastępom nowoczesnych, idących z północy Filistynów.

Skromne co do liczby były początkowo te szeregi i jeszcze skromniejsze środki finansowe w tym nierównym boju. Dziś np. wiemy, z niedawno ogłoszonych wspomnień, że intendent pierwszej wyruszającej kompanii kadrowej posiadał w kasie na wyżywienie nie więcej, jak — 170 kron, z tego 70 koron prywatnych.

A jednak zwycięstwo uwieńczyło ostatecznie sztandary polskie, po długich i bohaterskich zmaganiach. Niektórzy dodają, że był to cud, tłumacząc, że było ono wynikiem nieprawdopodobnej i wprost niewiarygodnej konstelacji politycznej, która sprawiła, że po raz pierwszy od podziału Polski wszyscy trzej zaborcy przeciw sobie stanęli do śmiertelnego boju.

Ale przy głębszej analizie jako praprzyczyna wszystkiego okaże się ten stary aksjomat, stwierdzony tylokrotnie w historii, że w końcu duch, choć po walkach, cierpieniach i męczeństwach zwycięża brutalną siłę, zwycięża ciężką materię.

Gdy w 1914 r. Piłsudski formował na terenie b. Galicji Legiony, wśród trudów niesłychanych, wśród szykan ze strony austriackiego sztabu, gdy go zwalczała namiętnie część własnych rodaków, idących pod komendą potężnej wówczas w Galicji wschodniej endecji — mającej diametralnie inną orientację — Żydzi od pierwszej chwili gorącą sympatią darzyli akcję przyszłego Budowniczego, który wówczas reprezentował raczej ideę, niż siłę i potęgę.

Narodowi Żydzi w Galicji a w pierwszym rzędzie przywódcy organizacji syjonistów z miejsca wyculi w ruchu legionowym tę boską ideę sprawiedliwości dziejowej i odpowiednio ustosunkowali się do poczynań Komendanta Piłsudskiego.

Oto leży przed nami wydobyta z archiwum odezwa, którą w owe gorące dni sierpniowe, wydał imieniem ówczesnego Centralnego Komitetu Syjonistów Galicji we Lwowie (dzisiejsza Egzekutywa). Obejmował on wówczas zasięgiem swoim nie tylko Lwów lecz i Zach. Małopolskę.

Ukazała si ona na murach miasta i została przedrukowana w ówczesnych organach prasowych organizacji syjonistycznej.

Żydzi!

Naród polski, z którym współżyjemy, wysyła w bój przeciw caratowi dwa legiony.

Mamy głębokie zrozumienie dla tej szczytnej myśli i gorącą sympatię dla tej walki.

Jest naszym obowiązkiem pomóc polskiemu narodowi w chwili, gdy chodzi o pokonanie wroga.

Żydzi!

Gdy okażemy zrozumienie dla narodowych dążeń narodu polskiego, znajdziemy i my zrozumienie dla naszych dążeń. Jako Żydzi, jako naród, który chce i musi także dążyć do zamartwychwstania pod względem narodowym, mamy szczerą sympatię dla podobnych celów narodu polskiego i chcemy wedle sił naszych pomóc Mu w tym historycznym momencie.

Wzywamy przeto wszystkich Żydów, aby dla wielkiego celu polskich Legionów przesłali składki i rozpoczęli ze swej strony zbiórki.

Podpis: Centralny Komitet Syjonistyczny (we Lwowie)

Pierwszy wykaz na Legiony polskie.

Złożyli datki:

Syjonistyczny Komitet Centralny 100 Koron —

Tugblatt 100 kor., Unia Kredytowa 100 k., Adolf Stand 25 k., dr Leon Reich 50 k., dr Michał Ringel 50 k., dyrektor Oransz 50 k., dr

Leon Rosenkranz 30 k., dr Józef Löwenherz 25 koron.

Dziś po 25 latach stanowi ta odezwa historyczny dokument, który zasługuje na to, by być przedrukowanym i przypomnianym, nie tylko społeczeństwu żydowskiemu ale i polskiemu.

Uzupełnieniem tego dokumentu jest opublikowana wraz z nim pierwsza lista ofiarodawców syjonistycznych (wydrukowana w lwowskim Tugblacie z 27. 8. 1914), która pozostanie pięknym świadectwem silnego echa, jakie przed 25 laty zaraz u początku Czynu Legionowego odezwało się w szeregach syjonistycznych dawnej Galicji.

Tragedia uchodźców żydowskich z „Protectoratu“

Katowice, 19. 8. (P) Ostatnio przerzucają władze niemieckie przez granicę — przy użyciu siły — uchodźców żydowskich z Protectoratu. Ostatnio przytrzymała policja 9 osób, które przybyły na teren Polski nielegalnie. Są to: 55-letnia Franziska Rosenberg, pochodząca z Zatora, ostatnio zamieszkała w Morawskiej Ostrawie, 56-letnia Augusta Tramer z Morawskiej Ostrawy, 26-letni Ignacy Fischer

z Morawskiej Ostrawy, 37-letni Abraham Gronewetter zam. w Ostrawicy pow. Mistek, Oton Glatstein, krawiec z Ostrawicy, 19-letni Karol Cinadeler z Ostrawicy, 28-letnia Selma Kurz, urzędniczka banku z Morawskiej Ostrawy, 57-letnia Helena Kurz z Morawskiej Ostrawy i 26-letni Arnold Rechnitzer, urz. prywatny z Wiednia. Ponieważ osoby te nie mogły wykazać się przynależnością do Polski, władze polskie zmuszone były odstawić je z powrotem do granicy Protectoratu i przerzucić do b. Czechosłowacji.

JAKUB MARGOSCHES

PRZEMYSŁOWIEC

zmarł dnia 18-go sierpnia 1939 po ciężkich cierpieniach
przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 20-go sierpnia 1939 r.
o godz. 11-ej przedpołudniem z domu żałoby przy ulicy Batorego l. 3
o czym zawiadamia

RODZINA

Stanisławów, 19. sierpnia 1939 r.

NASZYM ZDANIEM...

ZAKRES APETYTÓW NIEMIECKICH rośnie w tempie wręcz zastraszającym. Jeszcze przed kilkoma dniami w jadłospisie propagandy niemieckiej figurował jedynie Gdańsk. Okazało się jednakże, że była to jedynie — przystawka. Jako następne danie pojawiło się „zagadnienie korytarza”, ugaraniowane w ten sposób, że obejmuje ono właściwie całe Pomorze i Poznańskie. Zostało ono podane na stół... w sosie „niemieckiego honoru”. Ten sos znany jest w Europie jeszcze z czasów monarchijskich i pp. Chamberlain, Bonnet cierpią do dzisiaj na niestrawność po tej „brunatnej polewce”. Wreszcie w dniu wczorajszym pojawiło się na stole jako trzecie danie — Śląsk, przy czym przyprawę stanowią tym razem sprawa „samodzielności gospodarczej Rzeszy”. Nie oczekujemy, by jadłospis był już na tym wyczerpany. Do deseru jeszcze daleko. Nie należy jednak oczekiwać, by Europa zamierzała zasiąść do spożywania tego menu przy jednym stole z Niemcami. Nie jest rzeczą przyjemną biesiadowanie w towarzystwie — głodomora, który stawia wszystkie półmiski wyłącznie przed sobą, innym zaś nakazuje mówić sobie... smacznego! Sytuacja przedstawia się mniej więcej tak samo, jak w ogóle całe zagadnienie wyżywienia Trzeciej Rzeszy. Wobec widocznego braku wszelkich chęci ze strony Europy dla zaspokojenia niemieckich apetytów, Trzecia Rzesza będzie się musiała zadowolnić propagandowymi „ersatzami”. Jest to pożywienie mało wartościowe i zaszkodzi ono niewątpliwie organizmowi dyktatury, który musi być stale odżywiany... witaminami szybkich sukcesów. Zapasy tych witamin dawno się już wyczerpały i na przyszłość pozostają tylko dwa wyjścia: ograniczenie apetytu, albo — puszczanie krwi z powodu wzmożonego ciśnienia.

(ch)

Zawieszenie oddziału żydowskich gafirów

Jerozolima, 18. 8. ŻAT. Oddział żydowskiej służby pomocniczej, który organizował lotne patrole nocne w okręgu południowym i w Saronie i niejednokrotnie odznaczył się skuteczną akcją w zakresie walki z terrorem, został zawieszony w swej działalności przez rząd palestyński na skutek skarg arabskich, jakoby członkowie tego oddziału mieli rzekomo podkładać dynamit pod domy arabskie. Komenda żydowskiej służby pomocniczej została wezwana do nie wysyłania patroli w godzinach między 7 wieczór a 5 rano.

ŻYD — OFICEREM FRANCUSKIEJ LEGII HONOROWEJ. Znany filantrop i działacz żydowski Boris Pregel został odznaczony krzyżem oficerskim Legii Honorowej w uznaniu jego zasług na stanowisku dyrektora międzynarodowej akcji przeciwrakowej. Pregel jest wiceprzewodniczącym związku OZE i wiceprezesem francuskiego komitetu propalestyńskiego. Pochodzi on z Odessy i osiadł we Francji przed 15 laty.

D. ELWITO

SPOTKANIA NAD LEMANEM

(Od naszego specjalnego korespondenta)

GENEWA, w sierpniu.

Spotkałem rabina dr Prato, wychodzącego z restauracji. Było to w południe, niedaleko „Wielkiego Teatru”. Powołałem się na ów dzień, w którym zostałem mu przedstawiony w Rzymie i prosiłem o krótki wywiad. Był prawie po obiedzie, gdzie zamówiony — śpieszył się. Nie zatrzymywał się. Stawiał normalnie kroki, ale takie długie, że musiałem gonić, by móc mu nadążyć. Jest bardzo wysoki. Trzyma się dziwnie prosto, niemal sztywnie. Słońce palestyńskie nie słabsze jest od egipskiego, tak go przybronzowiło, że jego bródka i włosy — wydają się być nieskazitelnej bieli. Początkowo suchać nie chciał o żadnym wywiadzie, musiałem go dopiero zapewnić, że nie będzie mowy o polityce. Tak tylko trochę przejść się po Anglikach, po Białej Księdze. Co myśli o Kongresie i co przyniesie nam przyszły rok? O Włoszech — zapewniałem — nie zahaczę ani słowem. „Właśnie — wpadł mi w połowę zdania, — mam rodzinę we Włoszech. Chociaż dalsza, ale nosząca moje nazwisko. W dzisiejszych czasach, jedno nieostrożne słówko nieprzewidziane, wielkie szkody może wyrządzić, a zresztą...”

Wydało mi się w tej chwili, że przemknęła mu przez głowę dziwaczna myśl, — przyznam że podobna przeszła i przez moją: możemy jeszcze kiedyś być we Włoszech (nie idzie w tym wypadku o nas, ale w ogóle o Żydów). Pewnego pięknego dnia niekonsekwentny Mussolini może odwołać to wszystko, co również na skutek jego niekonsekwencji zostało wprowadzone. Po Mussolinim należy się spodziewać wszelkich niespodzianek.

A zatem, jutro podczas obiadu, czas kiedyś indziej nie pozwala, Kongres obraduje, proszę na jutro sprecyzować pytania i... szalom”.

Ale nazajutrz tak gwarno i pełno było w restauracji, że zrezygnowałem. Właściwie, — po cieszałem się, — mój wywiad był przeprowadzony i skończony. Wywiad bez słów, psychologiczny, odczytany z spojrzenia, uśmiechu, timbre głosu i postawy mojego interlokutora.

Zdrada przyjaciela, to cios nielada. A przejść nad nią do porządku dziennego wymaga nielada siły. Dr Prato ją ma. To nie było dla nikogo tajemnicą, że przyjechał do Rzymu na

osobiste zaproszenie Mussoliniego, który chciał w ten sposób wywdziżyć mu się za to wszystko, co dla niego zrobił w Aleksandrii podczas kampanii abisyńskiej. Obaj się znają z czasów wojny światowej. Z owego okresu jeszcze, kiedy Prato już był w pewnych kołach osobistością, a przyszły dyktator, narazie — niczym. Zaproszono go, więc przyjechał do Rzymu. Gdy tylko sprawa z Żydami zaczęła w Italii lekko trącać rasizmem — chciał natychmiast opuścić Rzym. Zatrzymywała go tylko gmina żydowska i jego święty obowiązek duszpasterza. Duce wiedział oddawna, że dr Dawid Prato jest syjonistą. Wiedział o tym, bo te pieniądze zebrane w Egipcie w niemałej części były pieniędzmi Żydów włoskich, tam mieszkających, a będących syjonistami. Nic go takiego nie zdradza, co by świadczyło, że pozostały zgorzkniałe wspomnienia o Rzymie, bolesne rozczarowania. Przeciwnie. Takie niedomówienie: „a zresztą...” daje do myślenia zupełnie co innego. Na przykład: zresztą... to tak krótko potrwa. Zmiana tam w Italii nastąpi prędzej, niż się ogólnie przypuszcza. Przemawia za tym dużo. Przede wszystkim przemawiają za tym żywe dokumenty ludzkich przeżyć.

* * *

Po raz setny chyba podniecony przemierzam most Mont Blanc. Po jednej stronie — jezioro Genewskie, a po drugiej już Rodan. Nie mogłem się nasycić tym widokiem. Genewa nie ma więcej jak 150.000 mieszkańców. Nie jest jednak mała. Ma olbrzymie bulwary, rozległe place. Jest szeroko zabudowana. Byłem nie mało zdziwiony, kiedy w pewnej chwili usłyszałem swe nazwisko. Odwróciłem się i, (tak się zwykle mówi), ale ja naprawdę stanąłem jak wryty. Łatwo można spotkać znajomych z odległych lat w Palestynie. To zresztą znane i zrozumiałe. W małej Palestynie, gdzie nie inni, jak Żydzi — dość często ni stąd ni zowąd wyłania się twarz sprzed wielu lat, ale w Genewie, na ruchliwym moście „Mont Blanc”, zdarzyć się z jednym z najbogatszych obywateli Rzymu, to nie na codzień obliczone. Był w towarzystwie swej żony, więc swą smutną historię poczęli równocześnie oboje opowiadać. Dziwnie, — pomyślałem w drodze do domu, — los tak ciężko dotknął tych ludzi, a mają tak silną wiarę. Wiarę, — nie nadzieję, — to różnica. On w roku 1919 zostaje obywatelem włoskim i żeni się z Włoszką. Z pieniędzmi przyjechał do Italii, założył sklepy „Industria Svizzera” — „Przemysł Szwajcarski”. Zaczęło mu się dobrze powodzić. Wynajął willę w pobliżu Pincio. W jego magazynach zakupywała Rachele Mussolini, nie mówiąc o wszystkich żonach ministrów. Nie mało dawał pieniędzy na „cele mussolińskie”, jako dobry patriota i faszysta.

(Dołączenie na str. 13-cel)

FRASZKI AKTUALNE

S P O S Ó B

A ja radziłbym tylko Flitem,
Bo to środek taki,
Co skutecznie i bez kosztów
Wytepi prusa ki.

M. SPIELMAN.

KRONIKA LITERACKA

Konkurs na pracę o okrucieństwach hitlerowskich rozpisany przez uniwersytet amerykański

Harward University rozpiął konkurs na najlepszą, dotąd nie ogłoszoną drukiem biografię „osoby, która przeżyła doświadczenia reżimu nazistowskiego w Niemczech“. Za najlepszą pracę wyznaczoną została nagroda w wysokości 1000 dolarów. Tematem konkursu jest: „Moje życie w Niemczech przed i po dniu 30 stycznia 1933 roku“. Nadesłane prace służyć będą „dla wyłącznie naukowego celu gromadzenia materiałów do studiów nad społecznymi i psychologicznymi skutkami narodowego socjalizmu w Niemczech i wśród Niemców“. W skład jury konkursu wchodzi trzech profesorzy Harward University, Gordon W. Allport, Sidney B. Fay i dr. Edward Y. Hartshorn.

Drugie wydanie książki Rauschninga

Jak się dowiaduje agencja PIL, w najbliższym czasie ukaże się drugie, uzupełnione ostatnimi wypadkami gdańskimi wydanie książki dr. Hermanna Rauschninga „Rewolucja Nihilizmu“. Książka ta wywołała wielkie echo w całym świecie, jako że autor jej, b. prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska, aktywny uczestnik ruchu narodowo-socjalistycznego i zaufany Hitlera, człowiek znający doskonale ten ruch i jego sprężyny od wewnątrz — sam odszedł od partii, rezygnując ze wszystkich stanowisk i godności. Nie jest to więc upust żółci człowieka odtrąconego, ale odważny głos człowieka, który przekonywał się stopniowo o nieszczęsnych tendencjach ogólnej polityki narodowo-socjalistycznej i wreszcie doszedł do wniosku, że nie ma żadnych widoków na jej ewolucję, przeciwnie, że musi nastąpić dalsza jej radykalizacja, czego ostatnie pociągnięcia niemieckich mężów stanu są jaskrawym dowodem. Należy przypomnieć tu, że Rauschning występuje w obronie prawa i wolności osobistej jednostek w sposób pełen godności i powagi.

Du Gard ukończył swoich Thibaultów!

Jak podaje francuska prasa literacka, Roger Martin du Gard ukończył wreszcie, po dwudziestu latach pracy, ósmą i ostatnią część cyklu powieściowego „Rodziny Thibaultów“. Dopiero co ukończona książka otrzymała tytuł „Epilog“, aby nie wprowadzać nikogo w błąd a przede wszyst-

KURSY NAUCZYCIELSKIE „TARBUT“ W WILNIE

dla absolwentów gimnazjów (starego typu) i liceów ogólnokształcących

Zostały nieliczne wolne miejsca

Zainteresowani winni się zgłosić jak najrychlej. Informacji udziela sekretariat:
WILNO, UL. ORZESZKOWEJ 7

kim samego siebie, jak powiedział autor. Cykl Thibaultów — ukazuje się m. in. i w polskim przekładzie — zyskał Rogerowi Martin du Gard światową sławę a dwa lata temu największe literackie odznaczenie — nagrodę Nobla. Jak wynika z osobistych zwierzeń autora, na dłuższy czas zamierza du Gard rozstać się z powieścią, poświęcając swe pióro scenie. Dotychczas du Gard ma za sobą dwie farsy ludowe pt. „La Gonfle“ i „Le Testament du pere Lelet“.

PODZIĘKOWANIE

W Panu Drowi FRANCISZKOWI POCHOPIENIOWI I Asystentowi Kliniki Chorób Dzieci U. J. w Krakowie, ul. Długa 48 za wyleczenie naszego synka z ciężkiej choroby i serdeczną opiekę, jakoteż Pielęgniarkom Kliniki Chorób Dzieci U. J., serdecznie dziękują

M. BLUMOWIE
Kraków

Wykonawczymi literackiego testamentu

Znane wydawnictwo paryskie A. bin Michel zapowiada debiut powieściowy młodej autorki Florise Londres, córki głośnego reportera, zaginionego tragicznie w czasie pożaru „Georges Philippar“. Albert Londres, ojciec debiutantki na niwie literackiej, mawiał, że gdyby nie był zmuszony do wiecznego tułania się po globie ziemskim, osiadłby na wsi i pisał — a raczej spisywał te wszystkie powieści, które uroiły mu się w głowie w czasie tych podróży, — jednakże zajęcia zawodowe i zmiana miejsca nie pozwoliły mu nigdy na przelanie gotowych koncepcji powieściowych na papier. Obecnie córka zmarłego dziennikarza wypełnia testament ojcowski, składając rękopis do druku.

PODZIĘKOWANIE

W Panu Drowi BERNARDOWI OSIEKOWI, lekarzowi chorób dzieci w Krakowie, Pynek Gł. 24 za trafnie postawioną diagnozę i bezinteresowną opiekę podczas choroby naszego synka, serdecznie dziękują

M. BLUMOWIE
Kraków

Dziedzictwo literackie

Jak podają pisma paryskie cztery urzędzive panny, córki znanych powieściopisarzy, a mianowicie p. Ewa i Lucyna córki Paul Margueritte, p. Paulina, córka Henry Bordeaux i p. Teresa Lenotre, córka znanego historyka francuskiego, złożyła wydawcom swoje literackie rękopisy, zamierzając wstąpić w ślady swoich ojców.

Dwunasty tom powieści o sobie

Zarówno wielkie cykliczne powieści, rozciągające się na dziesiątki tomów jak pamiętniki, ukazujące się co lat kilka, nie stanowią nic niezwykłego w naszych czasach. Osobliwością natomiast i unikatem swego rodzaju jest powieść Rene Behaine'a, rozpoczęta w 1899 r. książka „La conquete de la vie“ — (zdobywanie życia) której dwunasty tom pt. „Histoire d'une Societe. La jour de Gloire“ (Historia pewnego towarzystwa, dzień chwały) ukazał się właśnie obecnie. W cyklu tym autor opisuje pod formą powieściową epokę swego dzieciństwa i młodości, od urodzenia aż po czasy obecne, wprowadzając do akcji tak własną osobę jak i współczesnych sobie ludzi. Cykl ten, zdaniem niektórych, nabiera przez to niepo-wszedniego, historycznego wprost znaczenia.

Ankieta w sprawie... zdrady małżeńskiej

Amerykański instytut do badania postępu i wiedzy zorganizował niezwykle pomysłową ankietę, dającą ciekawe pole do badań dla psychologów i socjologów. Biuro wspomnianego instytutu rozesała mianowicie kilkaset kart do najrozmaitszych par małżeńskich z całego świata, wybranych na chybi-trafi. Karta zawierała jedno pytanie: jak powinien zachować się mężczyzna, dowiedziawszy się o zdradzie małżeńskiej swojej żony? Na zapytanie to nadesłano 578 odpowiedzi. W nich 289 osób domaga się rozwodu, 200 ośmieszania rywala w oczach żony i odzyskania przez to jej miłości, 66 osób proponuje pojedynkę, 59 głosów natomiast wypowiedzia się za zemstą, proponując zdradzonemu małżonkowi uwiedzenie żony swego własnego rywala! Widocznie owe 59 osób nie przypuszczało, że rywal ów może być kawalerem!

173)

— Napij się jeszcze wina, — namawiał William. — Równie dobrego nie znajdziesz tak prędko. Pochodzi z roku jubileuszowego. To ostatnia butelka z zapasów, któreśmy poczynili sprowadzając się tutaj. Nie chcesz? Trudno, za to ja się napiję. Raz kozie śmierć. Zdrowie!

Katarzyna siedziała w swoim pokoju na górze, w fotelu, który należał niegdyś do jej matki i był szczególnie niski i wygodny, przystosowany dla kobiety karmiącej. Katarzyna siedziała nad szydełkową robótką i rozmyślała, pracując pilnie. Chcąc zburzyć „Hansona“! Zniszczą cały szlachetny profil Paragon Street wznosząc tam jakąś obrzydłą, niemłą dla oka budę z czerwonych cegieł. Nie mogła znieść tej myśli. A jednak, taki był nakaz konieczności — wszystko musi ulec zmianom. Napatrzyła się już tym zmianom dość w życiu. Przedmioty i twarze — wszystko miało, ustępując miejsca nowym. Zmieniło się nawet oblicze Londynu, tego Londynu, na którego tle płynęło jej życie w ciągu lat sześćdziesięciu. Rosły nowe budowle, stare, swojskie zabudowania, ginęły zapomniane. Strand, Picadilly zaludniły się gmachami, wyciągnęły się szerokie ulice w Aldwych, które za jej czasów było dzielnicą ruder; tam gdzie niegdyś stały sznury dorożek, dziś wyrosły stacje kolei podziemnej. Pamiętała dobrze te czasy, kiedy kobiecie niezamężnej nie wypadało jechać samej w powozie; a teraz jechały samochodami siedząc przy kierownicy jak mężczyźni. Koni nie ujrzyś nawet na lekarstwo — przestarzały środek lokomocji. Autobusy, taksówki, pośpiech i zamęt, wrzawa i ruch, współczesność w butach siedmiomilowych, ciągnąca za sobą przemocą stare pokolenie! Tak! W ostatnim dziesięcioleciu zrobiono skok o wieki całe naprzód, przekroczone granice prawdopodobieństwa, osiągnięto szczyty niemożliwości. Ludzie umieli już latać w powietrzu, porozumiewać się na odległość; okręty zanurzały się pod

wodą — statki wlatywały w niebo... te niemieckie statki powietrzne, Zeppelin — czy jak je tam nazywano. Widziała fotografię w Illustrated London News — straszliwe monstrum — zastanawiała się daremnie, do czego to może się przydać? Kto będzie podróżował tą okropną machiną — prócz kandydatów na samobójców? Wiedza, wynalazki, otwierały szeroko wszystkie bramy, stare wierzenia rozsypywały się w proch, stare zasady, podstawy dawnego porządku. Nic dziś nie było pewne, nawet „Hanson“, który jak opoka smagana wichrem stał dotąd mocno, zewsząd ściskany obcęgami nowego handlu, chłostany falami zmian, ale opierający się z wszystkich sił strąceniu na dno. A teraz —

— Babciu! — Krzys wszedł do pokoju tak cicho, że nie słyszała go wcale. Przysunął krzesło do ognia i usiadł. Pochylił się ku przodowi, dłonie wcisnął między kolana. Uderzył ją smutny i zmęczony wyraz jego twarzy. Zapytała szybko:

— Czy masz jakieś zmartwienie, mój kochany?

— Nie. — Ogień rzucał odbłyśki na jego jasne włosy, ale twarz pozostała w cieniu. — Zastanawiam się właśnie... czy brałabyś mi bardzo za złe, gdybym wyjechał przed Bożym Narodzeniem?

Szydełkowa robótką upadła na kolana Katarzyny.

— Czy nie jesteś zadowolony z pracy w sklepie, Krzysiu?

Uśmiechnął się krzywo, jednym kącikiem ust.

— Wiesz przecież, że nie leży ona na linii moich zamiarów.

— Może już „Hanson“ nie długo będzie do nas należał, — powiedziała z wahaniem, a potem zebrała całą odwagę, by zapytać go: — Dokąd masz zamiar wyjechać? I kiedy?

(C. d. n.)



NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Kogo gościła Polska?

Jednym z najistotniejszych niewątpliwie mierników znaczenia i roli politycznej każdego z państw jest ilość kontaktów dyplomatycznych z przedstawicielami innych państw. Tam, gdzie koncentruje się choćby czasowe zainteresowanie świata politycznego, obserwuje się od razu coraz żywsze kontakty między dyplomatami, coraz więcej wizyt i konferencji. Na ogólnie-europejskim firmamencie rola Polski występuje tutaj nader wyraźnie. Od początku roku gościliśmy przedstawicieli tych wszystkich państw bez wyjątku, które grają pierwsze skrzypce w koncercie wojsko-politycznym współczesnego świata. Świadczy to dobitnie, iż mamy tu do czynienia nie tylko z zasadą „nic o nas — bez nas“, ale — dalej nawet — „nic w Europie bez nas“.

Uczyńmy chronologiczny przegląd tych wszystkich wizyt, które odbyły się w Warszawie i w innych miastach od stycznia br. Pierwszy okres upłynął pod znakiem wizyt państw „osi“: w styczniu min. Ribbentrop, w lutym — Ciano. W miarę rozwoju wypadków politycznych wzrasta liczba wizyt. W kwietniu notujemy przyjazd gen. Laidonera, wodza armii estońskiej, min. de Monzie, b. doradcy finansowego Banku Polskiego, Devey'a i przejazd przez Polskę ministra Gafencu. W następnym miesiącu przybywają: wódz armii litewskiej, gen. Rasztikis, Wys. Kom. Ligi Narodów w Gdańsku, Burckhardt, zastępca sowieckiego komisarza do spraw zagr., Potiomkin, gen. Prchala i, mało naoczas jeszcze znany, a dzisiaj sławny, King Hall. W czerwcu gościmy — b. kierownika Warszawskiej Wyższej Szkoły Wojennej, gen. Faury, dyrektora z angielskiego Foreign Office, Stranga, rumuńskiego min. Sidorowici, szefa gabinetu min. de Monzie, Martin'a. W lipcu: gen. Ironside'a, fińskiego min. Salovaara i ekskróla Zogu. Wreszcie w obecnym miesiącu — wizyta p. Farley'a najbliższego współpracownika prezydenta Roosevelta.

W zestawieniu tym podajemy jedynie nazwiska osób bardziej znanych; poza tym — szczególnie w ostatnim okresie — bawiło w Polsce szereg osobistości ze świata literackiego, dziennikarskiego, naukowego, głównie z Anglii i Francji.

Tak więc na przestrzeni 9-ciu miesięcy br. bawili w Polsce przedstawiciele 12 ogółem państw, m. in. Anglii, Francji, Rosji, Rumunii, U. S. A., Litwy, Niemiec i Włoch, a więc z najważniejszych dziś ośrodków politycznego życia. Wśród tych kilkunastu wymienionych osobistości widzimy 5 wojskowych, w czym 2 wodzów. Wizyty tych 5 osób świadczą o militarnej roli Polski, są widocznym sprawdzianem znaczenia naszego kraju dziś — na stopie pokojowej, a jutro — w ew. konflikcie zbrojnym.

Jeśli uczynimy porównanie Polski z innymi państwami europejskimi okaże się, iż pod względem gatunkowości i znaczenia wizyt oraz pod względem liczby krajów, których przedstawiciele bawili w tym roku u nas, Polska znajduje się bezapelacyjnie na pierwszym miejscu na całym świecie! Jest to dowodem, iż Polska jest obecnie przedmiotem, a nie podmiotem na firmamencie polityczno-wojskowym Europy. Jaki jest ciężar gatunkowy tego „przedmiotu“, o tym dziś mówią nazwiska tych, których Polska gościła, a — gdy będzie potrzeba — przekona się o tym pewien nasz sąsiad.

Szaleńczy bieg

Dr Schacht, opuszczając piastowane przez się urzędy w III Rzeszy, miał się wyrazić: „Wyskakuje z pędzącego pociągu...“

III Rzesza pędzi jak pociąg bez maszynisty po szynach, przy których zdjęto sygnały i zwrotnice polityczne i ekonomiczne.

Najlepszy może komentarz i pendant do obrazowego powiedzenia dr Schachta daje przekrój, pobieżny choćby, życia gospodarczego Rzeszy. W chwili obecnej, wg. optymistycznych zresztą obliczeń, brak w Niemczech co najmniej jednego miliona pracowników w przemyśle oraz rolnictwie. Jak to się odbija na całokształcie życia, stwierdzają przykłady. Oto w jednym z ośrodków turystycznych na zachodzie Rzeszy zamknięto dwa duże hotele z braku wykwalifikowanych pracowników: kucharzy, kelnerów, pokojówek, etc. W rzeźni wielkiego miasta (800.000 mieszk.) ubój bydła musiał być zredukowany do 70 proc. z braku robotników.

W ten sposób postępuje dezorganizacja życia i funkcjonowania różnych instytucji zbiorowych. To samo jest na kolejach, w transporcie rzeczonym,

SEMINARIUM DLA WYCHOWAWCZYŃ PRZEDSZKOLI

z ięz. wykł. hebrajskim „TARBUT“ w Wilnie

Przyjmuje się zgłoszenia na kurs I. i II.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1 i 3 września Informacji udziela sekretariat: WILNO, ul. Orzeszkowej 7

W Ameryce południowej też szukają „Lebensraum“

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LIMA, w lipcu

Wiadomości z Europy, żyjącej od kilku miesięcy pod nieustanną groźbą wojny, nie wywołują tu większego zaciekawienia. Peru żyje beztrosko od jednej rewolucji do drugiej, lecz i one odbijają się głośniejszym echem tylko w stolicy, która jest zazwyczaj widownią walk politycznych. Prowincja przyjmuje wynik jako fakt dokonany, to jest bez sprzeciwu: w ciągu tygodnia toczą się mniej lub więcej żarte dyskusje na temat rewolty, miejscowe władze składają przysięgę nowemu prezydentowi oraz jego ministrom i na tym koniec. Od ostatniego przewrotu, który się odbył 19 lutego b. r., w którym padło 3 zabitych i kilkunastu rannych, panuje tu zupełny spokój. Jedynie cudzoziemcy śledzą z niesłabnącym zainteresowaniem wydarzenia europejskie.

Wśród nich Niemcy są najliczniejsi, gdyż

Z innych narodów najwięcej aktywności wykazują, stojący pod względem liczebności na drugim miejscu, Chinczycy. Ci się zajmują prawie wyłącznie handlem, uchodzą powszechnie za solidnych i uczciwych kupców. Z garstką Japończyków trzymają się nieco na uboczu. Patrząc na łączące ich przyjazne stosunki, odnosi się wrażenie, że na obczyźnie głos rasy jest silniejszy od nienawiści, rozpalanej w obu żółtych narodach przez ich rządy.

Na trzecim miejscu stoją Francuzi, którzy się cieszą osobliwymi względami. Dość powie dzieć, że paszport francuski otwiera w Peru wszystkie drzwi.

Reszta jest złąpkami przeróżnych narodowości. Wszyscy chodzą właściwie w pojedynkę, w rażącym przeciwieństwie do Niemców, tworzących zwartą, karną gromadę. Większość podporządkowuje się władzom organizacji nazistowskich tylko dlatego, że Gestapo ma długie ręce. Głośny proces szpiegowski w USA, którego echa jeszcze nie przebrzmiały, odsłonił światu sposoby, jakich się imają hitlerowcy, by utrzymać swoich rodaków w korbach ślepego posłuszeństwa.

Niemcy do niedawna prowadzili na pasku opinię publiczną, posługując się doskonale pracującą propagandą. Mieli zadanie o tyle ułatwione, że listy i dzienniki angielskie, francuskie, polskie i z państw zachowujących neutralność w konflikcie europejskim, a idące do Peru niemal cały miesiąc, oświetlały istotny stan rzeczy ze znacznym opóźnieniem.

Oczywiście, w relacjach niemieckich Polska występowała zawsze w roli „wichrzycielki“, wykonującej posłusznie rozkazy z Londynu i Paryża, dążących za wszelką cenę do zniszczenia Niemców, którzy, wbrew woli „zgniłych demokracji“, pragną w imię wysokich ideałów ludzkości zaprowadzić ład i porządek na świecie.

Dużo czasu upłynęło zanim kolonia cudzoziemska i Peruańczycy zorientowali się w obłudnej i podstępnej grze. Teraz Niemcy są we „wspaniałym odosobnieniu“ i nawet Włosi nie utrzymują z nimi stosunków.

M. B.



stanowią ok. 40 proc. ogólnej liczby obcokrajowców. W ich rękach znajduje się znaczna ilość autobusów, zarówno ciężarowych, jak pasażerskich, obsługujących niemal całe państwo, co przy słabo rozbudowanej sieci kolejowej daje wcale pokaźne zyski. W Limie i w pueblach (jednostka administracyjna), bogatych w rudy, są agencje niemieckie, skupujące surowiec na wywóz. Te same agencje sprowadzają z Niemiec wyroby metalowe. Sklepy peruańskie są zawałone tym towarem. Jest to tandeta w najgorszym gatunku, lecz bardzo tania, więc znajduje nabywców wśród biedniejszej ludności oraz Indian. Z tymi ostatnimi Niemcy prowadzą handel wymienny — biorą od nich przeważnie mięso, które na miejscu przerabiają na konserwy, wysyłając je następnie do głodnego Vaterlandu. Są Niemcy i w wojsku peruańskim — w charakterze instruktorów i doradców technicznych.

szosowym.

Aby jakoś zaradzić złemu, odciąga się pracowników z innych zawodów i przesuwa ich do zajęć, o których nie mają pojęcia i do których nie nadają się fizycznie. Tak więc jeden z ostatnich dekretych rządowych nakazuje wszystkim przedsiębiorstwom przemysłowym zwolnić 2 proc. swego personelu i odesłać go do miejscowości z góry naznaczonych do robót rolnych. W tym też celu likwiduje się drobne warsztaty, sklepy, aby ich właściciele ulokować w fabrykach lub na robotach rolnych. Skutek — bałagan i gorączka.

Dewastacja, jaką szerzy gorączkowy system pracy i wyżyłowanie ludzi-robotów, daje się już dzisiaj ocenić. Minister gospodarki narodowej stwierdził w swym przemówieniu w styczniu br.: „Nasza gospodarka znajduje się u kresu swych możliwości“.

Całe Niemcy zostały przelastoczone w gigantyczną kuźnię zbrojeniową, gdzie zanikły już normalne proporcje między tym, co można, a czego nie można. Czym się skończy ten bieg oszałały po ślepych torze? Tego nikt w Rzeszy nie wie. Z tego zdawał sobie jednak sprawę trzeźwy „cudotwórca“ dr Schacht, który w pewnej chwili rzucił wszystko, nie chcąc przykładać ręki do wariackiej imprezy.

Osobliwa moralność endeckiego pisemka

Przemyśl, 19. 8. (Seg.) W związku z toczącym się w Przemyślu procesem prasowym o zniesławienie tutejszej Spółdzielni „Rolnik“ na łamach endeckiego pisemka „Ziemia Przemyska“ przez nazwanie tej spółdzielni bankrutującą instytucją, wyszedł na jaw kapitalny szczegół, rzucający charakterystyczne światło na poziom etyczny tego organu ultranarodowego. Oto oskarżyciel przedstawił sądu egzemplarz „Ziemi“ sprzed 4 miesięcy, w którym umieszczony był dłuższy artykuł redakcyjny omawiający działalność „Rolnika“. Artykuł ten roił się od komplementów i pochwał pod adresem tej spółdzielni, którą przedstawiał w najlepszym świetle. Obecny, na rozprawie przedstawiciel oskarżonego piśma oświadczył z zimną krwią, że artykuł ten jakkolwiek umieszczony w dziale redakcyjnym bez żadnych dodatków, nie może być mianem rodzajnym dla stanowiska kierownictwa piśma, ponieważ spółdzielnia „Rolnik“ zapłaciła wówczas za umieszczenie tego pochlebnego dla niej artykułu. Powyższe oświadczenie wzbudziło zrozumiałą sensację.

Roboty ręczne

Kostium kąpielowy



MATERIAŁ: 300 gramów zielonej wełny, 20 brązowej, 2 druty nr 2½, jeden guzik.

(Polecamy naszym Czytelniczkom, ażeby na przed przygotowały sobie krój z papieru, wedle ich miary, z uwzględnieniem naszego schematu).

WZÓR: zwyczajne żeberka, 1 oczko prawe, 1 lewe. Ziarnisty ścieg: 1 prawe, 1 lewe, w każdym rzędzie zmienia się wzór.

FIG. B.

1. prawa nogawka
2. pasek
3. pół przodu

SPODENKI — PRAWA NOGAWKA: 188 oczek. 4 rzędy ziarnistego, w każdym czwartym rzędzie dodaje się po jednym oczku, i to 6 razy. Przy osmiu cm. rozpoczyna się skos z obu stron: 1) na prawy brzeg: zamyka się w każdym drugim rzędzie 3, 2 i 1 oczko 17 razy, następnie 1 oczko co 4 rząd, dwa razy. 2) na lewy brzeg: zamyka się co drugi rząd 3 i 2 oczka dwa razy i 1 oczko 32 razy, następnie co czwarty rząd 3 razy po jednym oczku. Przy wysokości 28 cm. dla uzyskania talii, zamyka się 44 oczka i 4 razy 17.

LEWA NOGAWKĘ robi się jak prawą, tylko w odwrotnym kierunku.

PASEK: 20 oczek, w ziarnistym ściegu 6 rzędów. Teraz wyrabia się dziurkę na guzik. Przy 29 cm. robi się skos z lewej strony, dodając co 3 cm. po jednym oczku i to 4 razy. Później po dwóch cm. odejmuje się co 3 cm. 4 razy po jednym oczku. Przy 78 cm. zamyka się wszystkie oczka.

OPALACZ — PRZÓD: 130 oczek. 7 cm. w żeberkach. Dalej ziarnistym, dodając z obu stron co dwa i pół cm. po jednym oczku. Przy 25 cm. wysokości należy przyłożyć robotę do kroju, ażeby uzyskać dobry skos. Przy 36 cm. zamyka się 30 oczek w pośrodku przodu i w ten sposób dzieli się robotę na dwie części. Porównać znowu z krojem celem uzyskania dobrego okrągu na dekolt. Przy 42 cm. zamyka się ostatnie oczka. Teraz robi się drugą część, dokładnie jak pierwszą.

PLECY: jak przód, tylko na 122 oczek.

ZESTAWIENIE: spodnie: 1) zeszywa się nogawki, 2) pasek podszyć i przyszyć na wysokości talii. Na końcu przyszywa się guzik.

OPALACZ: zeszywa się z boku pod ramionami. Teraz robi się pasek na 5 cm. zielono-brązowy, odpowiadający wymiarom dekoltu, plus tylnych brzegów opalacza. Pasek ten przyszywa się wołoko.

Paryskie historyjki

„Loterie nationale“

(s) Trudno wyobrazić sobie paryskie życie ludowe bez „Loterie nationale“. Jest jedną z jego części składowych, przyzwyczajono się do niej, a jeśli naprawdę w przyszłym roku zniknie — Paryż jakoś nie bardzo w to wierzy — odczuje się brak tych rozlicznych czerwonych nalepek, wystawionych w oknach kantorów sprzedaży, każdego piątku: „Vendredi, votre jour de chance“. Nie można sobie wprost wyobrazić takiego wydarzenia, które mogłoby zwycięsko konkurować w nadzwyczajnych wydaniach z wynikami ciągnięcia. Kolporterzy wydzierają się z całych sił: „Pełne wyniki czternastej transzy!“ A ludziska kupują.

▲ te historie, które opowiada się o wygranych

i wygrywających! Nie ma takiej ukrytej dziedzi-ny uczucia, do której by los nie wtargnął. Czegoż to pieniądź nie wyciąga na światło dzienne... Był jeden człowiek, który wygrał 200 tysięcy franków. Nie miał jednakowoż wiele z tej wygranej, bo pogrzebano go w przeddzień ciągnięcia. Ból wdowy był głęboki, ale jej radość wielka. W przypływie tych zwalczających się uczuć, stro-skana wdowa zdołała skonstatować, że wpraw-dzie zanotowała sobie z ostrożności numer losu, jednak los, własność zmarłego małżonka, gdzieś się zawieruszył. Teraz dopiero wdowa, była na-prawdę niepokieszona. To się ma z tego, kiedy mąż gra na własną rękę, a los na domiar ukry-wa przed żoną. A czy małżeństwo nie jest wspólnym losem? Wygrało się dwieście tysięcy i nie można ich podjąć! A dwieście tysięcy franków

dla biednej wdowy, to nie byle co, to nie drobnośka.

Przeszukuje wszystkie ubrania nieboszczyka, płacze, narzeka, wścieka się, aż wreszcie postawi-ła na swoim, zezwolono jej otworzyć świeży grób. I rzeczywiście w kieszonce kamizelki od-świątelnego ubrania odnalazł się kosztowny los. Cały Paryż gratuluje energicznej wdowie, która umiała śmierci wyrwać wygraną.

Specjalnie wyrafinowanym trickiem dla namiętnych graczy jest połączenie „Loterie natio-nale“ z kołem szczęścia. Właściciele bud rozryw-kowych wystawiają ogromną ruletę i za opłatą jednego franka, mały, szary człowiek ulicy ma swoje Monte Carlo. Jeżeli wskazówka padnie na postawioną cyfrę, albo na rouge względnie noir, wygrywa się „une dixieme“ de Loterie na-tionale wartości 11 franków. Urok polega na tym, że się ma szansę na szansę. Wygrywa się możliwość możliwości wygranej. Ale to właśnie należy do istoty hazardu, że nęci właśnie szczę-ście w tak nieprawdopodobnie homeopatycznym rozcieńczeniu.

Byli bardzo biedni, bardzo się kochali, dzielili swoją biedę, a więc i franka, którego postano-wili postawić na dziewiątkę. I o dziwo, wska-zówka stanęła na dziewiątkę, mieli już więc ten tak dawno upragniony los, zadatek na przyszłe szczęście. Rozumie się, że podzieliła się uczciwie wygraną, jak dzielili stawkę.

Już następnego dnia było ciągnięcie. Charles — tak nazywał się „On“ — pamiętał swój numer, przebiegł oczyma długi szereg liczb i zbladł. Los ich wygrał 50 tysięcy. To oznacza spełnienie wszystkich marzeń, a przede wszystkim — na-tychmiastowy ślub. Było to szczęście do kwadra-tu.

Pobiegł do swojej ukochanej, która schowała los, ale nie zastał jej w domu. Także na drugi dzień jej nie zastał, ale jeszcze nie zauważył, że ona go wyraźnie unika. Wreszcie spotkał ją, ale jakże zmienioną. Udawała zdziwioną, obcą. Los? No tak, j e j los wygrał — podkreśliła słów-ko j e j — a teraz wyjedzie. Ani słoweczka o układzie, o podziale, o ślubie. 50 tysięcy fran-ków, to przecież więcej niż 25 tysięcy, i znacz-nie więcej niż miłość...

Charles nie rzekł ani słoweczka, wyszedł ze spuszczoną głową. Jak to jest możliwe — my-ślał w duchu — w zimowe wieczory dziełła za mną filiżankę gorącej kawy i kromkę chleba, a teraz... Tak więc wygląda szczęście. Wygrał i stracił wszystko. Wszystko? A może właśnie to jest szczęście, że ten wspólny los ustrzegł go przed „wspólnym losem“ z Yvonną, a to więcej warte, aniżeli 25 tysięcy franków.

Terapeutyczna wymiana listów

Codziennie rano pacjenci wielkiego zakładu dla umysłowo chorych w Charenton pod Pary-żem oddają dyżurującemu lekarzowi całe stosy listów. Jeden z gości, również neurolog, zauważył że wśród listów znajduje się wiele adresowanych do wybitnych osobistości: do prezydenta Le-brun, do Daladiera, do prezydenta senatu, do ka-pituły orderu Legii honorowej itd. „Co się staje z tymi listami?“ — zapytuje obcy. — Wysyła się je wedle adresu — a czy w pańskim kraju nie praktykuje się w podobny sposób? Postępujemy z listami naszych pacjentów tak jak z korespon-dencją ludzi zdrowych. Chory musi mieć pew-nosć, że może wyrazić swobodnie swoje życzenia i zapatrywania. Kancelaria prezydenta potwier-dzi wniosek reformy naszego pana Dubois, a pan Dubois dumny będzie z odpowiedzi i przeświad-czony o swojej pełnowartościowości. A o to głównie chodzi. A kapituła orderu oświadczy mu znowu, że „malheureusement“ chwałowo nie udziela krzyża Legii honorowej. Pan Dubois będzie zadowolony i będzie dalej cierpliwie cze-kał. Gdybyśmy zaś listy te wrzucili do kosza, pan Dubois czułby się pokrzywdzony, uważałby, że jest niesłusznie odcięty i izolowany od świa-ta. Nie ma pan pojęcia, jak zbawczo działa na naszych pacjentów ta wymiana listów!

— No dobrze — zwraca uwagę gość — ale przecież władze i tak mają dość pracy, bez listów ludzi umysłowo chorych...

— To nic nie szkodzi — odpowiada lekarz za-kładowy z entuzjazmem — tak jest dobrze. — Omal, że nie dodaje:

— A i nasze ministerstwa nieraz korzystają z tych korespondencji...

Czwarty ślub

Pięćdziesięcioczworoletni Sacha Guitry, popu-larny dramaturg, aktor i autor filmowy obcho-dził niedawno swój czwarty ślub z młodą, zale-dwie 24-letnią dotychczas nieznaną aktorką. A raczej inscenizował go, jak gdyby ten ślub był jedną z jego sztuk, pod tytułem „Tu rozpoczyna się czwarte małżeństwo Sachy... Ciąg dalszy na-



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nasz wysiłek zbrojeniowy będzie kontynuowany o własnych siłach

Warszawa, 19. 8. (g. m.). Poważne koła gospodarcze zwracają uwagę, że poza uzyskaniem dogodnego kredytu na zakup w W. Brytanii sprzętu wojennego do kwoty ok. 200 miln. zł. — nasz wysiłek zbrojeniowy musi być, przynajmniej na razie, kontynuowany o własnych siłach.

Należy przy tym pamiętać, że według ebu-stronnych oświadczeń pertraktacje z rządem W. Brytanii w sprawie pożyczki gotówkowej mogą i mają być kontynuowane.

Podkreślony jest fakt, że o ile konieczność nakazywała nam czynić zakupy materiału wojennego również poza W. Brytanią, wynikającą stąd dodatkowe obciążenie naszego bilansu płatniczego musiałoby znaleźć pokrycie w normalnych jego ramach. Powstać by mogły w związku z tym — jak zawsze w razie dłuższej lub większej bierności naszego bilansu handlowego — pewne trudności, które jednak, przy istniejącym systemie kontroli nad obrotem dewizowym, nie mogą wydawać się niepokonalne, zwłaszcza w związku z wysokością sum, o które tu chodzi, a o której daje pewne pojęcie wysokość pożyczki towarowej brytyjskiej.

Pozostaje zagadnienie rezerwy dewizowej z punktu widzenia polityki walutowej. Tło tego zagadnienia jest całkowicie jasne.

Zdaniem poważnych kół gospodarczych mobilizacja obronna oznacza nie tylko uspra-

nienie i wzmocnienie materialnego uzbrojenia armii, ale jest równoznaczna z mobilizacją całego gospodarstwa dla celów obrony państwa. Mobilizacja taka, wyrażająca się wzmoczeniem wytwórczości i obrotów, musi pociągać za sobą napięcie na rynkach pieniężnych i kapitałowych, do których jednocześnie apeluje skarb państwa w skali znacznie większej od normalnej. Apel ten w lipcu, jak podajemy to w innym miejscu, nie pozostał bez szerszego echa.

Jednocześnie zaspokojenie tych różnorodnych potrzeb stawia wielkie wymagania aparatowi kredytowemu — wymagania, które łatwo mogą przekraczać jego siły, zwłaszcza, gdy są one osłabione przez nieopatrzne wycofanie wkładów. W tych warunkach wszędzie, a zwłaszcza w krajach pod względem finansowym mało zasobnych, szczególnie zadania spadają na instytucje emisyjne, od których nie mogą się one uchylić.

Oczywiście, nie może być mowy, żeby jakakolwiek istotna potrzeba, związana z koniecznościami obronnymi kraju, mogła nie zostać zaspokojona dla braku środków. Jednak pełne i należyte wykonanie tych zadań przy posiadaniu odpowiednich rezerw byłoby znakomicie ułatwione.

Dlatego koła gospodarcze Polski wierzą, że dojść musi do większego niż dotychczas zacieśnienia współpracy między Polską a Anglią, przede wszystkim na odcinku finansowym.

Wzrost wpływów podatkowych w lipcu

Warszawa, 19. sierpnia (g. m.) W lipcu podatku od nieruchomości z 16,0 miln. na 10,9 miln. (do dnia 30 czerwca płatna była I półroczna rata podatku od nieruchomości za 1939 r.) i z podatku dochodowego z 26,6 miln. na 25,3 miln. W lipcu wpływ z podatków bezpośrednich wyniósł 59,8 miln. zł., w tym z podatku przemysłowego (obecnie obrotowy) 23,1 miln., a z podatku dochodowego 20,7 miln.

Wpływy z podatków pośrednich, ceł oraz opłat stemplowych i danin pokrewnych były w lipcu r. b. wyższe niż w czerwcu r. b. i lipcu 1938/1939 r. przy czym wysoki wpływ z podatków pośrednich w lipcu r. b. tłumaczy się wzrostem dochodu z podatku od cukru z 12,6 miln. zł. w czerwcu r. b. na 21,10 miln. w lipcu r. b.

stąpił. Paryż z rozbawioną ciekawością, ale też pewną dozą złośliwego zdumienia, brał udział w tym publicznym festiwalu, który „zakręcano“ na zamku najbogatszego ze wszystkich francuskich autorów niedaleko Paryża. Obecnie znajdują się Sacha i Genowefa w podróży poślubnej, która tym razem jest rodzajem tournée — Tour de France: poprzez wszystkie słynne miejscowości kąpielowe, od Vichy przez Cote d'Azur nad Jezioro genewskie i Evian. Sacha gra jak zwykle. Opowiada publiczności z tą swoją nieco frywolną, pełną czarującej gracji otwartością ile liczy lat i jak to żenił się czterokrotnie. I tak n. p. opowiadał na scenie kasyna w Vichy: „Moi państwo, przed pięćdziesięciu laty, dokładnie co do dnia i godziny wstąpiłem po raz pierwszy na scenę w teatrze nadwornym w Petersburgu. Grałem wówczas rolę dziecięce“.

Wielki aplauz. Publiczność jest dumna, że bierze udział w tym „jubileuszu“ Sachy. A Sacha mówi dalej: „Opowiadał to mianowicie każdego wieczoru i w każdym mieście, w którym występował“.

Nie, Sacha nie umie kłamać, jest na swój uroczy, zakłamanym sposobem, zakochany w prawdzie. Krytykom moralności, zgorszonym jego częstą zmianą żon, tłumaczy ze sceny: mężczyźni, którzy nie zmieniają żon, nie kochają ich prawdziwie. Bo czy może być coś straszniejszego, jak widzieć, że kochana kobieta starzeje się?

komisja reglamentacji cen zakończyła prace

W ogólnej działalności Komisji Kontroli Cen, powołanej do życia przez Radę Ministrów dla zbadania elementów i warunków procesu kształtowania się cen na rynku wewnętrznym w Polsce, oraz wskazania realnych możliwości usprawnienia obrotu wewnętrznego zracjonalizowania reglamentacji — ważne zagadnienia dla ruchu cen opracowywała podkomisja pierwsza pod przewodnictwem prezesa inż. Czesława Klarnera.

Podkomisja ta zajmowała się badaniem wpływu, jaki na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym wywiera reglamentacja pewnych gałęzi obrotu towarowego. Podkomisja rozpatrywała cztery główne czynniki obrotu towarowego na rynku wewnętrznym, a mianowicie reglamentację bezpośrednią i pośrednią wykonywaną przez administrację publiczną, reglamentację wywieraną przez system organizacji handlu zagranicznego, przez monopole i kartele. Wymienione czynniki reglamentacji ujęte zostały w czterech referatach, opracowanych w porządku: ze znawcami odpowiednich branż przez dyr. B. Rutkowskiego, W. Littererównę, dyr. Czarneckiego i pos. B. Sikorskiego.

Na podstawie tych referatów podkomisja sformułowała końcowe swe wnioski i przedstawiła je przewodniczącemu komisji Kontroli Cen wiceministrowi Wincentemu Jastrzębskiemu.

wypłacanych z funduszy publicznych wpływu w lipcu r. b. 8,1 miln. zł. wobec 7,3 miln. w czerwcu r. b. i 8,9 miln. w lipcu 1938 r. Zniżka wpływów z podatku specjalnego od wynagrodzeń w stosunku do lipca 1938 r. tłumaczy się obniżeniem w ustawie skarbowej na 1939/40 r. skali procentowej tego podatku przy wynagrodzeniach do 500 zł. miesięcznie (wzgl. do 560 zł. mies. przy wynagrodzeniach, opłacających podatek dochodowy, opłaty emerytalne lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych albo niektóre z tych obciążeń) i zwolnieniem od tego podatku wynagrodzeń do 200 zł. miesięcznie (wzgl. 220 zł. mies. w 1938/39 r. wolne były od tego podatku wynagrodzenia do 150 zł. miesięcznie (wzgl. 165 zł. mies.).

Monopole państwowe wpłaciły w lipcu r. b. do Skagu Państwa 60,0 miln. zł. wobec 64,1 miln. w czerwcu r. b. zmniejszyła się bowiem wpłata Monopolu Tytoniowego o 2,0 miln. i z Monopolu Spirytusowego o 3,0 miln., wzrosła wpłata Monopolu Solnego o 0,4 miln. i Monopolu Loteryjnego o 0,5 miln.

Idealny procent za okres 4 miesięcy stanowi 33,3 proc., Stosunek ogólnych wpływów rzeczywistych w 4 miesiącach roku budżetowego 1939/40 do budżetu (34,7 proc.) jest od idealnego procentu wyższy o 1,4 punktu.

Zjazd Miast zdecyduje o reformie finansów komunalnych

Warszawa, 19 sierpnia (g. m.) Czynione są starania do zwołania przez Związek miast polskich na początku października r. b. ogólnokrajowego Zjazdu miast, na którym wygłoszone będą następujące 4 referaty: 1) zasadnicza reforma finansów samorządowych, 2) organizacja kredytu komunalnego, 3) organizacja komunalnych kas oszczędności, 4) polityka terenowa miast i budownictwo mieszkaniowe.

W ostatnich dniach nabrała specjalnej aktualności sprawa utworzenia Centralnego Banku Komunalnego.

Dla założenia Centralnego Banku Komunalnego, gminy i powiatowe związki samorządowe utworzyłyby kredytowy związek komunalny z siedzibą w Warszawie o odrębnej osobowości publiczno-prawnej i odrębnym zarządzie, sprawujący również w stosunku do swych członków czynności rewizyjne. Zniesiony miałby być natomiast Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego,

Kredytowy związek komunalny w Warszawie w wykonaniu poręczenia obligacji Centralnego Banku Komunalnego oraz rachunków lokacyjnych i wkładów oszczędnościowych w tym banku, miałyby prawo natychmiastowego zajęcia u władz skarbowych udziałów komunalnych w podatkach państwowych i dodatków komunalnych do podatków państwowych, niezależnie od prawa do innych dochodów i majątku gmin oraz powiatowych związków samorządowych.

Minister Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Skarbu, po wysłuchaniu opinii Kredytowego Związku Komunalnego, rozdzielałby — w formie dotacji — obligacje Centralnego Banku Komunalnego z pierwszej emisji do wysokości pół miliarda złotych, pomiędzy miasta wydzielone i związki powiatowe samorządowe według uznanych przez niego ich planów gospodarczych, przy czym powiatowe związki samorządowe otrzymywałyby dotacje na ich własne

potrzeby i na dalsze dotacje dla miast niewydziałonych i gmin wiejskich.

Budowa organizacyjna kredytu komunalnego byłaby dwustopniowa: obecnie działające banki komunalne posiadałyby charakter ogniw okręgowych, których nadbudową byłby Centralny Bank Komunalny, instytucja o charakterze publiczno-prawnym, oparta, jako o instytucję poręczycielską — o Kredytowy Związek Komunalny.

— 00 —

Rośnie polska flota handlowa

Z końcem 1940 roku upływa ostatni etap opracowanego w 1936 roku czteroletniego planu inwestycji żegludowych, stanowiących część ogólnikowo zarysowanego 10-letniego planu w tym zakresie. Program ten przewiduje budowę względnie nabycie 30 statków morskich o nośności około 90 tysięcy ton, przy czym znaczna jego część została już wykonana, gdyż dotychczas kupiliśmy lub zamówiliśmy 2 statki o nośności przeszło 70 tysięcy ton. W budowie pozostaje — licząc z motorowcem „Chrobry“ — 9 statków o nośności ponad 25 tys. ton, z czego 5 statków ma być wykonanych i oddanych do użytku jeszcze w ciągu bieżącego roku. Należy więc przypuszczać, że w ciągu najbliższych miesięcy tonaż polskiej floty handlowej wzrośnie o około 30 procent.

Obecny tonaż naszej floty handlowej wynosi, według danych na dzień 1 lipca 1939 r. — 122 tysięcy ton brutto. Na tabor ten składają się przy tym zarówno jednostki handlowe, jak rybackie. Statki handlowe obsługują 16 linii regularnych. Z nich 5 łączy nas z krajami Bliskiego Wschodu oraz Ameryką. Statystyka przewozów towarowych statkami polskich linii regularnych wykazuje poważny wzrost transportów pod narodową banderą. W ciągu ostatniego dziesięciolecia przewozy te wykazały wzrost przeszło 16-krotny, wnosząc się z niespełna 50 tysięcy w 1929 r. do prawie 800 tysięcy ton obecnie.

Postulaty transportowe przemysłu drzewnego

Koła drzewne zwracają uwagę, że dla przewozu papierówki i opału władze kolejowe podstawią m. in. również platformy otwarte i wagony kryte. Zaznaczyć warto, iż w obu wypadkach koszty przewozu wspomnianych sortymentów drzewnych dość wydatnie wzrastają. Jeśli bowiem idzie o platformy otwarte, to chcąc na nich przewieźć papierówkę lub opał załadowca musi je obstać deskami, co z natury rzeczy pociąga za sobą dość znaczne koszty i powoduje, jak wyliczone, dla papierówki podrożenie przewoźnego o średnio 85 gr., a dla opału o 65 gr. na 1 mtr. przestrz.

Jeśli idzie o wagony kryte, to wprowadzić nie ma dodatkowych kosztów przy załadunku, lecz zato ładowność takiego wagonu dla papierówki czy opału drzewnego jest mniejsza, niż węglarki. Ponieważ zaś nowa taryfa kolejowa jest skonstruowana w ten sposób, że stawka dla ładunków od 10—15 tonowych, przeto załadowca, któremu podstawią wagony kryte, narażony jest na straty.

Pożądane przeto byłoby, ażeby władze kolejowe pobierały w razie podstawięcia wagonów krytych niższą stawkę (dla ładunków 15-tonowych) t. zn. brały pod uwagę faktyczną ładowność krytych wagonów dla wspomnianych sortymentów.

Nowe możliwości eksportowe na rynku Stanów Zjednoczonych

W związku z wypowiedzeniem traktatu handlowego amerykańsko-japońskiego, otwierają się na rynku St. Zjedn. nowe możliwości zbytu. Importerzy amerykańscy, licząc się z możliwością nie dojścia do skutku nowego porozumienia z Japonią, chcą już obecnie zapewnić sobie dostawców artykułów, których zazwyczaj dostarczała Japonia. Przede wszystkim interesują ich artykuły takie, jak wyroby szklane i ceramiczne, artykuły papiernicze, bawełniane (choćniki ze szmat bawełnianych), wyroby z drzewa i rafii, zabawki celuloidowe, koszyki, papierowe ozdoby choinkowe. Udział Japonii w dowozie powyższych artykułów do St. Zjedn. wynosił dotychczas około 80%. Dodać też trzeba, że podobnie sprzyjające warunki, ułatwiające nam wejście na rynki obsługiwane dotychczas przez Japonię, działają także i w Indiach Holenderskich, stanowiących bardzo chłonny rynek dla takich towarów, jak naczynia emaliowane, fajans itp.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Nr. 74 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 18 sierpnia rb., w którym opublikowane zostały m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14-go sierpnia rb. o poręce Skarbu Państwa w zwią-

Ruch w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Firma „Maj“ — fabryka maszyn oraz odlewnia żelaza i metali w Katowicach, zakupiła w Sandomierzu na terenach przemysłowych po prawym brzegu Wisły, obszar 5 ha. Na terenie tym zostanie rozpoczęta w najbliższych dniach budowa montowni motocykli. Będzie ona zatrudniała na razie 300 robotników.

Firma „Żelazohurt“ — biuro sprzedaży Wspólnoty Interesów otwiera oddział dla C. O. P. w Sandomierzu. Oddział będzie posiadał w Sandomierzu skład konsygnacyjny żelaza.

W Sandomierzu ma być również budowana wytwórnia płyt izolacyjnych dla celów budowlanych.

Rozpoczęta parę dni temu przez zarząd miejski w Sandomierzu interwencyjna polityka w zakresie placów budowlanych, daje doskonałe wyniki. W ciągu kilku dni zarząd miejski w Sandomierzu

sprzedał 7 placów budowlanych w dzielnicy, dla której został sporządzony szczegółowy plan zabudowania. Tereny zostały zakupione pod bloki budowlane o 3-ch i 4-ech kondygnacjach. Na niektórych terenach rozpoczęte zostaną roboty budowlane jeszcze w bieżącym sezonie, a ukończone latem przyszłego roku. Pierwszym nabywcą zarząd miejski udzielał bonifikaty od cen ustalonych, a wynoszących 5—12 zł. za metr kwadratowy.

Dzięki akcji zarządu miejskiego zostanie rozwiązana sprawa braku mieszkań w Sandomierzu i to już częściowo w ciągu jednego roku, albowiem na nabywcach placów ciąży obowiązek pobudowania domów w oznaczonym czasie (najpóźniej do 3-ech lat).

Informator prawniczy

„EM. - ES. - KRAKÓW“. 1) Administrator może zażądać na drodze sądowej rozwiązania umowy najmu z powodu niedotrzymania przez Pana oznaczonych w umowie najmu terminów płatności czynszu. 2) Oczywiście administrator ma prawo po upływie roku od chwili wynajęcia mieszkania wezwać Pana o opróżnienie tego mieszkania i ewentualnie wdrożyć przeciwko Panu proces o eksmisję, ponieważ w umowie najmu jest wyra-

lokatorskiego należnego od dwu-pokojowego mieszkania Pańskiego, w którym jeden pokój z kuchnią służy celom mieszkalnym, a drugi stanowi pracownię żony. Podanie takie może Pan wnieść i jesteśmy zdania, że powinno ono zostać uwzględnione. 7) Podanie takie nie podlega opłacie stempowej. W Urzędach Skarbowych czynią jednak — zupełnie niesłusznie trudności w przyjmowaniu takich podań bez opłaty stempowej. 8) Wniesienie takiego podania jeszcze nie wstrzymuje egzekucji. Powinien Pan jednak podanie to połączyć z wnioskiem o wstrzymanie egzekucji aż do jego prawomocnego rozstrzygnięcia. Jednakże nawet w wypadku postawienia takiego wniosku Urzędy Skarbowe — również bezpodstawnie — odmawiają przeważnie wstrzymania egzekucji.

Dr. BACH JULIUSZ
powrócił
I ordynuje od 3-5
DIETLA 35. TELEFON 112-29.

źnie określony czas trwania najmu na jeden rok. 3) Okoliczność, że Pan płaci czynsz w terminie późniejszym, aniżeli termin umowy, nie zwalnia administratora realności od obowiązku wylakierowania mieszkania, skoro zobowiązał się do tego w umowie. Wobec tego może Pan żądać na zasadzie pisemnej umowy wylakierowania mieszkania. Jeżeli jednak administrator odmówił Pańskiemu żądaniu, Pan mógłby lakierowanie mieszkania przeprowadzić na koszt właściciela realności, strącając sobie odpowiednią kwotę z czynszu. Naturalnie musi się Pan w takim wypadku z tym liczyć, że administrator prawdopodobnie zaskarżyłby Pana o zapłatę zaległego czynszu z powodu późniejszego płacenia czynszu a nawet wniosłby może pozew o eksmisję. 4) Orzeczenie Urzędu Rozjemczego, ustalające podstawowe komorne dla poprzedniego lokatora, nie ma żadnego znaczenia dla Pana. Pan obowiązany jest płacić czynsz w kwocie, wyszczególnionej w umowie najmu, albowiem z uwagi na datę zawarcia umowy najmu mieszkanie Pańskie nie podlega już ochronie lokatorów. 5) Jeżeli administrator naprawdę wyprawia w mieszkaniu Pańskim jakieś awantury, ma Pan prawo wyprosić go. Nie ma Pan jednak prawa wydania jakiegos ogólnego zakazu, zabraniającego administratorowi przychodzenia do Pańskiego mieszkania. Oczywiście czynsz może Pan przesyłać pocztą. Uważamy nawet, że — ze względu na opisaną przez Pana sytuację i stosunki z administratorem — byłoby rzeczą wskazaną przesyłać czynsz pocztą. 6) Chodzi Panu dalej o to, czy może Pan wnieść podanie do Urzędu Skarbowego o umorzenie podatku

„SYMPATYCZKA ZE LWOWA 1910“. 1) Z punktu widzenia przepisów ustawodawstwa dewizowego jest to rzecz niedozwolona. Dlatego nie radzimy Pani tego czynić. 2) Pytanie drugie odnośnie do sprawy ubezpieczenia jest niezrozumiałe. Nie wiemy, z jakiej racji miałaby córka Pani korzystać z Ubezpieczalni. Mogłaby ona korzystać z Ubezpieczalni tylko wtedy, gdyby, jako krawcowa, była zatrudniona u kogoś w zakładzie krawieckim, względnie, gdyby mąż Pani był zapisany w Ubezpieczalni, jako pracownik, zatrudniony w jakimś przedsiębiorstwie. O ile córka Pani pracuje samodzielnie, to chociaż zarabia mało, nie ma ona, mimo tego, prawa korzystania z Ubezpieczalni.

„CHAEŁ“, CHRZANÓW. Skoro mieszka Pan w Chrzanowie i tam prowadzi interes, a zarazem jest Pan właścicielem realności znajdującej się w Oświęcimiu, to powinien Pan płacić podatek wyznaniowy tylko w jednej z tych gmin wyznaniowych. Zachodzą u Pana warunki ustawowe, które dopuszczają opodatkowanie w Chrzanowie, gdyż Pan tam mieszka i prowadzi przedsiębiorstwo. Jeśli jednak opodatkowano Pana także w Oświęcimiu, jako w miejscu opodatkowania nieruchomości Pańskiej, to należy uchylić wymiar podatku w Chrzanowie, i zwolnić Pana od opłacania podatku na rzecz gminy wyznaniowej Pańskiego miejsca zamieszkania.

„ABONENTKA Z KUTNA A. B.“. Jeżeli weksel ten, opiewający na ruble rosyjskie, został przerachowany w październiku 1920 roku na złote, to przerachowanie nastąpiło w stosunku 1 zł. = 17 rubli.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

PRZED KONFERENCJĄ ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻYDÓW POLSKICH ZA GRANICĄ. W Genewie rozpoczęły się narady przygotowawcze do mającej się odbyć w drugiej połowie września br. w Ameryce światowej konferencji związków, zjednoczonych w Związku Żydów Polskich za granicą. W naradach genewskich biorą udział delegaci związków w Stanach Zjednoczonych, Belgii, Francji, Holandii i in. Omawiane są sprawy gospodarcze i emigracyjne w Palestynie, sprawa emigracji młodzieży żydowskiej z Polski do Palestyny i in.

ku z przysposobieniem gospodarczym do obrony Państwa (poz. 497);

dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14-go sierpnia rb. o obowiązku parcelacyjnym w pasie granicznym (poz. 498);

rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 1 sierpnia rb. o warunkach zwalniania od należności celnych połowów morskich i przetworów z tych połowów (poz. 501).

PIERWSZY DZIENNIK ŻYDOWSKI W SZANGHAJU. W Szanghaju zaczął wychodzić pierwszy na Dalekim Wschodzie dziennik żydowski w języku angielskim pt. „Shanghai Jewish Chronicle“. Część materiału informacyjnego jest publikowana także w języku niemieckim. Redaktorem pisma jest Ossi Levin, były sekretarz Judenstaatspartei we Wiedniu i współredaktor wiedeńskiej „Neue Welt“. Pismo służy za organ uchodźców żydowskich na Dalekim Wschodzie.

„PODZIĘKOWANIE AMERYCCE“ DZIECI ŻYDOWSKICH W NOWYM JORKU. W „Świątyni wyznań“ na terenie wystawy międzynarodowej odbyła się wielka uroczystość, zorganizowana przez związki, skupione w Jewish Culture Centre, z udziałem 1800 dzieci, wychowywanych w szkołach tych związków, pod hasłem: „Dzieci żydowskie dziękują Ameryce za swobody, jakie daje swym narodom“. Dzieci powitał dyrektor wystawy, Grover A. Whalen, który oświadczył, że „wystawa nowojorska pokazuje Świat Jutra, zaś Ośrodek Kultury Żydowskiej wychowuje ludzi jutra“.

SPOTKANIA NAD LEMANEM

(Dokończenie ze str. 7-ej).

Aż wreszcie kazano mu, jak wielu innym, Włochy opuścić. Miał to zrobić już w marcu tego roku, niespodzianie jednak sprologowano mu pobyt. Nie chciał jednak z tej łaski skorzystać. Sprzedał cały swój majątek za bezcen, a z uzyskanej sumy, zezwolono na wywiezienie 40 procent. Przy załatwianiu formalności wyjazdowych, wysocy urzędnicy włoscy, zdziwieni, pytali, czemu tak — nagle, dlaczego zlikwidował swe przedsiębiorstwo. Wcale nie stali nad nim z bagnetem. To bynajmniej nie były grzecznościowe ani prywatne słowa współczucia. Nie, to pytała władza, wedle z góry odebranych instrukcyj. Mógł naprawdę, w Italii, powiedzieć — przez jeszcze jakiś czas pozostać. Paszportu mu nie odebrano. W dniu przekroczenia granicy miał jeszcze trzy miesiące ważności. Jako obywatel Włoch nie potrzebna mu była wiza do Szwajcarii. Genewa jest droga. Wydaje ze swego zaoszczędzonego kapitału tysiące franków miesięcznie. Władze szwajcarskie pozwoliły mu jeszcze pozostać cztery tygodnie. Jest w kolizji, nie wie, dokąd pójść. Powrócić do Rzymu na razie nie chce. Tam się zawiódł. Jego — patriotę, jego — obywatela włoskiego, oszukano. Pragnąłby móc gdzieś przeczekać krótki czas, bo jest przekonany, że tam, w Rzymie coś się dzieje, dokonywane się zmiana na lepsze. Ma tę silną wiarę, że nadal będzie miał swoje magazyny szwajcarskich koronek przy Corso Umberto, a Rachele, żona Benita, będzie jak dawniej jego klientką... Błogosławieni, którzy wierzą...

* * *

Trzeba teraz wstąpić do tego lekarza z Pizy, którego adres przed chwilą otrzymałem. On podobno ma potwierdzić optymizm tamtego. Wspólni znajomi. Lekarz nie dawniej jak tydzień temu przekroczył granicę pod Dormadorsola. A potwierdził naprawdę... Dokonywują się najrozmaitsze nadużycia. Oszukuje się biednych uciekinierów z Niemiec i Czechosłowacji. Ale jest to dzieło niektórych oszukańczych urzędników. Są to sporadyczne wypadki. Nie brak wśród Włochów oszustów. Ale faktem jest, że jeszcze wciąż przekraczają granicę włoską niemieccy Żydzi. Bardzo to zawzięte, dla wielu niezrozumiałe. Jednych się wypędza przez Alpy do Francji, innych się wpuszcza. A może to najlepszy dowód, że ta dezorientacja istnieje dlatego, że stoimy przed zmianą dokonywującą się wobec Żydów? Plany kolonizacji abisyńskiej są ponoć dość poważnie brane w rachubę. Wszystko przemawia za tym że dokonywane się zwrot. Prasa włoska temat żydowski zredukowała do jednego artykułu dziennie. Przekonano się, że mimo szaleńczo rozpętanej kampanii antyżydowskiej, naród włoski stał się... anty-tutoński. Zamiast nienawidzić Żydów, pobito w kilku miejscowościach wycieczkowiczów z Germanii. W Wenecji — pustki, Lido — obumarłe. Neapol i Capri zwiedzane są przez turystów z plecakami, w których zapasy obliczone są na tydzień, by nie wydawać we Włoszech marek niemieckich. Koleje przepełnione. Włochami, jadącymi od miasta do miasta — w poszukiwaniu pracy. Turystyka obumarła niekoniecznie z jednego powodu: Żydów. Składa się na to: totalizm, za dużo swastyk we Włoszech, napięta sytuacja polityczna, ale podobnie jak chłop posądzony radio o sprowadzenie butry i nieurodzaj, — tak Włoch dopatruje się kryzysu u siebie z powodu niemieckich przyjaciół i antysemityzmu. Zdaje się jednak, że w tym wypadku „radio“ naprawdę zawiniło.

* * *

Tu w Genewie wszyscy są optymistami. Emigranci i goście kongresowi. Krąży taki dowcip: podobno policja prosiła, aby goście zachowywali się spokojnie; na to odpowiedziano wśród nas że to niemożliwe. Tysiące ludzi przyjechało na Kongres, pełni energii, zapału, musi więc być głośno. A policja: a kiedy było posiedzenie Ligi Narodów, to jednak wtedy było cicho — Dlatego tak wygląda Liga Narodów — pada nasza odpowiedź.

דנו מביע את רגשי השתתפותי בצערה העמוק של הסדרות הנורע הציוני. עקובא בהלקה ממנה הבריה הנאמנים והקרים זיל.

בעבודה למען נאולת הלאום המצאו הנחומים.
דר. היים הילפשמייין.

KRONIKA

SIERPIEN

20

NIEDZIELA

Wschod słońca
4 g 19 m

Zachód słońca
18 - 35 m

5 Elul 5699

„Nie damy zginąć wysiedlonym braciom!“

Akcja na rzecz naszych braci wysiedlonych z Niemiec trwa w dalszym ciągu. Wyniki tej akcji muszą dać Komitetowi możliwości zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb wielkiej rzeszy naszych braci, którzy jeszcze wśród nas pozostają i którym z braku świadczeń Komitetu grozić będzie głód i bezdomność.

Niechaj nikt nie odmówi świadczeń na rzecz wysiedleńców i niechaj każdy przyczyni się do powodzenia akcji zbiorkowej, od wyników której zależą losy kobiet, starców i dzieci.

Obniżka cen chleba w Krakowie

Zarząd Miejski po wysłuchaniu opinii Miejskowej Komisji cen obniżył z ważnością od dnia 21 sierpnia 1939 r. cenę

- 1 kg chleba pyłowego (z mąki żytniej przemiału 55%) na 28 gr.
- 1 kg chleba razowego (mąki żytniej przemiału 95%) na 25 gr.

Nad przestrzeganiem powyższych cen czuwać będą miejskie organa kontrolne.

Winni żądania i pobierania ceny wyższej ulegną surowym karom administracyjnym.

Ponowna interwencja delegatów lokatorskich w Urz. Wojew.

Onegdaj interweniowała ponownie delegacja złożona z pp. Burczyka, Jaworskiego, Langiego i radnego Statera, w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie podwyżki czynszów w nowych domach. Władze administracyjne zajęły przychylnie dla lokatorów stanowisko. W związku z tym lokatorzy, którzy właściciele nowych domów podwyższają czynsze, otrzymają w sekretariacie Związku Zawodowego Prac. Umysł. Kraków, Sławkowska 6, w godzinach od 18-cj do 21-ej, lub w Związku Lokatorów w godzinach 17—18, Batorego 5, informacje, jak się zachować wobec żądań właścicieli realności.

Wycieczka węgierska w Krakowie

Do Krakowa przybyła z Częstochowy, bawiąca obecnie w Polsce wycieczka węgierska kolejowego chóru z Budapesztu licząca około 80 osób. Na dworcu kolejowym przybyłych gości węgierskich powitali przedstawiciele Zarządu Okręgowego K. P. W., po czym goście udali się do przygotowanych kwater w śląskim domu wycieczkowym.

W ciągu dnia wczorajszego goście węgierscy udali się na Wawel do grobów królewskich i do

KUPON Nr 15

II. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

1. „Bajka“ w Szczyrku
2. „Jedynaczka“ w Rabce
3. „Opieka“ w Rabce
4. „Uciecha“ w Zakopanem

krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów celem złożenia holdu pamięci Marszałka Piłsudskiego, po południu zaś zwiedzali saliny wielickie i o godz. 0.15 opuścili Kraków udając się do Budapesztu.

Z wystawy miniatur w pałacu hr. Pusłowskiego

Na Wystawie miniatur w pałacu hr. Ksawerego Pusłowskiego (ul. Potockiego 10) znajduje się wiele dzieł polskich miniaturzystek. Miniatura bowiem kultywowana była z upodobaniem w różnych czasach przez kobiety zarówno za granicą, jak i w Polsce. Na Wystawie w pałacu hr. Pusłowskiego znajdują się dzieła Kazimierzy Dąbrowskiej, Marii Chybińskiej i Jadwigi Gałęzowskiej. Pierwsza z nich o głośnym już i za granicą nazwisku, posiada w swym bogatym dorobku artystycznym wiele doskonałych portretów wybitnych współczesnych osobistości. Chybińska i Gałęzowska zwracają uwagę rozmaitym i ciekawym ujęciem zagadnień właściwych tej gałęzi malarstwa. Wystawa otwarta codz. od 10-cj do 14-cj. Wstęp 50 gr., dla wycieczek znaczne zniżki.

15 wypadków szkarlatyny w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stol. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 13 do 19 bm. następujące choroby zakaźne: błonica 2 wypadki, płonica 15, dur brzuszny 1, krztusiec 5, róża 3.

Dr. LEON WOHLFEILER

SPE. JALISTA CHOROZ WENĘTRZNYCH
POWROCIŁ

Kraków, ul. A. Potockiego 2. telef. 159-54

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaj 189, wołów 59, krów 167, jałówek 270, cieląt 597, owiec — kóz i baranów — nierogacizny 1283, razem 2565 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 57 zwierząt. Ogółem 2622 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 2344 sztuk, na konsumpcję innych gmin 222 szt., pozostało niesprzedanych 53 sztuk.

Przebieg handlowy: Spęd bydła rogatego i cieląt w ubiegłym tygodniu mniejszy od tygodnia poprzedniego, nierogacizny natomiast znacznie większy. Ceny bydła rogatego nieznacznie obniżone, ceny cieląt i nierogacizny na poziomie cen ubiegłego tygodnia.

„Kamień diabelski“ — zabytkiem

Krakowski Urząd Wojewódzki uznał za zabytek podlegający opiece prawa dwa glazy narzutowe we wsi Pogórska Wola w pow. tarnowskim. Glazy te należą do największych w okolicy, o czym świadczą ich wymiary: 13 m i 5 m obwodu. Większy znany jest wśród okolicznej ludności jako „kamień diabelski“. Nadto glazy te mają duże znaczenie naukowe, gdyż wyznaczają zasięg największego zlodowacenia na południu Polski.

Radny dr Feiner zwolniony z Berezy

Do Krakowa przybył w nocy na sobotę radny miejski dr Leon Feiner, zwolniony z miejsca osobnienia w Berezie Kartuskiej, gdzie przebywał 31 dni. W ciągu dnia wczorajszego dr Feiner wyjechał z Krakowa.

—oo—

Naszemu kochancemu Szefowi

J. W. Panu Józełowi Freundlichowi z powodu zgonu JEGO BRATA BŁP. INŻ. MAURYCEGO FREUNDLICHJA najgłębsze współczucie wyrażają

ULMAN I ZOLLMANN
5502k

—oo—

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ, GIMNAZJUM, LICEUM I GIMNAZJUM MECHANICZNEGO ŻYDOWSKIEGO TGW. SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE przyjmują sekretariat, przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie od godziny 9 do 14 z wyjątkiem sobót i świąt.

Egzaminy wstępne odbędą się w terminie powakacyjnym dnia 30 sierpnia o godz. 8.

—oo—

PRYW. ŻYD. KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE, LICEUM HANDLOWE, KURS ABITUENTÓW przyjmują wpisy w godz. od 10—1 w Krakowie przy ul. Stradom Nr. 10 tel. 164-40. 5452k

Dr. IGNACY GLASNER

LEKARZ CHORÓB DZIECI

p o w r ó c i ł

ul. PÓTOCKIEGO 5

Tel. 119-04

Tragiczna wycieczka

Szczery i głęboki żal ściska serca z powodu tragedii, jaka rozegrała się w Tatrach, pociągając za sobą śmierć sześciu młodych ludzi.

Wiemy z jaką radością wyruszają rokrocznie uczestnicy obozu „Akiby“ w Bańskiej Wyżnej na wycieczki tatrzańskie, które stanowią dla nich wielkie przeżycie, spełniając zarazem poważną rolę wychowawczą młodego pokolenia żydowskiego.

Pragnęli oni i tym razem, bodaj przez dwa dni podczas trwania kilkutygodniowej kolonii nacieszyć się pięknem Tatr. Nikt nie przypuszczał, że natura, którą podziwiać chcieli zgotuje im tak straszną tragedię. Sześciu zabitych, kilkunastu rannych, oto bolesny plon wycieczki.

Padają zewsząd pytania. Jak to się stało? Czy ktoś ponosi winę?

Pragnąc dać prawdziwy obraz wypadku i położyć kres fałszywym pogłoskom, jakie niestety szerzą się wokół strasznej katastrofy, podajemy poniżej okoliczności, jakie towarzyszyły tragicznej wycieczce.

Uczestnicy obozu „Akiby“ w Bańskiej Wyżnej wyruszyli dnia 15 sierpnia o godzinie trzeciej nad ranem, aby w trzech grupach udać się na Giewont, Kościelec i przez Zawrat na Świnicę. Grupami, które liczyły 50—60 ludzi kierowali starsi członkowie organizacji, wytrawni taternicy, którzy przez szereg lat prowadzili wycieczki w góry. Byli to b. p. Jaffe, Dränger i Parnes. O poczuciu odpowiedzialności kierowników świadczyć może fakt, że grupa, która miała się udać na Kościelec zawróciła niedaleko szczytu widząc zbliżającą się burzę. Nad ranem nic nie wróżyło, że zerwie się taka nawałnica. PIM zapowiadał pogodę.

Grupa, która odbywała wycieczkę na Świnicę opuściła Halę Gąsienicową około godziny 12 w południe. Było pogodnie i chłodno. Uczestnicy tej, liczącej 60 osób grupy szli dziesiątkami, a każdą z nich kierował członek organizacji, który już niejednokrotnie brał udział w wycieczce na Świnicę. Pierwszą dziesiątkę prowadził kierownik grupy b. p. Jaffe, drugą Miriam Liebeskind. W momencie, gdy te dwie dziesiątki schodziły już ze szczytu na przełęcz Świnicką ku Hali Gąsienicowej zerwała się burza. B. p. Jaffe polecił natychmiast, aby dwie dziesiątki ukryły się w żlebie.

Nagle piorun uderzył w skałę nad ich głowami, a spadające głązy spowodowały lawinę, która porwała około dziesięciu uczestników wycieczki, inni poczęli uciekać. Zginął na miejscu b. p. Jaffe i Rottenberzanka, a kilku innych odniosło poważne rany. Wśród uciekających znajdowali się także b. p. Dymówna i Schneider, którzy jak się potem okazało, skierowali się w stronę doliny Walentkowej, nie znając jednak terenu dostali się do żlebów, które w tym miejscu są strome i podcięte, kończąc się prostopadłymi ścianami. Tu ponieśli śmierć.

Krzyki rannych usłyszeli uczestnicy wycieczki, którzy w dalszych czterech grupach zbliżali się dopiero do szczytu. Pospiechali na pomoc. Dziesiątka prowadzona przez Kärmischa pobiegła do doliny Pięciu Stawów, aby zawiadomić Pogotowie Tatrzańskie, kilku na Halę Gąsienicową, inni na Kasprowy Wierch. Napotkany przez jedną z grup Dr Sierota z Warszawy udał się natychmiast na miejsce katastrofy niosąc pomoc rannym.

Pogotowie tatrzańskie zawiadomione o wypadku wyruszyło natychmiast, a kierownictwo akcji ratunkowej spoczęło w rękach p. Józefa Oppenheima. Praca pogotowia tatrzańskiego była nad wyraz trudna i należy podnieść iż członkowie pogotowia spełnili ją z największym poświęceniem. Pospiechali z pomocą grupa „Akiby“, która pod kierownictwem Dränger'a odbyła wycieczkę na Kościelec. Rannych przetransportowano na Kasprowy Wierch. Zarząd kolejki linowej uruchomił specjalnie kolejkę, aby umożliwić przewiezienie rannych do Za-

Kongres poprze stanowisko dr Weizmanna

Genewa, 19. 8. ZAT. Dwudniowa debata generalna na Kongresie o tyle już przyczyniła się do skryzystalizowania sytuacji, iż nie ulega prawie wątpliwości, że w przedmiocie głównego sporu, jaki toczy się na Kongresie, w sprawie non-cooperation tylko drobna mniejszość wypowie się za polityką bezwzględnej non cooperation. Przeważająca większość poprze jednak w ogólnych zarysach stanowisko dra Weizmanna. Główna uwaga jest ześrodkowana na konsolidacji wszystkich sił syjonistycznych celem skutecznego kontynuowania aliji i odbudowy Palestyny.

Dr Auster — członkiem Egzekutywy?

W kularach Kongresu krąży pogłoska, że dotychczasowy członek Egzekutywy Syjonistycznej dr. Emil Schmorak — nosi się z zamiarem zrezygnowania z tego stanowiska, zamierza bowiem wrócić do Lwowa i poświęcić się pracy syjonistycznej w kraju.

Jako następca dra Schmoraka w Egzekutywie wymieniany jest obecny wiceburmistrz Jerozolimy, dr. Daniel Auster, jeden z wybitnych działaczy Weltverbandu i delegat na Kongres.

Wniosek o utworzenie Egzekutywy Syjonistycznej w Waszyngtonie

Genewa, 19. 8. ZAT. Delegacja amerykańska na XXI Kongres Syjonistyczny wystąpiła z inicjatywą utworzenia obok istniejących już dwóch sekcji Egzekutywy w Londynie i Jerozolimie również trzeciej sekcji Egzekutywy w Waszyngtonie. Inicjatywa ta powzięta została w związku z ogłoszeniem przez delegację amerykańską dokumentu p. t. „O skutecznej walce z Białą Księżką w obliczu wojny“.

Wniosek o utworzenie trzeciego ośrodka Egzekutywy motywowany jest argumentami ogólnopolitycznymi i wewnątrz-syjonistycznymi. W razie wojny jest koniecznym, aby

kierownictwo syjonistyczne mogło oddziaływać również z trzeciego ośrodka, który znajdować się będzie poza zasięgiem operacji wojennych. Następnie wysuwa się argument, że dzięki presji z Waszyngtonu będzie można, być może, skuteczniej powstrzymać rząd angielski od realizacji szeregu ograniczeń w Palestynie, szczególnie w zakresie zakupów ziemi. Za punkt wyjścia może być wzięty układ angielsko-amerykański o Palestynie gwarantujący, że Anglia nie poczyni w Palestynie żadnych kroków, które mogłyby narazić na szwank interesów obywateli amerykańskich.

Napady bojówek niemieckich na Polaków w Rzeszy

Olsztyn, 19. 8. PAT. W nocy z dnia 15 na 16 b. m. bojówka niemiecka w liczbie około 30 osób napadła na gospodarstwo Polaka Barabasa we wsi Skajboty pod Olsztynem. Napastnicy potłukli w budynku mieszkalnym szyby, niszcząc równocześnie wszystkie okna, ramy i okiennice. Wyważono też w mieszkaniu drzwi, które zniszczono, a w chlewie i stajni wyłamano i potłuczono wszystkie okna. Do sypialni p. Barabaszów wpychali napastnicy kilkumetrowe drągi, widły, grabie i inne narzędzia niebezpieczne, kierując je na łóżka, w których spały dzieci. W domu znajdowała się tylko żona z dziećmi, gdyż p. Barabasz już przed 14 dniami wydalony został ze swego gospodarstwa dekretem władz niemieckich.

Tejże nocy dokonano też napadu na budynek gospodarza polskiego Gnatowskiego w Skajbotach, któremu zniszczono wszystkie okna, tłukąc szyby. Zamieszkująca tu kierowniczka ochronki polskiej opuścić musiała swe mieszkanie z obawy przed utratą życia, gdyż do mieszkania rzucano cegły i duże kamienie. Napastnicy uszli niepoznani, gdyż policja zjawiała się na miejscu wypadków dopiero nad ranem, a

zarządzone przez nią poszukiwania pozostają jak we wszystkich dotychczasowych tego rodzaju wypadkach bez rezultatu.

Fala represyj antypolskich w Rzeszy

Katowice, 19. 8. PAT. Ze Śląska Opolskiego donoszą, iż władze niemieckie opieczętowały stałe polskie biblioteki i wypożyczalnie w Opolu, Bytomiu i Strzelcach. Obecnie żadna biblioteka polska na Śląsku Opolskim nie jest czynna.

Poza tym szukano polskich książek w wielu miejscowościach w biurach instytucji polskich i u osób prywatnych. Książki załadowano i odwieziono. Urzędnicy policji nie dawali, względnie poza dwoma wypadkami odmawiali wydania potwierdzenia zabrania książek i rzeczy.

Katowice, 19. 8. PAT. Ze Śląska Opolskiego donoszą: W Raciborzu Gestapo aresztowała kupca polskiego Antoniego Kapuścika, któremu przed kilku dniami zamknięto skład kolonialny. Agencji Gestapo przeprowadzili w mieszkaniu aresztowanego rewizję.

Poddeptał portret Hitlera

Warszawa 19. 8. (Sin) Rozagitowani Niemcy w powiatach nadgranicznych, którzy powywieszali portrety kanclerza Hitlera, obecnie zniecierpliwieni „dugim oczekiwaniem na Führera“ zmienili nastawienie. Jeden z takich Niemców, zniecierpliwiony „mając tego wszystkiego dość“, jak się sam wyraził, zdjął ze ściany portret, potłukł go, podeptał i następnie rzucił do pieca.

wanym przy wycieczkach wysokogórskich, a której nieoczekiwana tragedia była wynikiem siły wyższej, niezależnej od ludzkiej woli i nie dającej się objąć żadnymi ludzkimi przewidywaniami.

Zmarłych Druhów i Towarzyszy ideowych zachowa ruch narodowy, w szczególności zaś ciężko dotknięta młodzież syjonistyczna w trwałej pamięci.

kopanego, gdzie część została umieszczona w szpitalu zaś reszta na kolonii HAZ-u. Ustalono na podstawie posiadanych list, że nie zostali odnaleźieni jedynie Dymówna i Schneider, inni zaś znajdują się już w Zakopanem. Sądzone, że wymienieni uciekli do Doliny Pięciu Stawów, a ze schroniskiem tamże nie można się było porozumieć, gdyż nie ma telefonu, zaś telefon w Rostoce był przez pewien czas uszkodzony.

Kierownictwo obozu „Akiby“ licząc się z niepokojem, jaki powstanie wśród rodzin uczestników obozu na wieść o strasznej katastrofie, rozwiązało obóz, kierując wszystkich do miejsc zamieszkania. Wszystkie rodziny zostały powiadomione o stanie zdrowia swych dzieci. Na wszelkie zapytania natychmiast odpowiadano.

Tak więc na podstawie stanu faktycznego przedstawia się przebieg tragicznej wycieczki, której organizacja uczyniła zadość wszelkim wymogom ostrożności zaleconym i praktyko-

Sobota kongresowa w Genewie

i Genewa, 19. 8. ZAT. Główna synagoga w Genewie na „Rue de Synagogue“ była dziś przepełniona delegatami na Kongres. Wielobarwna publiczność nadała synagodze zgoła odrębny wygląd. Poza tym modlono się w różnych minjamin. Delegaci kongresowi przepełniają też ulice Genewy.

Toczą się dalsze rozmowy na temat aktualnych zagadnień polityki syjonistycznej, dyskutowanej obecnie przez Kongres. Gmach Kongresu do wieczora był zamknięty. Kongres wznowił swe obrady dziś o godz. 9 wieczór.

Rząd palestyński utrudnia nabywanie obywatelstwa

Jerozolima, 19. 8. ZAT. Jak się ZAT-na dowiaduje, rząd palestyński opracowuje nową do ustawy o obywatelstwie, która przewiduje, że małżeństwo cudzoziemki z obywatelem palestyńskim nie prowadzi automatycznie do nadania jej obywatelstwa palestyńskiego. W przyszłości wymagać to będzie specjalnej procedury.

Dopuszczenie lekarzy żydowskich do Palestyny

Jerozolima, 19. 8. ZAT. Jak się ZAT-na dowiaduje, pewne placówki rządowe zwróciły się z pełnym apetytem do kół lekarskich i inżynierskich co do gotowości wstąpienia do wojska. Lekarze udzielili odpowiedzi pozytywnej, podnosząc zarazem, że wielu zdolnych lekarzy jest wśród uchodźców, blakających się na Morzu Śródziemnym. Należy więc wpuścić tych uchodźców do Palestyny, aby umożliwić im wstąpienie do wojska.

Jerozolima, 19. 8. ZAT. Sąd w Tel Awiwie skazał 14-letniego chłopca na 12 różg za kolportowanie ulotki „Irgun Owaj Leumi“.

Roboty drenażowe w Dolinie Chule

Jerozolima, 19. 8. ZAT. Urzędowo komunikują, że rząd angielski zgłosił się do Urzędu Kolonialnego o zatwierdzenie wyasygnowania sumy 535.000 funtów na przewidziane przez rząd roboty drenażowe w Chule. Z dobrze poinformowanych kół żydowskich donoszą, że suma ta będzie przeznaczona na wysuszenie tej części Chule, która zgodnie z brzmieniem koncesji jest przeznaczona dla Arabów.

800 „nielegalnych“ wylądowało w nocy w Palestynie

Haifa, 19. 8. PAT. W ciągu ubiegłej nocy, jak donosi korespondent Agencji Reutersa, wylądowało w Palestynie około 800 nielegalnych imigrantów żydowskich, a w tej liczbie 200 kobiet i dzieci. Korzystając z ciemności, imigranci zdołali wylądować na brzegach palestyńskich na łodziach z greckiego parowca. Jedna z łodzi rozbiła się u wybrzeży, jednakże wszystkich Żydów zdołano uratować. Policja palestyńska osadziła wszystkich nielegalnych imigrantów pod zamknięciem w Haifie.

Starcie wojska z Arabami w Palestynie

Haifa, 19. 8. PAT. Na drodze z Akre do Safed wywiązała się strzelanina pomiędzy oddziałem żołnierzy a uzbrojonymi Arabami. Jeden żołnierz angielski został zabity. Arabowie zbiegli.

Uwagze osób powracających z letnisk

Warszawa, 19. 8. (Sin). Dyrekcje Kolei Państwowych w związku z rozpocząć się mającym masowym powrotem z uzdrowisk i letnisk z uwagi na początek nowego roku szkolnego, wydały kasom kolejowym okólnik, aby te sprzedawały pasażerom bilety post — datowane na jeden dzień naprzód. Ma to na celu zapobiec natłokowi. Dyrekcje apelują do podróżnych, ażeby przed swoim wyjazdem z letnisk, jeden dzień wcześniej zgłaszały w odnośnych kasach ilość wywozu bagaży. Umożliwi to lepszą orientację co do składu pociągu.

Propaganda nie działa**Brak wojowniczego zapалу w Niemczech**

Londyn, 19. 8. (t) Dzienniki londyńskie podkreślają znaczenie demarches, podjętych przez ambasadora brytyjskiego Hendersona i ambasadora francuskiego Coulondre w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, w których to demarches ambasadorowie W. Brytanii i Francji dali wyraz zdecydowaniu W. Brytanii i Francji wykonania swoich gwarancji przyścia Polsce z pomocą na wypadek agresji.

Korespondent „Times'a“ z Berlina stwierdza, że mimo gwałtownej propagandy niemieckiej przeciw Polsce, prowadzonej na łamach prasy niemieckiej bez ogródek, nie ma żadnych oczywistych oznak, że ta propaganda napełniła naród niemiecki entuzjazmem na rzecz wojny przeciwko Polsce. Obecny stan umysłów w Niemczech — stwierdza korespondent — jest raczej stanem troskanej apatii aniżeli wojowniczego zapалу.

Niemcy zakupują w Londynie miedź i kauczuk

Londyn, 19. 8. W dniu 18 bm. dokonane zostały na rachunek niemiecki na giełdzie w Londynie bardzo poważne zakupy miedzi i kauczuku. Zakupy te zaważyły nawet na cenach surowców, które wyraźnie zwyżkowały. Podobno nabywcy, płacący oczywiście według przyjętych w takich wypadkach międzynarodowych norm giełdowych, zastrzegli natychmiastową dostawę zakupionych surowców.

„News Chronicle“, notując szereg transakcji zakupu surowców dokonanych ostatnio przez Niemcy w Londynie, oblicza, że w krótkim czasie Niemcy zakupiły 10 tys. ton miedzi, oraz 4 tys. ton kauczuku.

Pismo stwierdza, że „niepokojący“ charakter nadaje tym zakupom fakt, że dla wykonania dostaw niezbędne będzie przejściowe zmniejszenie zapasów brytyjskich.

Propozycje brytyjskie mogą doprowadzić do zerwania rokowań z Japonią

Tokio, 19. 8. (t). Agencja Domei donosi, że minister spraw zagranicznych Arita odbył dziś rano konferencję z wiceministrem Sawada i z szefem delegacji japońskiej do rokowań z Wielką Brytanią wiceministrem Kato. Agencja Domei dowiaduje się, że w czasie konferencji zbadano sytuację, jaka wytworzyła się po „jednostronnej publikacji przez rząd angielski instrukcji, udzielonej swemu ambasadorowi, które mogą mieć decydujący wpływ na przebieg konferencji“.

W związku z ogłoszeniem tych instrukcji, rząd japoński składa całkowitą odpowiedzialność ze ewentualne zerwanie rokowań na stronę angielską. Zdaniem Agencji Domei, opierającej się na opinii japońskich kół politycznych, propozycje brytyjskie mogą jedynie doprowadzić do zerwania konferencji.

Tokio, 19. 8. (t) Agencja Domei stwierdza, że oświadczenie strony brytyjskiej uważające za zbędne „prowadzenie rokowań w sprawach cyrkulacji „Fapi“ i srebra chińskiego, opierając się wyłącznie na stanowisku angielskim i japońskim grozi, według opinii japońskich kół politycznych zerwaniem rokowań tokijskich. Japonia uważa niezmiennie za niezbędne równoległe załatwienie spraw administracyjno - policyjnych i gospodarczych w Tientsinie. Wobec powagi sytuacji, jaka się wytworzyła po wręczeniu wczoraj memorandum brytyjskiego, premier Hiranuma zre-

zygnował z wyjazdu week-endowego.

W czasie narady wysokich urzędników ministerstwa wojny dziś rano, zdecydowano odbyć po południu wspólną naradę pomiędzy reprezentantami ministerstw wojny i marynarki. Również po południu ma się odbyć zapowiedziana narada premiera Hiranuma z min. Aritą i Igataki. Tematem narad ma być dalsza taktyka japońska w ewentualnych rozmowach.

Tokio, 19. 8. (t). Według Agencji Domei konferencja wysokich dostojników wojskowych, jaka się odbyła dziś przed południem, postanowiła przekazać uregulowanie sprawy Tientsinu do dyskrecjonalnego załatwienia lokalnym władzom wojskowym.

Dlaczego Japończycy izolowali Hongkong

Tokio, 19. 8. (t). Agencja Domei donosi z Kan tonu, że rzecznik wojskowych władz japońskich w Chinach Północnych oświadczył:

Anglia może pomagać Czang-Kai-Szekowi sposobami, jakie jej są dogodnie, jednakże armia japońska uznaje za konieczne izolowanie Hongkongu od terytorium chińskiego, pragnąc przeciąć drogę, którą dostarczana była broń Chińczykom. Rzecznik japoński wyraził żal, że dla ludności zamieszkującej kolonie brytyjskie, mogą z tego powodu powstać pewne niedogodności.

Ożywiony ruch w dyplomacji

Paryż, 19. 8. (t) Minister spraw zagr. Bonnet przyjął dziś charge d'affaires ambasady brytyjskiej Campbella.

Paryż, 19. 8. PAT. Premier Daladier odbył dziś konferencję z ministrem spraw zagranicznych Bonnetem.

Bukareszt, 19. 8. PAT. Ambasador R. P. Roger Raczyński odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Gafencu.

Bukareszt, 19. 8. PAT. Ambasador francuski w Bukareszcie Thierry, który po powrocie do stolicy Rumunii odbył szereg konferencji z rumuńskim prezesem rady ministrów

oraz z ministrem spraw zagranicznych, przyjął był dziś rano przez króla Karola.

* * *

Londyn, 19. 8. (t) Lord Halifax przybył dziś do Londynu i objął urzędowanie. Premier Chamberlain powraca do Londynu we wtorek. Na wtorek przewiduje się zwołanie posiedzenia rady ministrów. Tematem obrad mają być sprawy obrony.

4-godzinna rozmowa Mussoliniego z min. Csaky

Paryż, 19. 8. (t) Havas donosi z Rzymu, że rozmowa Mussoliniego z min. Csaky, która odbyła się w piątek wieczorem, trwała około czterech godzin.

Wzmocniony nadzór sanitarny nad publicznymi miejscami spożycia

Warszawa, 19. 8. PAT. Na tle ożywionego ruchu turystycznego w kraju napływają do władz liczne skargi na braki sanitarne w restauracjach, jadłodajniach, gospodach i t. d. W związku z tym postanowiono zaostriżyć nadzór sanitarny nad publicznymi miejscami spożycia.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra opieki społecznej, zmierzające do podniesienia stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego publicznych miejsc spożycia.

Rozporządzenie kładzie duży nacisk na czystość i porządek przede wszystkim w kuchniach, określając warunki, jakie muszą być zachowane, aby uchronić produkty przed zanieczyszczeniem i zarazkami. Zwrócona będzie również specjalna uwaga na zdrowie i higienę osobistą personelu w zakładach gastronomicznych.

Przy przyjmowaniu do pracy wymagane będzie świadectwo lekarskie. Poza tym lekarz urzędowy będzie mógł w każdej chwili zarządzić badanie lekarskie personelu.

Salie restauracyj, kawiarni, cukierni, jadłodajni i t. d. winny być czyste, widne i dobrze wentylowane. We wszystkich zakładach muszą być umywalnie z wodą bieżącą, ręcznikiem i mydłem. Stoły należy przykrywać obrusami lub serwetami papierowymi. Składanie pałt i kapeluszy na stołach lub krzesłach jest niedopuszczalne. Wszędzie też powinny być wiązki w dostatecznej ilości.

Nadzór nad wykonywaniem rozporządzenia sprawować będą władze samorządowe oraz administracji ogólnej.

Wydalenie dziennikarza angielskiego z Gdańska

Gdańsk, 19. 8. PAT. Dzienniki gdańskie donoszą, że gdański korespondent „Daily Herald“ — Scott Watson otrzymał od policji gdańskiej polecenie opuszczenia jeszcze w dniu dzisiejszym terenu Wolnego Miasta Gdańska za umieszczanie w swoim piśmie nieodpowiadających prawdzie — zdaniem prasy gdańskiej — wiadomości.

Otwarcie mostu pontonowego na terenie Gdańska

Gdańsk, 19. 8. PAT. Dziś odbyło się poświęcenie i otwarcie mostu pontonowego na Wiśle, pod miejscowością Rothebude-Kaesemarkt na terenie Wolnego Miasta.

Skazanie hitlerowca za popełnienie czynów niemoralnych

Gdańsk, 19. 8. PAT. Sąd gdański skazał urzędnika gdańskiego funduszu emerytalnego, członka partii narodowo-socjalistycznej na 5 lat więzienia za popełnienie w licznych wypadkach czynów niemoralnych w stosunku do młodości.

Sabotaż w elektrowni praskiej

Praga, 19. 8. PAT. Dziś rano z niewiadomych dotychczas przyczyn w centralnej elektrowni w Pradze miał miejsce defekt transformatorów. Wskutek defektu unieruchomiony został szereg wielkich zakładów, jak hydroelektrownia w pobliżu Pragi, stacja spalania odpadków w Pradze, część praskiej sieci tramwajowej i t. p.

Koncentracja wojsk włoskich w Albanii?

Białogród, 19. 8. (t). „Istra“, organ jugosłowiański emigrantów politycznych z Włoch, przynosi wiadomość, jakoby Włochy z końcem bieżącego miesiąca zamierzały skoncentrować w Albanii 180 tys. żołnierzy. Dotychczas, jak wiadomo, w Albanii znajdowało się około 70 do 80 tys. włoskich żołnierzy, oraz 10 do 12 tys. żołnierzy albańskich, umundurowanych i uzbrojonych na wzór żołnierzy włoskich.

Mussolini udaje się do Albanii

Rzym, 19. 8. PAT. Minister spraw zagr. hr. Ciano przybył dziś rano do Tirany gdzie odczyta wykład o polityce Mussoliniego.

Do głębi przejęci żalem, zawiadamiamy o zgonie dalszych dwu ofiar, najuboższych członków A. H. H. „Akiby“

bł. p. **ESTERY DYM** z KRAKOWA
i bł. p. **ICCHAKA SCHNEIDRA**
z ZYWCA

którzy zginęli tragiczną śmiercią w Tatrach.

Cześć ich pamięci!

Sekretariat Naczelny A. H. H. „Akiba“, Gniazdo w Krakowie,

Gniazdo w Zywcu, Pluton Degania w Krakowie.

Na wypadek aktu agresji -- reakcja zdecydowana i bezwzględna!

Paryż, 19. 8. (t) Opinia francuska jak i prasa zachowuje w dalszym ciągu całkowity spokój i zimną krew, wynikające z przekonania o własnej sile i z poczucia, jaką daje podjęta decyzja.

Dzienniki zaznaczają dziś wyraźnie pod adresem Niemiec i Włoch, iż Francja nie może w żaden sposób zaakceptować jakiegokolwiek hegemonii w Europie. Cała taktyka niemiecko-włoska w obecnej rozgrywce traktowana jest już wyraźnie nie pod kątem widzenia takich czy innych rewindykacji niemieckich, lecz pod kątem widzenia niemieckich zamiarów opanowania Europy. Sprawa

gdańska oddawna już została dla prasy francuskiej przekroczona przez wypadek!

Wola jednego człowieka, czy też garski ludzi — pisze d'Ormesson w „Figaro“, nie może stanowić praw w Europie. Ani Francja, ani Anglia, ani Polska nie mają zamiaru nikogo atakować. Obecnie jednak weszliśmy już w takie stadium, że słowa przestają robić wrażenie a liczą się tylko fakty. Tak długo więc, jak ofensywa Niemiec i Włoch ogranicza się tylko do słów i deklaracji, nie ruszymy się, lecz przy pierwszym jakimkolwiek akcie agresji natychmiast przyjdzie z naszej strony reakcja zdecydowana i bezwzględna.

Sytuacja się pogarsza -- mówią w Londynie

Londyn, 19. 8. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ stwierdza co następuje na temat stanowiska zajętego ostatnio przez Niemcy wobec Polski:

W Londynie uważają, że sytuacja europejska stale się pogarsza. Ostatnie wiadomości o rzekomych propozycjach niemieckich w sprawie porozumień zainteresowanych mocarstw są nieprawdziwe. Spór w sprawie Gdańska zeszedł obecnie na plan drugi. Nieuzasadnione pretensje Niemiec rosną z błyskawiczną szybkością. Zaledwie parę dni temu

jedyną pretensją był statut gdański, obecnie jest nią traktowanie mniejszości niemieckiej w Polsce, a żądania Niemiec obejmują również Pomorze oraz Górny Śląsk. Niemcy zdają się być nadal przekonane, że mocarstwa zachodnie nie udzielą Polsce — o ileby została zaatakowana — pomocy we wszystkich okolicznościach. Wszystko co było możliwe — pisze autor artykułu — zostało podjęte, by rozwiać tę niebezpieczną iluzję.

Odpowiedź Mussoliniego doręczona Hitlerowi

Berlin, 19. 8. PAT. Jak słyhać, ambasador włoski w Berlinie Attolico, który ostatnio bawił w Rzymie, w drodze powrotnej spotkać się miał dziś w Monachium czy też Berchtesgaden z kanclerzem Hitlerem i min. von Ribbentropem.

Amb. Attolico doręczyć miał kanclerzowi Hitlerowi odpowiedź Mussoliniego na sformułowanie niemieckich poglądów odnośnie do sytuacji politycznej, przedstawione ostatnio min. Ciano.

Ustawa językowa w „protektoracie“

Uprzywilejowanie języka niemieckiego

Praga, 19. 8. PAT. Zapowiadana od szeregu miesięcy t. zw. ustawa językowa dla Czech i Moraw, została dziś opublikowana przez biuro prasowe protektora. Według komunikatu, ustawę tę w formie uchwały powziął rząd czeski na „zlecenie“ protektora.

W myśl tej uchwały wszystkie urzędy Czech i Moraw, instytucje publiczne, zakłady użyteczności publicznej, związki komunalne i podległe im przedsiębiorstwa zobowiązane są do używania wyłącznie języka niemieckiego w stosunku do organów Rzeszy. Wyłączność języka niemieckiego zastrzeżona została również w stosunkach urzędów Czech i Moraw z instytucjami i przedsiębiorstwami niemieckimi w Czechach i na Morawach, jak szkoły, teatry i t. p. Również odpowiedzi na podania, wniesione w

języku niemieckim muszą być udzielane wyłącznie w języku niemieckim.

W stosunku do zagranicy wszystkie wyżej wymienione urzędy i instytucje zobowiązane są do używania obu języków. Wszystkie zarządzenia władz czeskich w stosunku z podwładnymi urzędami muszą być wydawane w języku niemieckim i czeskim. Wszystkie przepisy prawne, środki płatnicze, znaczki pocztowe, stemple i t. p. wydawane będą w języku niemieckim i czeskim. Wszystkie oznaczenia gmin, urzędów, zakładów, instytucji publicznych, tablice komunikacyjne i orientacyjne, pieczęcie urzędowe, będą również dwujęzyczne.

Na uwagę zasługuje fakt, że uchwały tej nie podpisał premier rządu gen. Elias, lecz jeden z urzędników rady ministrów.

Tokio, 19. 8. (t). Agencja Domei donosi, że próby przekroczenia rzeki Khałka, podjęte w

dniach 12. i 14 sierpnia przez wojska sowieckomongolskie, zostały udaremnione.

Kronika krakowska Gwałtowna wichura nad Krakowem

Dyzury aptek

Dzisiaj mają dyżur dzienny apteki: Szerpeńska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Kalwaryjska 27.

Dyżur dzienny i nocny mają: Rynek Gł. 13, Karmalicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Pl. Zgody 18, Madalińskiego 7.

Przedłużenie urlopu zdrowotnego inż. Doboszyńskiemu

Prokurator apelacyjny we Lwowie przedłużył inż. Adamowi Doboszyńskiemu przerwę w odstawianiu kary o dalszy jeden miesiąc t. j. do 11 września br. Inż. Doboszyński przebywa obecnie w swym majątku w Chorowicach.

Staruszek wpadł pod taksówkę

Wczoraj około godz. 5-ej pop. na ul. Zwierzynieckiej został potrącony przez przejeżdżającą taksówkę 60-letni Józef Płonka, sprzedawca gazet. Upadł on na jezdnię i doznał złamania kości czaszki oraz ogólnych kontuzji. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Samobójstwo młodej kobiety

W jednym z mieszkań domu przy ul. św. Tomasza 1. 9 usiłowała pozbawić się życia 25-letnia Helena Kozik, pomocnica domowa. W celach samobójczych zażyła ona dawkę nieznaną trucizny. Lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł denatkę do szpitala.

Złodziejskie łupy czekają na właścicieli

W III Komisariacie P. P. przy ul. Łobzowskiej 1. 12, znajduje się zakwestionowana garderoba, pochodząca z kradzieży, a to: płaszcz damski brązowy zimowy z futrzanym kołnierzem, kostium damski granatowy, spodnica koloru jasnego, kilim rozmiaru 1.20x60 cm., 2 sukienki letnie, 3 bluzki damskie, biustniki i chusteczka na głowę. Poszkodowani mogą zgłaszać się celem rozpoznania swojej własności, w godzinach urzędowych.

Dwie kradzieże mieszkaniowe

Złodzieje zakradli się do mieszkania Rozalii Rosenfeldowej przy ul. Paulińskiej 2, skąd skradli srebrną zastawę stołową, futro i garderobę ogólnej wartości 1.800 zł. Z mieszkania Arona Selingera przy ul. Sarego 17 skradziono 950 zł. w gotówce i różne przedmioty wartości 100 zł.

GIMNAZJUM MĘSKIE „TACHKEMONI” KRAKÓW, Miodowa 26, tel. 171-45. — Wychowanie religijne, pełny program judaistyki. — Zgłoszenia do klasy I i wyższych przyjmuje sekretariat codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 10—13. Egzamin wstępne rozpoczną się 1 września. Dla zamiejscowych ulgi w opłacie czesnego.

Sekretariat przyjmuje również wpisy do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheger Iwer” (Mizrachi).

TWOJ MILION CZEKA
w kolekturze
BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Główny 6.

Z teatru, literatury i sztuki

— OSTATNIE DWA WYSTĘPY TEATRU MALICKIEJ W KRAKOWIE. Dzisiaj w teatrze miejskim daje Warszawski Teatr Malickiej dwa pożegnane przedstawienia po cenach zniżonych a to: o godz. 4-ej pop. i 8.15 wiecz. Odegrana będzie świetna komedia hiszpańska M. Sierra i O. Maura pt. „Julia kupuje sobie dziecko”.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(Występy Teatru Malickiej)

Niedziela, godz. 4 pop. i 8.15 wiecz. „Julia kupuje sobie dziecko”.

ZYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON”
(Stradom 11)

Niedziela, g. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: Nadir na wajn niszi”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Świat się śmieje”.

APOLLO: „El Gato” (Jane Withers) i „Witaj Wodzu w Krakowie”.

Dwie osoby ciężko ranne — kilkanaście kontuzjowanych

Wczoraj wieczorem przeszła nad Krakowem gwałtowna burza. Około godz. 6.45 pop. niebo skłon pokrył się ciemnymi chmurami, zerwał się gwałtowny wichur, pędząc przed sobą tumany kurzu. Momentalnie pociemniało i tylko blask błyskawic rozjaśniał ciemności.

Wichura wyrządziła znaczne szkody, zwłaszcza w ogrodach i alejach, łamiąc i unosząc gałęzie. Spowodowała też w kilku miejscach załamowanie komunikacji, przerywając przewody elektryczne i telefoniczne.

M. in. wichura przewróciła parkan na boisku Ż. K. S. Makkabi na przestrzeni około 40 m., złamała wielką akację koło dworca kolejowego przy ul. Lubicz, uszkadzając piękne kwiatniki. Na ul. Prądnickiej złamane drzewo zerwało przewody elektryczne, na Prądni-

ku Czerwonym, przedmieściu Krakowa wichura złamała m. in. dwa słupy telefoniczne, które padając przygmiotły i ciężko ranili 12-letniego Mieczysława Dukata, który m. in. doznał złamania nogi, oraz 30-letniego robotnika, Władysława Grelowskiego, który doznał załamania kości czaszki. Ofiary wichury, po opatrunku, przewieziono pogotowie ratunkowe do szpitala.

Również na przedmieściach kilkanaście osób odniosło lekkie obrażenia od unoszonych wicherem gałęzi. Przeszkody spowodowane wichurą usuwała miejska straż ogniowa, oraz pogotowie elektrowni miejskiej.

Po kilkanaście minut trwającej wichurze przeszła silna burza z wyładowaniami atmosferycznymi, trwająca przeszło pół godziny.

Dalsze obrady Kongresu

Genewa, 19. 8. ZAT. Dzisiaj o godzinie 9-tej wieczór wznowione zostały plenarne obrady Kongresu. Po otwarciu posiedzenia przedstawiciel delegacji syjonistów z Niemiec złożył następujące oświadczenie:

— Przybyliśmy na Kongres i składamy mu pozdrowienia Żydów niemieckich, którzy odzwyczajają swój ścisły związek z całym narodem żydowskim, który jest zgodny w dążeniu do znalezienia narodowego rozwiązania kwestii żydowskiej. Wyrażamy uznanie Egzekutywie Syjonistycznej, która tyle uczyniła dla Żydów niemieckich. Wyrażamy najgłębsze podziękowanie Palestynie, w której wielu naszych braci pomimo obecnych warunków znalazło możliwość osiedlenia się. Przybyliśmy na Kongres bez żadnych programów partyjnych, świadomości wspólnej odpowiedzialności za pracę. Reprezentujemy Żydów niemieckich, których 93 tysiące czeka na możliwość udania się do Palestyny. Od lat 6-ciu trwa emigracja nasza do Palestyny i gotowi jesteśmy dać nowych ludzi, którzy uzbrojeni w wiedzę fachową i poświęcenie przyczynią się do odbudowy kraju. W tym przekonaniu przybyliśmy na Kongres i oczekujemy chwili ponownego rozżarcia wlotu Palestyny dla naszych chaluców, starych syjonistów i dla całej naszej młodzieży. Wierzymy, że władza, w której ręku leży nasz los, uczyni wszystko, aby otworzyć wrota Palestyny dla Żydów niemieckich. Żydostwo niemieckie nawet w teraźniejszych warunkach wiele się przyczyniło dla funduszy syjonistycznych i akcji szeklowej. Wyrażamy niewzruszoną wiarę w naród żydowski i żydowską Palestynę.

Genewa, 19. 8. ZAT. Pierwszy w dyskusji politycznej na posiedzeniu Kongresu w sobotę wieczór zabrał głos Locker (Mapai). Można było oczekiwać — oświadczył Locker — że dyskusja będzie się toczyła dookoła problemów politycznych. Locker ma urazę do tych syjonistów, którzy usiłują wprowadzać momenty partyjne do dyskusji. Mówca polemizuje szczególnie ze Supraskim, który występuje przeciwko hasłom sprawiedliwości społecznej w Palestynie. Gdyby Anglia ustąpiła z Palestyny, jej miejsce mogłyby zająć Włochy. W r. 1917 świat żydowski coś znaczył, Palestyna — nic. Dzisiaj znaczenie Żydów w świecie upadło i tylko w jednym kraju urosło, mianowicie w Palestynie. Locker polemizuje z MacDonaltem, który ma urazę do Żydów polskich, że pomimo Białej Księgi imigrują do Palestyny. MacDonald —

ATLANTIC: „Zaza” (Claudette Colbert, Herbert Marschal) i „Tajemnice żółtego miasta” (Inkiszynow)

LOPP: „Życie we dwoje” i „Serca uliczników”.

PROMIEN: „Hotel du Nord” (Annabela).

SCALA: „24 godziny miłości” (Betty Davis, Leslie Howard).

SZTUKA: „Za uśmiech Seniority” (Warner Baxter i in.).

STELLA: „Jaśnie pan szofer”.

ŚWIT: „Pechowiec” (Lucien Baroux, Mary Glory).

UCIECHA: „Zeznanie szpiega”.

WANDA: „Przestępca” (Victor Francen i in.).

twierdzi Locker — zdaje się nie wiedzieć, że Żydzi polscy imigrowali do Palestyny jeszcze przed Hitlerem. W zakresie imigracji musi być bezwarunkowo przestrzegana taktyka non-cooperation. Odrzucamy terror, ale będziemy się bronili.

Następnie przemawiał delegat syjonistów z Afryki południowej Kirschner.

W dyskusji zabrał następnie głos
PROF. BRODETZKY

który mówił o rozbieżnościach w sprawie taktyki w zwalczaniu Białej Księgi. Nie należy szafować groźbami. Głównym argumentem nie jest, że odrzucamy Białą Księgę, lecz, że Biała Księga jest niewykonalna. Nie podobna jej narzucić, skoro w Palestynie Żydzi dźwigają 70 procent ciężarów podatkowych i reprezentują 90 procent inicjatywy gospodarczej. Mówca ostro atakuje MacDonalda i podnosi konieczność aktywizacji działalności w Londynie i skoordynowanie jej w Jerozolimie, Londynie i Waszyngtonie. Mówca wypowiada się za taktyką non-cooperation, należy się jednak wystrzegać czczych haseł.

Następnie przemawia rabin Brodt, który protestuje przeciwko usypianiu czujności społeczeństwa wobec niebezpieczeństw zawartych w Białej Księdze, oraz zarzuca Egzekutywie, że nie zdołała sformułować programu walki z Białą Księgą.

Rabin Silver sądzi, że przed wrześniową sesją Rady Ligi Narodów pod presją opinii publicznej i raportu Komisji Mandatowej Biała Księga zostanie zmodyfikowana. Wypowiada się on również za utworzeniem ekspozytury Egzekutywy w Waszyngtonie.

* * *

Genewa, 19. 8. ZAT. Przez cały dzień sobotni toczyły się obrady frakcji robotniczej na Kongresie. W toku dyskusji zarysowały się trzy kierunki. Ben Gurion domagał się kontynuowania imigracji wszelkimi środkami i zdobycia ziemi wszelkimi środkami. Silne wrażenie wywarł fakt, że Katzenelson poparł stanowisko Ben Guriona oraz że poparł je szereg delegatów robotniczych z Ameryki i Polski.

Drugi kierunek o charakterze bardziej umiarkowanym reprezentował Czertok, zaś trzeciego kierunku bronił Kaplan. Kierunek ten pokrywał się w dużym stopniu ze stanowiskiem Weizmanna.

W ciągu dnia dzisiejszego toczyły się wewnętrzne narady innych frakcyj kongresowych. Przedmiotem obrad były najważniejsze zagadnienia polityki kongresowej.

Genewa, 19. 8. ZAT. Grupa młodzieży hitlerowskiej usiłowała demonstrować przed gmachem, w którym toczą się obrady kongresu. Policja rozprószyła demonstrantów i aresztowała prowodyra.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 burt: Dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach wschodnich. Miejscami możliwe burze i przelotne deszcze.



Niedziela, 20 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pieśń poranna; 7 Pogadanka dla rolników; 7.20 Muzyka z płyt; 7.30 Gazetka rolnicza; 8 Dziennik poranny; 8.15 Muzyka poranna w wyk. ork. wojsk.; 9 Muzyka z płyt; 10.05 Nabożeństwo; Po nabożeństwie ok. godz. 11 muzyka z płyt; 11.57 Sygnał zasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny w wyk. ork. PR.; 13 Wyjściaki z pism J. Piłsudskiego; 13.05 Kultura i sztuka; 13.15 Muzyka obładowa; 14.45 Czytamy Mickiewicza, recytuje St. Jaracz; 15 Skarby pod ziemią — opow. w opr. inż. Wl. Müllera; 15.10 Melodie ludowe; 15.35 Fragment z ksiądzki Bolesława Prusa „Płocówka”; 15.45 Audycja dla młodzieży; 16.15 Pogadanka dla gospodyń wiejskich; 16.30 Koncert kameralny; 17.15 Felleton; 17.30 Podwleczonek przy mikrofonie z Warszawskiej „Bagateli”; 19 Powz. Teatr Wyobraźni: „Kamienie” M. Rodziewiczówny, słuch. w wych artystów Teatru im. St. Wyspiańskiego; 19.35 Muzyka z płyt; 20.05 Lokalna wiadomość sportowa; 10.10 Tygodn. dźwiękowy, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny; 21.15 „Na Łyczakowie” wodewil w 3-ach aktach Fr. Dominika, adaptacja i radfon. W. Budzyńskiego. Wyk.: zespół aktorski i wokalny, ork. i chór; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorol.

* * *

KATOWICE. 7 Koncert poranny; 13.05 Przegląd kulturalny; 19.45 Audycja muzyczna.

* * *

LWÓW. 9 Muzyka z płyt; 15 Pieśń ludowa.

* * *

ŁÓDŹ. 9 Płyty; 19.35 Koncert popularny; 20.05 Wiadomości sportowe.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449/1) 12.30 Komunikaty, pogadanka sportowa; 12.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Program angielski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Koniec progr. połudn.; 16 Komunikaty, muzyka lekka z płyt; 16.30 Kącik młodzieży hebrajskiej; 18 Lekcja języka hebrajskiego dla początkujących; 18.15—19 Program arabski; 19 Koncert w wykonaniu zespołu studia; 19.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.30 „Religia i literatura” — pogadanka o bhp. Rab. A. J. Kuku; 19.50 Koncert muzyki jugosłowiańskiej w wykonaniu zespołu studia; 20.15 Występ chóru mediolańskiej La Scall, w programie utwory Pucciniego i in. (płyty); 20.30 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.45 Omówienie programu tygodn.; 21 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert kameralny. KOPENHAGA: Recital śpiewaczy. LILLE: Płyty. SOFIA: Muzyka lekka. DROITWICH: 18.30 Recital na organach. TULUZA: 18.15 Piosenki i muzyka lekka.

19 FLORENCJA: Sekstet mandolinistów. SOTTENS: Recital organowy. WIEZA EIFFLA: Recital skrzypcowy. LAHTI: 19.50 Utwory Czajkowskiego. LONDYN REG.: 19.20 Scenka radiowa.

20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka operetkowa. HILVERSUM I.: Koncert symfoniczny. OSLO: Koncert symfoniczny. SOTTENS: Najpiękniejsze baśnie. FLORENCJA: 20.30 Teatr radiowy. TULUZA: 20.30 Humor.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert symfoniczny. RYM: „Ero” — opera komyczna. KOPENHAGA: 21.30 Dawne tańce. POSTE PARISIEN: 21.15 Fantazja węgierska. 22 BUDAPESZT I.: Recital fortepianowy. DROITWICH: Utwory fortepianowe. LAHTI: Muzyka lekka. MEDIO-LAN: 22.15 Koncert orkiestrowy. POSTE PARISIEN: 22.30 Płyty.

23 BUDAPESZT I.: Muzyka cygańska. HILVERSUM I.: Muzyka lekka. FLORENCJA: Muzyka taneczna. WIEZA EIFFLA: Teatr radiowy.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

KRAKÓW, 19 sierpnia. Pszenica 80 proc. zrian. szklista KRAKÓW, 18 sierpnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 21.25—21.75, jednolita czerwona i biała 20—20.25, zbita 19—19.50, żyto standart I 14.25—14.50, standart II 13.25—13.50, pastewny 16—16.50, owies standart I 16—17, standart II jęczmień jednolity 17.75—18.25, przemysłowy 17.25—17.50, zadeszcz. dop. 14.75—15.75, mąka pszenna wyelagowa 35 proc. 39.50—42, 35 proc. 38.50—41.50, gat. I 50 proc. 36.50—38, gat. IA 65 proc. 32.50—34, gat. II 35—65 proc. 29.50—31.50, gat. II 50—60 proc. 27—28.50, gat. II 50—65 proc. 26.25—26.75, gat. 60—65 proc. 19.75—20.25, pastewna 14—14.50, razowa 25 proc. 26.75—27, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, razowa 95 proc. 21.25—21.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, otręby pszenne standartowe małe 10.75—11, średnie 9.50—10, żytnie standartowe 9.50—10. Obroty i tendencja: pszenica 115.5 spokojna, żyto 2220, jęczmień 75 spokojna, owies 60 spokojna. Ogólny obrót 2764 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

POZNAŃ, 19 sierpnia. Wszystko bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 351 spokojna, żyto 808 słaba, jęczmień 642 lekko zniżkowa, owies 90 spokojna. Ogólny obrót: 2666 ton.

Rok założenia 1927

SPOŁDZIELCZY BANK KREDYTOWY

Kraków, Stradom L. 15.

Najpoważniejsza i najsprawniejsza placówka inkasowa

Najpewniejsza lokata dla wkładów oszczędnościowych

Telefony 137-64 i 222-64

Różne

ZGUBIONO dnia 18. 8. na linii Krynica—Zagórzany w pociągu odchodzącym z Krynicy o godzinie 15.32 portfel skórzany brązowy, zawierający między innymi dokumentami paszport wydany przez Konsulat polski w Antwerp i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok na nazwisko Józefa Mendla Sobla — opiewające oraz gotówkę. Znalazcę uprasza się o łaskawy zwrot powyższych dokumentów pod adresem Salim Sobel Sanok Jagiellońska gotówkę zgubioną może znalazca zatrzymać a ponadto otrzyma wynagrodzenie za znaleźne. 5502k 5502

Interesy handlowe

POSZUKUJE kuźnierza z kartą rzemieślniczą z spółki na prowincję. Zgłoszenia pod „9259” do Adm. „Nowego Dziennika”. 5085g

POSZUKUJE się spółnika z kapitałem 25.000.— i współpracę do zaprowadzonego i dobrze prosperującego interesu (fabryka). — Zgłoszenia pod „9243” do Adm. „Nowego Dziennika”. 5071g

FACHOWIEC — poszukuje spółnika z kapitałem zł 5.000 do fabrykacji obuwia. Zgłoszenia w Adm. „Nowego Dziennika” pod „9376”. 5162g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobe, bieliznę noszoną kupuję placę najwyższe ceny. Goldbegr, Gazowa 11. 5073g

MASZYNY dla wszelkiego rodzaju przemysłu kupuje gotówką „UNIVERSAL” — Kraków, Sarego 17. 5472k

Sprzedaż

MATERACE. PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka połowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie — ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, — Krakowska 44, telefon 174-83 5120k

MASZYNY BIUROWE

powierzaj tylko fachowcom ...

EDWARD ABSLER

mistrz mechanik

Kraków, Floriańska 6.

Tel. 109-05

TELEGRAM. Meble kuchenne nowoczesne, dziecinne — przedpokojowe, poleca najtaniej lakiernik M. Koppold Kraków, Sarego 5. 5122k

FIRANKI. Kapy. Serwety, przefasonowanie i czyszczenie — uskutecznia: Ateller Seelenfreund, Dunajewskiego 5. 4252k

BIURO dla transakcyj nieruchomościami POSNER-BALKEN Kraków, SEBASTIANA 7 Telefon 143-63

sprzeda korzystnie:

KAMIENICĘ nową nadzwyczaj LUKSUSOWY komfort. CENTRALNE ogrzewanie, WINDA osobowa, w samym ŚRÓDMIEŚCIU Krakowa, dochód roczny 24.500, cena 345.000

KAMIENICĘ nową, trzeciepiętrową, pełnokomfortową, bez przenośnego. Urzędnicza, dochód roczny 9.200, cena 120.000 gotówką 95.000 dług BGK.

KAMIENICĘ nową, trzeciepiętrową, pełnokomfortową, obok Wybickiego, dochód 9.400, cena 115.000, gotówką 90.000

KAMIENICĘ nową, dwupiętrową, pełnokomfortową, bez przenośnego, 15 lat wolna od podatku, dochód roczny 6.900, cena 80.000, gotówką 65.000

NAROZNIK nowy, luksusowy, komfort, bez przenośnego, dochód roczny 8.000, cena 115.000, gotówką 100.000.

KAMIENICĘ trzeciepiętrową pełnokomfortową, 3-cie piętro NADBUDOWANE, dzielnica HANDLOWA, dochód roczny 9.500. cena 73.000

KAMIENICĘ dwupiętrową, komfortową, dochód roczny 4.700. cena 40.000, gotówką 35.000

KAMIENICĘ jednopiętrową, dwa sklepy, centrum Podgórze, dochód MIESIĘCZNY 200.— cena 25.000

NIEZWYKŁA okazja połowe kamienicy w ŚRÓDMIEŚCIU Krakowa, 5 sklepów, dochód roczny POŁOWY netto 4.000.— cena za połowę 47.000, GOTÓWKĄ 36.000

KAMIENICĘ nową dwudzięciogród, dochód roczny piętrową, penokomfortową, 2.500. cena 28.000 gotówką 20.000

BIURO czynne cały dzień. INFORMACJE. BEZPŁATNIE. PROWIZJA minimalna. 5482k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, lakierowane wielkim wyborze, poleca najtaniej: Kraków, Mały Rynek 4 Offner. 5108k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO” 50 groszy. Drogeria SCHAPSENHÖHN, Kraków, Plac Nowy. 1957k

50% taniej niż w sklepach! Kupony ubraniowe z welny angielskiej i materiały młobowe. — Wytwórnia sukna Thorn, Grodzka 42/5. 5114g

WYTWÓRNIA towarów żelaznych okazjonalnie do sprzedania: Kraków-Dębniaki, — Konfederacka 4 5129g

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokojowe, nowoczesne, — szlafliakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność” — Rynek Gł. 12 podwórce. 1155k

NADZWYCZAJNA OKAZJA! Kamienicę nową, narożną, koło PARKU, bez taksy, dochód 14.600, cena 160.000. KAMIENICĘ trzeciepiętrową, pełnokomfortową Park Krakowski, sklepy, — dochód 9.200, dług Gospodarstwa Krajowego 14.000.— gotówką 95.000.— sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78. 5466k



MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w obryzmim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZY-NODOM”, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5024k

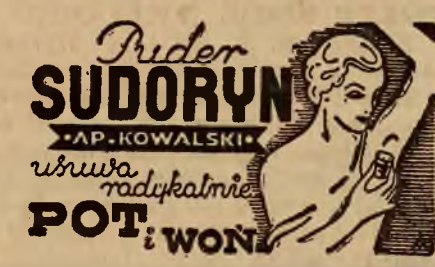
2000 ton miazgi Górnośląskiego sprzedamy tanio. — Zgłoszenia: Dąbrowa Górnicza, Skrzynka pocztowa 115. 5147k

SPRZEDAM pół domu z mieszkaniem. Dług amortyzacyjny. — Zgłoszenia pod „9286” do Adm. „Nowego Dziennika”. 5102g

KAMIENICĘ nowowytworzoną DWUPIĘTROWĄ, 17 ubikacji, blisko tramwaju, bez taksy, dochód przy niskich czynszach 3.500.— cena 88.000.— sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78. 5468k

DYWANY ręczne. Ceny niskie. Dogodne warunki. — Kraków, Rynek Gł. 14 II p. 5500k

BUDYNEK przemysłowy 1 piętrowy, z parcelą do sprzedania 27.000. Zgłoszenia 5485 do Adm. „Nowego Dziennika”. 5485k



PLUSKWIY tepi radykalnie „Mawet” za skutek gwarantujemy. Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6. 5334k

KILIMY Gliniańskie. Ceny fabryczne. Dogodne warunki. Kraków, Rynek Gł. 14 II p. 5501k

ŁÓŻKA POŁOWE — ZEŁAZNE zakupisz, naprawisz NAJTANIEJ tapicer — Węglowa 3. 5464k

KOMPLETNE urządzenie fabryki kapeluszy sprzeda okazjonalnie także częściowo. „UNIERSAL”, Kraków, Sarego 17. 5470k

OKAZJA! Kompletne urządzenie biurowe, oraz maszyny do pisania — sprzedam. Wiadomość: tel. 189-19. 5477k

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 12. 2678k

BIURO GELBERA Kraków Starowiślna 8 tel. 135-70 sprzeda:

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY w centrum Krakowa, cena 165.000 zł — gotówką 115.000 zł DOCHÓD ROCZNY 13.000. 5490k

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY — PARK KRAKOWSKI cena 125.000 zł, dochód roczny 10.000 zł. 5491

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY, Park Krakowski, cena 92.000 zł, gotówką 73.000 zł, reszta Bank Gospodarstwa Krajowego, dochód roczny 7.200 zł 5492k

DOM NOWY NADZWYCZAJ LUKSUSOWOKOMFORTOWY — najpiękniejsze położenie w Krakowie, winda osobowa, centralne ogrzewanie, bieżąca woda ciepła, zimna, garaż, DOCHÓD ROCZNY 25.000 ZŁ cena 335.000 zł. 5493k

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

KRAKÓW, UL. PIERACKIEGO 14

przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1939/40.

Kursy przygotowują na lekcjach z biofizyki w Krakowie, oraz w drodze korespondencji za pomocą 200 opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów:

- 1) do licealnego egzaminu dojrzałości wydziałów matemat. i humanist.,
 - 2) do egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,
 - 3) do egzaminu z 4-eh klas gimnazjum ogólnokształcącego,
 - 4) do egzaminu z 4-eh KLAS GIMN. KUPIECKIEGO,
 - 5) do egzaminu z 6ciu klas gimn. starego typu,
 - 6) do egzaminu z 7-miu klas szkoły powsz.
- 5456k Wykładają wybitne siły fachowe.

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“, I i kategorii. Telefon 826. — Zarząd: Hochmannowie, — Strasserowa. 2908k

Matrymonialne

DLA zamożnych pań z najlepszych domów, poszukuje inteligentnych panów na poważnym stanowisku. Zgłoszenia pisemne z dołączonym znaczkiem. A. G. Kraków, Wielopole 3/5. 5061g

INTELIGENTNY rzemieślnik i kupiec, rozwiedziony, początek pięćdziesiątki, — przystojny, bardzo dobrego charakteru, pozna inteligentną, przystojną kobietę, dobrego charakteru w wieku do lat 45, mającą, w celu matrymonialnym. Nieanonimowe zgłoszenia możliwie z fotografią pod „324“ K-aków, skrytka poczt 258. 5454k

KUPIEC, lat 28, przystojny poszukuje panny z zawodem w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia Adm „Nowego Dziennika“ pod „9360“. 5153k

PANNA zamożna, inteligentna, pozna wdowca (rozwidzionego), 40—50 letniego, inteligentnego, dobrze sytuowanego. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4818“a. 5495k

EMIGRANT 42-letni, inteligentny, wiele podróżował — szuka znajomości kulturalnej, dobrze sytuowanej niezależnej pani w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5182“. 5182g

SWAT z najlepszej sfery poleca się. Zgłoszenia: „J. B.“ Przemysł, Skrytka pocztowa 187. 5494k

ADWOKATKI lub aplikantki w celu matrymonialnym poszukuje adwokat. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9255“. 5494k

LEKARKA mająca dużą praktykę w uniwersyteckim mieście, pragnie wyjść za mąż za człowieka na odpowiednim stanowisku o prawym charakterze w wieku 38—45 lat. Zgłoszenia: „267“ Kraków, Skrytka pocztowa 253. 5465k

Sprzedaż

KAMIENICA komfortowa, trzeczpiętrowa, 43 ubikacje, SKLEPY, obok GŁÓWNEJ POCZTY, Kraków, dochód przy NISKICH czynszach 14.000.— dług na 27 LAT W LISTACH ZAŚTAWNYCH 50.000.— dopłata 90.000 sprzedą Biuro GOLDSTELNA, Kraków, Karmelicka 3. telefony 221-26. 173-21. 5443k

MEBLE LAKIEROWANE! Kuchenne, Przedpokojowe, Dziecięce i t. p. Pierwszorzędnej Kraków, Starowiślna 8. CENY ZNIŻONE 30%. 4897k

KAMIENICĘ trzeczpiętrową, superkomfortową, — SCHÖN, bez taksy, 15 lat wolna od podatku, dochód 8%, cena 75.000, gotówka 60.000 oraz wiele okazjnych domów sprzedą jedynie BIURO RUBINA, Kraków, — Wielopole 26, tel. 171-78. — INFORMACJE bezpłatnie. PROWIZJA MINIMALNA. 5176g



W najbliższych dniach nadejdzie świeży transport gryssiku dla dzieci z Murzynem towar szlazierowy nie niemiecki 40% tańszy od konkurencji. Nattel, Kraków. 5488k

Lokale

DUNAJEWSKIEGO 6 oficyna III p. trzeczpokojowe mieszkanie, pełny komfort. 5410k

OBSZERNY lokal czterozobowy Dunajewskiego 6, — parter. 5411k

POWAŻNA firma poszukuje w centrum miasta większego lokalu frontowego ze składami. — Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5276“. 5276k

TRZY pokoje kuchnia komfortowe Plac Groble 17. — Wiadomość: telef. 198-04. 5134g

POSZUKUJĘ pokoju komfortowego w śródmieściu — możliwie z częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9335“. 5135g

PRZYJME ucznia na mieszkanie z utrzymaniem. Trochę opieki. Pomoc w nauce. Referencje: Wiadomość ul. Dietla 37 m. 9. 5118g

SKLEP centralnie ogrzewany, śródmieście. — Telefon 148-33, od 16 do 18. 5092g

SZUKAM pokoju komfortowego z niekrapującym wejściem. Zgłoszenia pod „9180“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 5053g

KOMFORTOWE umeblowane trzy pokoje, kuchnia, — pierwsze piętro, do wynajęcia. Telefon 148-52. 5499k

ZAPROWADZONY — częściowo urządzonej salon mój, kontakt przemysłowy, ewentualnie na każdy dział, wolny. Właściciel: Kraków, Rajska 20. 5498k

NAUCZYCIELKA gimnazjalna przyjmie uczennice na mieszkanie, utrzymanie. Konwersacja francuska, niemiecka, fortepian. Mieszkanie komfortowe, śródmieście. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9279“. 5095g

POKOJ umeblowany, osobne wejście ewent. z utrzymaniem, Grodzka 50. 5176g

POKOJ umeblowanyz osobnym wejściem do wynajęcia Wiadomość — Augustiańska 10/1. 5175g

POKOJ poszukiwany od zaraz z utrzymaniem dla chorej i pielęgnarki, komfort I p. parter, najchętniej spokojna okolica Alei 3-eh Wieszczy. Zgłoszenia dnia 10—1, jutro cały dzień, tel. 143-35. 5176g

POKOJ z hałem w centrum poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9401“. 5181g

DUŻY słoneczny pokój wynajmę. Wiadomość: Dietla 101, m. 6. —5112g

PRZYJME inteligentnego Pana na mieszkanie. Dietla 34 m. 11. 5171g

LOKAL sklepowy (epozywczy) sam lub z mieszkaniem. Lokal 4 ubikacje, na drukarnię lub cichą wytwórnię do wynajęcia. Kraków, Kościuszki 55, właściciel. 5170g

INTELIGENTNA rodzina przyjmuje zamieszkałą młodzież szkolną na mieszkanie, zapewniając staranną opiekę i pomoc w nauce. Radziwiłłowska 9 m. 1. 5169g

PANA do wspólnego pokoju utrzymanie lub bez, poszukuje poważna rodzina. Telefon 165-11. 5155g

DO WYNAJĘCIA pokój wspólny dla panienki z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie żydowskiej. — Skawińska Boczna 3/3. 15/39k

POKOJ, kuchnia, komfort, telefon — wynajmę. Zgłoszenia Mleczarnia Starowiślna 19. 5433k

PRZYJME dziewczynkę, — chłopca, na rok szkolny, utrzymanie, pokój, komfort, opieka inteligentnej rodziny. — Zgłoszenia Kraków, Długa 19 m. 8. 5476k

POKOJ ładnie umeblowany, komfort, ewent. z utrzymaniem do wynajęcia. Batoryka 20 m. 8. 5118g

LOKALE na magazyny — warsztaty — przemysł — do wynajęcia. Telefon 107-30. 5107g

JEDEN ewentualnie 2 piękne pokoje na biuro lub mieszkanie od zaraz. Grodzka 26/3. 5467k

POKOIK na kawalerkę — pracownię Sarego 16, suteryny frontowe Sebastiana 3. 5471k

SZUKAM POKOJU z RYTUALNYM UTRZYMANIEM na parterze lub I piętrze z windą dla pani w średnim wieku. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5173g“. 5173g

LOKAL FRONTOWY, obszerny na Stradomiu do wynajęcia
Wiadomość tel. Nr. 113-65 między godz. 4—6 popołudniu

POKOJ umeblowany przy ul. Św. Gertrudy 19 m. 5 od 1 września do wynajęcia urzędnikowi lub urzędniczej, wiadomość tamże. 5160g

DO komfortowego mieszkania przyjmę uczennicę z utrzymaniem na stancję. — Zgłoszenia pod „269“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5463k

CZYSTY pokój sytuowany w częściowym utrzymaniu wynajmę. Zyblikiewicza 12/2. 5473k

POKOJ komfortowy z przedpokojem dla pana (pani) a stanowisku. — Zgłoszenia: Kraków: Sobieskiego 16b m. 4 od 12—4 popoł. 5210g

LOKAL handlowo-przemysłowy 80 m² Kraków do wynajęcia. Zgłoszenia: „5486“ Adm. „Nowego Dziennika“. 5486k

WYTWORNY pokój umeblowany (salon) I p., osobny przedpokój — wolny. — Dietla 56/5. 5482k

LOKAL biurowy wzgl. magazynowy, 4 ubikacje, tanie czynsz, śródmieście, tel. 151-63. 5481k

4 POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie stażowe centralnie ogrzewane. Potockiego 13. III p. do wynajęcia. Nowa na Budówka. Wiadomość skład dywanów tamże. 5487k

CZY
Wiesz, CO CI GROZI?
CHROŃ SIĘ UŻYWAJĄC TYLKO NAJPEWNIĘJSZYCH
“OLLA”
GUM.

Różne

M. MINZ, KONCESJONOWANY INSTALATOR wykonuje: gazociągi, instalacje, kanalizacje oraz roboty blacharskie — pierwszorzędnie po cenach konkurencyjnych — Starowiślna 68, Telefon 175-90. 5445g

ROWERY, części rowerowe. Olbrzymi wybór. — Opony wszystkich wymiarów — najtaniej KRISCHER, Kraków, Zwierzyniecka 6. 5065k

POGOTOWIE krawieckie — „Fasomen“ czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 301-87. 5118k

OWŁOSIENIE abyteczne u Pań usuwa skutecznie Rasol perfumowany. Bellot usuwa włos z cebulka, prospekty i próbki wysła bezpłatnie — Schönwald, Kraków, Dietla 51. 4627g

PLACÓWKA lekarska wyrobiona do odstąpienia w Małopolsce Środkowej. Wiadomość: adwokat Friedman, Kraków, Mikołajska 5. 5108g

OKAZJA NA CZASIE! — Chemik-fachowiec ODPLUSKWIĄ RADYKALNIE w ciągu 24 godzin każde mieszkanie. Bardzo tanio. Doskonalej skutek gwarantowany. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wreschinski, Gertrudy 28 (Kawiarznia „Paradis“) tel. 173-71. 5993g

OSWIADCZENIE. Proszę niniejszym udzielić przeze mnie mylną informację o bankrutwie firmy B. Trompeter w Mielcu. Poczuję się więc do obowiązku przeprosić p. Gitię Trompeter za wyrządzoną Jej miłmo woli krzywdę. A. Lindenblüth. 4976g

ZBIORNIKI żelazne, baraki blaszane kupujemy. Zgłoszenia: Katowice, skrytka pocztowa 127. 5432k

TOW. „OGNIKO PRACY“ W KRAKOWIE, Skawińska Boczna 7, tel. 158-21 przyjmuje wpisy do **Jednorocznej Szkoły Przesposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym, I. Stopnia**
Informacje we wtorki i czwartki w kancelarii szkolnej od godz. 11—13-tej. 4948k

GABINET KOSMETYCZNY Ehrlichowa, Kraków, Karmelicka 50. Telef. 184-99. 5438k

WYTWORNIA peruk Zofii Singer-Welsowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21. 8892k

FORTEPIANY, PIANINA STROJ, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 12, telefon 143-79.

SZYBY okienne, lustra — wykonuje roboty szklarskie Finkelstein, Krzyża 3. 4511g

PALESTYŃSKI obywatel poszukiwany. — Zgłoszenia „Alija“ Kraków, Skrytka poczt. 258. 5455k

CHOROZY NA PRZEPUKLINIE. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju, suspensoria, opaski po operacji ślepej kieszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania. 5161g

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierunkiem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rezerwowym zakresie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 5083k

Zdrowowiska

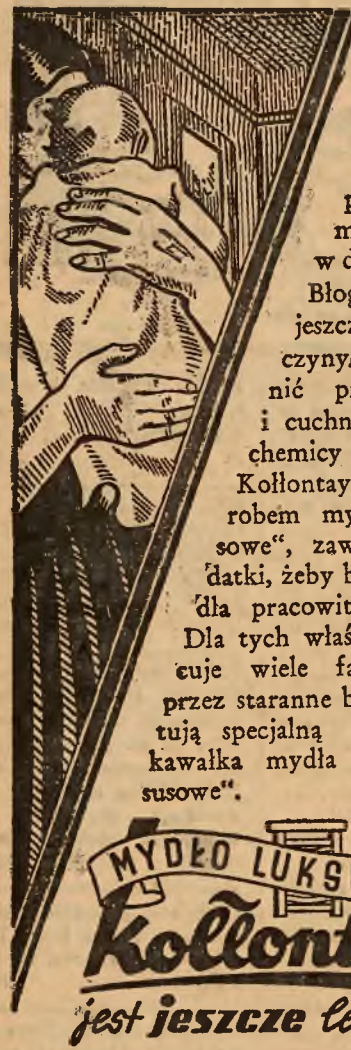
JAREMCZE, pełnokomfortowy pensjonat HELIOS — Mermelsteinowej poleca się. 5202k

ZAKOPANE. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN“, Zamocjskiego. Wykwintna KUCHNIA RYTUALNA, telefon 19-49. BAJTNEROWIE. 4072k

ZAKOPANE. Wesole i dobrze spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND“ ul. Chalubińskiego. Kuchnia rytualna. — Zarząd Rothów. 5315k

ZAKOPANE — UCIECHA TEL. 13-37 komfortowy pensjonat z dużym ogrodem, — tarasami i werandami, wykwintna kuchnia. Przyjmuje też młodzież i dzieci. — Zarząd Leuchterowej. Ceny posezonowe. 5158g

MUSZYNA. KOMFORTOWY PENSJONAT „Uroczę“ malowniczo przy lesie położony poleca PO CENACH ZNIŻONYCH pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna. Zarząd: Flaumenhaftowa-Ginzigowa. 5158g



Ręce matki...

pilne, spracowane — wyraźnie mówią o nie zmordowanej pracy w domowstwie około męża i dzieci. Błogo tym, którzy doznawają jeszcze pieczołowitości rąk matczynych. Dlatego należy je chronić przed marnymi, ostrymi i cuchnącymi mydlami. Zdolni chemicy w wielkich fabrykach Kollontaya stale czuwają nad wyrobem mydła „Kollontay-luksusowe“, zawierającego cenne dodatki, żeby było zawsze balsamem dla pracowitych rąk Gospodyń. Dla tych właśnie Gospodyń pracuje wiele fachowców, którzy przez staranne badania zagwarantują specjalną dobroć każdego kawałka mydła „Kollontay-luksusowe“.

Nr. 507

MYDŁO LUKSUSOWE
Kollontay
jest jeszcze lepsze...

Wolne posady

PRAKTYKANTA poszukuje „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29.

GIMNAZJUM w wielkim mieście poszukuje 1) nauczyciela (ki) z kwalifikacjami do pierwszej klasy szkoły powszechnej — 2) nauczyciela gimnastyki. Oferty udokumentowane przyjmuje Adm. „Nowego Dziennika“ dla „5450 Gimnazjum“.

KORESPONDENT polsko-niemiecko-angielski, rutynowany handlowiec — poszukiwany. Zgłoszenia z fotografią i opisami świadectw pod „233“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

KOSMETYCZNE Kursy dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4, tel. 908-35 uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu 20 września.

Poczta szyfrowa Inzeratowa
należy wrzucić w skrzynkę całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

POSZUKUJE praktykanta i pakiera z branży naczyń emaliowanych. — Zgłoszenia skrytka pocz. 521. 5163g

PRAKTYKANTÓW fizycznie silnych przyjmie Linoleum Halpern „Poselska 18 godz. 9—10

ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW dla płaszczy i ubrań zawodowych przyjmie „Alwa“ — Floriańska 31. 5479k

PRAKTYKANT 16—18 lat, kaucja — gwarancja poszukiwany. — Zgłoszenia telef. 169-31. 5177g

PRZYJMĘ praktykanta z lepszego domu. Kartoteka, Grodzka 40. 5156g

SAMODZIELNA modniarka zostanie przyjęta. Zgłoszenia Gletzer, Kraków, Grodzka 39. 5154g

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemyślu „Phoenix“. Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomość fachowe niepotrzebne. Żądacie prospektów. Juristowski Kraków, Floriańska 23. 2752k

Posad poszukują
URZĘDNIK, — długoletnia praktyka poszukuje posady za minimalnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Agencja Sienna 12 „Zaufanie“. 5448k

ZDOLNA KRAWCOWA szyć w domach prywatnych przyjmuje do szycia suknie, bieliznę, szlafroki, pijamy dziecinne oraz naprawia i ceruje na każdej maszynie po cenach bardzo niskich. Cesia Kochen. Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 29, m. 22 parter.

PRYW. ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE STAROWIŚLNA 1.
Tel. 171-56

WŁAŚCICIEL realności, doktor praw, przyjmie administrację realności w Krakowie. Pośrednictwo wynagrodzone. — Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8 pod „Administracja“. 5474k

BUCHALTER - bilansista z długoletnią — samodzielną praktyką, obeznany z wszelkimi czynnościami biurowymi poszukuje posady stałej, dorywczej lub zastępczej — za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Doświadczony“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5475k

SAMODZIELNA rutynowana ekspedientka branży galant-kosmet. poszukuje posady w charakterze kierowniczkę względnie sprzedawczyni lub kasjerki. Zgłoszenia pod „9386“ Adm. „Nowego Dziennika“. 5172g

SZOFRER-ślusarz mech., lat 35, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „9381“ Adm. „Nowego Dziennika“. 5167g

LEKARZ DENTYSTA, dyplom zagraniczny, z praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9380“. 5166g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 8 m. 8. 5062g

URZĘDNIK-BUCHALTER, specjalność browarnictwo — poszukuje posady. Zgłoszenia pod „9263“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 5087g

INŻYNIER mechanik, lat 30 proktyka warsztatowa konstrukcyjna — szuka posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia „Inżynier“ Kraków, Skrytka pocz. 253. 5478k

DYPLOMOWANA absolwentka W. S. H. Z. praktyką zawodową, nauczycielską — poszukuje posady. Oferty pod „5496 Szkolnictwo“ — Adm. „Nowego Dziennika“ 5496k

SAMODZIELNY czeladnik kuśnierski ze znajomością kroju fasonów — poszukuje pracy na Śląsku lub Zagłębiu Dąbrowskim. — Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. „Kuśnierz“. 5462k

KORESPONDENKA stenotypistka polsko-niemiecka, samodzielna buchalterka — wybitnie zdolna, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ „9296“ 5106g

WYCHOWAWCZYNI inteligentna, średnie wykształcenie, kilkuletnia praktyka, szuka posady. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9387“. 5174g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 8 m. 8 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 5000g

DYPLOMOWANA absolwentka W. S. H. Z. francuskie, angielskie, praktyka biurowa poszukuje posady. Oferty pod „5497 Kwalifikacje“ Adm. „Nowego Dziennika“ 5497k

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, znawca podatkowy, nadzoruje, — prowadzi księgi handlowe w wszelkich systemach. Przyjmuje posadę także godzinowo. — Zgłoszenia pod „Spec“ Skr. pocz. 587. 5165g

WPISY PRZYJMUJE SZKOŁA Powszechna KARMELICKA 46.
w godz. 11-13 i 16-18.
Jezyk hebrajski włączony w program nauczania

SAMODZIELNA gorseciarza z 3-letnią praktyką — poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia w Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9265“. 5088g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 4498g

WPISY na konces. **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** oraz popularną naukę **STENOGRAFII**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5179k

ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, stenografii. Telefon 122-86 przed południem do 11. 5413k

GALANTERII SKÓRZANEJ KWIATÓW SZTUCZNYCH, celofanów, celulojdów i wszelkich przybrań do sukien **SZYBKO WYUCZAM**. Zyblikiewicza 5. P. K. O. II KL. M 25. 5157g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 5890k

PROPAGANDOWY Kurs Stenografii biurowej, bankowej — uproszczonym i ułatwionym systemem rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem fachowej specjalistki **ZOFII SCHÖNGUTOWNEJ**, Gołębia 2, telefon 109-97. Wpisy dodatkowe do 23 sierpnia. 5458k

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, — Zyblikiewicza 11A m. 6. od 8—7. 5136g

Do **MATURY i LICEÓW** przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcji specjalnych z **MATEMATYKI, GEOMETRII, WYKRESLNEJ, NIEMIECKIEGO i ŁACINY**. Lekcje zbiorowe lub pojedyncze. Zgłoszenia Kraków, Kordeckiego 9/10. 5179g

UCHODZCA z Niemiec, dawniej rządowy tłumacz — przebywał wiele lat we Francji, Anglii i U. S. A. — udziela lekcji angielskiego, francuskiego i niemieckiego łatwo, szybko i tanio, oraz tłumaczy Rozumie też po polsku. — Przychodzi do domów, oraz dojeżdża poza Kraków. Dietłowska 49 Lipel u Osiek, telefon 164-3733. 5142g

KOED. SZKOŁA Powszechna „NASZA SZKOŁA“ SZUJSKIEGO 1.
Tel. 220-81

KURSY KROJU, modelowania, szycia Koncesjonowane **Elwiry HALPERN-SÜSSE-ROWEJ** rozpoczynają kurs 7 września. Nauka najnowszym systemem. Świadectwa ukończenia. Wpisy: Kraków **KRUPNICZA 18**. 5065g

ANGIELSKIEGO wyuczysz się gruntownie z moich „Zeszytów“. Żądaj prospektu. Prof. Dr Roman Thorn, — Kraków, Grodzka 42 5115g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie za gotówkę.
Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się danego inzeratu.

Różne

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI** — Kraków, Telefon 148-63. 5446k

PLUSKWI tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**: Drogeria **SCHAPSENHÖHN** — Kraków — Plac Nowy. 4113g

DYWANY PERSKIE, kilimy **NAPRAWIA**, czyści — Tkalinia Chodników, — Kraków, Józefa 2. Telef. 173-98. 5138g

PANOWIE!!! Wypróbowany genialny środek, pełnia sił męskich nawet u starszych!! Pisać niezwłocznie i wysyła dyskretna. Harry Kraków, Skrytka 779. 5995k

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową. . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświęć.